

Już dzisiaj NOWY KONKURS!



główna nagroda

głos Pomorza

WYDANIE SŁUPSKIE

SOBOTA – NIEDZIELA
15 – 16 września 2001
cena 1,50 zł

ukazuje się od 1952 roku
nr 215 (15178)
nakład 80 000
Wydanie ABCD

redaktor wydania
Stanisław Kleb
Indeks 350249
ISSN 0137-9526

www.glos-pomorza.pl

Białogard • Bytów • Człuchów • Drawsko Pomorskie • Kołobrzeg • Koszalin • Lębork • Miastko • Polczyn Zdrój • Sławno • Słupsk • Szczecinek • Świdwin • Ustka • Wałcz

Prezent!
saszetka
z aromatyczną
kawą Cappuccino



na str. 19
dzisiaj dodatki



Jak stworzyć terrorystę-samobójcę?

Tak jak robi to np. Osama ben Laden, który w swoich afgańskich obozach formuje przyszłych zamachowców już od dziecka – mówi słupski psycholog Elżbieta Zieleniewska. – Podobnie w czasach faszyzmu robiono z młodzieżą w Hitlerjugend. Jeżeli kształtuje się kogoś od dziecka w określonej ideologii i robi się to w zwartej grupie, do której nie docierają inne wartości – zwinie się jego osobowość, wpoi założoną hierarchię wartości. Taki człowiek siedząc za sterami porwanego samolotu może nawet poczuje jakieś wątpliwości, ale jego własne refleksje zdominuje wpojona ideologia. I nie zawaha się – nakieruje maszynę wprost na budynek pełen niewinnych ofiar. (BORG)

W SKRÓCIE

Nie ma pani, idźcie do domu

DEBRZNO. Uczniowie klasy Ia nie mieli lekcji od środy do piątku z powodu choroby nauczyciela. Zastępstw nie wyznaczono, bo szkoła musi oszczędzać. Dyrektor Tadeusz Szypryt wielokrotnie poruszał sprawę finansów na posiedzeniach Zarządu Miasta: – Ta sytuacja przygnębia nas bardzo.

WIĘCEJ STR. 7

JEDNO PYTANIE

Jak się ma zabijanie do islamu?



Prof. Jerzy Hauziński
rektor słupskiej PAP,
wybitny arabista:

► Tragedia, która wstrząsnęła światem, jest ekstremistycznym przejawem ideologii islamu. Religia ta wcale nie zezwala na zabijanie, a pojęcie świętej wojny ma zastosowanie tylko gdy zagrożone jest terytorium islamu. Wyznawcy, którzy dopuścili się tej zbrodni, związani są z tzw. neowahabizmem, dążącym do podporządkowania muzułmanom świata. Osamęben Laden nazwałbym doktorem wszechświatowej rewolucji islamskiej. To bardzo niebezpieczny człowiek, zdołał podporządkować sobie tysiące fanatyków. Ma silne wpływy w Pakistanie i Afganistanie. Uderzył w Amerykę, by przestraszyć przywódców innych państw. Terrorysta ów w imię swej misji zdolny jest do wszystkiego. (JAC)



Pierwsi w Milenium
byli uczniowie
podslupskich szkół

Rozszarpywanie chrześcijan przez lwy i czołowy polski aktor zrobił największe wrażenie na pierwszych widzach „Quo vadis”. Wczoraj w Milenium odbyła się słupska premiera polskiej superprodukcji

Lwy, Ligia i Linda

Jako pierwsi w Słupsku film zobaczyli gimnazjaliści z kilku podslupskich szkół, dla których zorganizowano poranny seans. – Sceny z lwami były trochę brutalne, ale robią wrażenie, podobnie jak cały film i grająca Ligia Magdalena Mielcarz. Tylko momentami było nieco nudno – podzieliła się wrażeniami Joanna Werychowska z II klasy Gimnazjum w Sycewicach.

– Niektóre sceny – z lwami i samobójstwo Nerona – były trochę za drastyczne, ale film jest na tyle atrakcyjny, że może przyciągnąć; chłopców także Magdalena Mielcarz, a dziewczyny Paweł Delag i Bo-

gusław Linda. W każdym razie nie szkoda nam pieniędzy, tym bardziej że jeszcze nie czytaliśmy książki – śmieją się trzecioklasistki Patrycja Cicha i Mariola Witkowska.

Kierownik kina Paweł Wiliński liczy, że wyprodukowaną kosztem 18 mln dolarów ekranizację powieści Sienkiewicza obejrzy w Milenium tylu widzów, co hit ostatniego dziesięciolecia – „Ogniem i mieczem”, czyli ponad 50 tysięcy. Bilety zarezerwowały już wszystkie słupskie szkoły średnie i gimnazja. Film będzie wyświetlany przez miesiąc.

Beata Jankowska
O FILMIE I JEGO PRODUKCJI – STR. 22

Irena
Morczyńska
polonistka
z Sycewic:

► Film jest bardzo widowiskowy, piękne scenografie, świetni aktorzy i muzyka. Choć nie zastąpi lektury, ułatwi jej zrozumienie, gdyż pokazuje, jak wyglądał Rzym i epoka. Są drastyczne sceny i można dyskutować, czy powinny oglądać je dzieci, ale z drugiej strony to jest prawda historyczna. Pomimo wielu atutów film jest miejscami za bardzo teatralny i może nie odnieść takiego sukcesu jak „Ogniem i mieczem”.



REKLAMA

URZĘDOWSKI
OKNA I DRZWI DREWNIANE
OKNO 146x144
JUŻ OD 840 zł
SALON FIRMOWY
Koszalin ul. Dzieci Wrzesińskich 26A
tel. (094) 341 63 10
Słupsk, ul. Mickiewicza 8a
tel./fax 840-09-21, 840-31-50

OKNA PCV
PROMOCJA:
- CIEPŁE SZYBY K=1,1 - ZA DARMO
- MONTAŻ Z OBRÓBKAMI TYNKARSKIMI NA GOTOWO - ZA DARMO
oraz prezent dla każdego - sprawdź koniecznie!
Fabryka Okien i Drzwi PCV
SŁUPSK ul. Portowa 7, tel/fax: (059) 8411 025; 8411 023
Biuro czynne 7.00-17.00, w soboty 7.00-13.00. Dla zainteresowanych również sprzedaż ratalna.

konkurs
Dzisiaj zakreślamy liczby:
JESIENNE SAFARI
Kupon nr 1

150	161	120	145	151	117	242	244	258	229	271	214
386	355	383	373	346	344	449	440	401	476	443	439
573	528	520	585	550	560	621	618	680	640	625	690

AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT „ANDRZEJCZUK” SP. Z O.O.
KOSZALIN – STARE BIELICE, 346 86 38; KOŁOBRZEG – ZIELENIEWO, 354 58 03

PULS DNIA

Bez reklamy nie wypiją?

Wczoraj weszły w życie nowe, nader restrykcyjne zasady reklamowania alkoholu. Niby nareszcie obejdzie się bez chrząkania i mrugania okiem, bo będzie można polecać także piwo jawnie alkoholowe. Ograniczono jednak czas emitowania reklam, liczbę miejsc, w których się one pojawiają, a także ich treść: nie powinny kojarzyć się one z „atrakcyjnością seksualną, relaksem i wypoczynkiem, sportem, nauką i pracą, zdrowiem i sukcesem życiowym”. Z czym zatem mają się kojarzyć? Ha, ja tego nie wiem, ale wierzę, że twórcy reklam coś wymyślą, coś lepszego nawet niż „perskie oko”. Mam taką nadzieję, bo ideę walki z alkoholizmem poprzez walkę z reklamą uważam za równie skuteczną, jak pomysł byłego ministra kultury i dziedzictwa narodowego, aby „ukulturalniać” naród poprzez akcję plakato-sloganową. Nowe przepisy utracają konkurencję, konsumentom utrudniają wybór, ale czy zmniejszą spożycie alkoholu? Alkoholizm rozwijał się w najlepsze i w czasach, kiedy jedyną reklamą był szyld karczmy; jego zaś przyczyny są daleko bardziej skomplikowane, niż zgrabne kształty modelki z „piwnego” plakatu.

Monika Szumowska

ROZMOWA DNIA



Tadeusz Osuch,
dr hab., profesor
Pomorskiej Akademii
Pedagogicznej
w Słupsku, dyrektor
Instytutu Neofilologii
PAP

► Wczoraj zakończyła się dwudniowa III Międzynarodowa Konferencja Naukowa Wschód - Zachód. Jaki był jej cel?

TADEUSZ OSUCH: - Wymiana doświadczeń naukowców wyższych uczelni z kraju, Rosji, Niemiec, Białorusi i Ukrainy. Tematyka pierwszej konferencji dotyczyła analizy oddziaływań wzajemnych kultur narodowych Słowian i Niemców, zaś zakres tematyczny drugiej i trzeciej został wydatnie rozszerzony o zagadnienia dotyczące szeroko rozumianych słowiańsko-germańskich wpływów w dziedzinie literatury, języka i metodyki nauczania języków na przełomie wieków. Konferencję rozpoczęliśmy od uczczenia minutą ciszy pamięci profesora Jerzego Wróblewskiego, pierwszego dyrektora Instytutu Neofilologii i organizatora konferencji, który po ciężkiej chorobie odszedł od nas w maju tego roku.

► Jaka była tematyka wygłoszonych referatów?

- Cechowała ją duża różnorodność. Uczniowie wykazali szeroki krąg zainteresowań. Badacze literatury analizowali wzajemne oddziaływanie kultur; a językoznawcy problemy pochodzenia leksykalnego i kwestie zapożyczeń z jednych języków do drugich.

► Co będzie pokłosem konferencji?

- Jak po każdej - wydanie zeszytów naukowych, które trafią do ośrodków akademickich w kraju i zagranicą. Pierwszym z nich duże zainteresowanie wykazała Biblioteka Kongresu USA która zakupiła od nas część egzemplarzy.

rozmawiał Konrad Remelski

BILANS

2100

samolotów znajdowało się w powietrzu gdy minister transportu USA Norman Mineta wydał we wtorek polecenie wstrzymania ruchu lotniczego w kraju po atakach terrorystycznych.

FLESZ



Koszykarki reprezentacji Litwy: Agne Abromaite, Lina Dambranskaite i Lina Brazdeikyte pozowały nago do zdjęcia dla popularnego w ich kraju magazynu koszykarskiego „Krepsinis” („Koszykówka”). Napis na okładce mówi o wyższości drużyny reprezentacyjnej koszykarek, i trudno się z tym nie zgodzić. Wczoraj we Francji rozpoczęły się mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet

LIST

Egzamin (nie)dojrzałości 2002

Należy do tzw. „rocznika '83” i to ja i moi rówieśnicy powinniśmy być najlepiej poinformowani jaka matura czeka nas w bieżącym roku szkolnym. Otóż tak nie jest. Po przybyciu do szkoły, dnia 3 września, nasuwa się na usta tylko jedno zdanie: „Nic nikt nie wie!”

Szacowny dyrektor na rozpoczęciu roku informuje nas, że maturę na pewno będziemy zdawać (!), ale jaka, to niestety nie może nam powiedzieć. A kto może?! Grono pedagogiczne też jest podzielone co do swoich przekonań. Jedni twierdzą, że na 100 % będzie nowa matura, inni wprost zarzekają się, że „rocznik '83” napisze starą wersję egzaminu dojrzałości. Wśród uczniów panuje kompletna dezorientacja. Jesteśmy przygotowani na to, że prawdę poznamy, na krótko przed egzaminami.

W Dzienniku Ustaw zapisane jest, że w roku 2002 maturzyści przystąpią po raz pierwszy do zewnętrznie zorganizowanego egzaminu dojrzałości. Z tego co wiem prawo w Polsce nadal obowiązuje... Więc jakie są podstawy, aby twierdzić, iż może być inaczej? Otóż ugrupowanie polityczne, które aktualnie przewodzi w sondażach, zapowiada wstrzymanie prac nad nową maturą. Wybory są we

wrześniu, ustawę musi jeszcze zatwierdzić sejm. Czy w październiku mamy się dowiedzieć jaka matura będzie obowiązywać? Czy to tylko czcze obietnice przedwyborcze? Czy mają szansę realizacji?

Czy nie za dużo pytań pojawia się w kwestii egzaminu dojrzałości w roku 2002? Jak w takiej sytuacji mamy się skupić na nauce? Komfort psychiczny ma tu bardzo duże znaczenie. A nam, statystycznemu „rocznikowi '83”, brakuje go... Ktoś może zapytać co za różnica, którą maturę będziemy pisać, skoro i tak trzeba przyswoić ten sam materiał. A więc odpowiadam. Po pierwsze, w nowej maturze jest o jeden przedmiot więcej (matematyka), który, tak na marginesie, naprawdę

nie jest wszystkim maturzystom potrzebny w dalszym kontynuowaniu nauki. Po drugie, inna jest forma egzaminu, na inne kwestie trzeba zwracać uwagę (zwłaszcza jeśli chodzi o języki i historię) oraz znaczące jest nastawienie psychiczne ucznia do zdawania egzaminu, który przecież odbywać miałby się przy członkach komisji przybyłych z zewnątrz.

W tej dość niezwyklej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak tylko czekać na konkretne ustalenia. Zastanawiam się tylko do kogo skierowany jest przyszłoroczny egzamin dojrzałości. Czy nie jest to sprawdzian dla całego systemu oświaty...?

Katarzyna Moszko
maturzystka ze Słupska

REKLAMA

głos Pomorza

głos Pomorza

KOMUNIKAT

Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza”

Specjalna oferta promocyjna

NA OGŁOSZENIA WYBORCZE

SŁUPSK, (059) 842 66 08, KOSZALIN, (094) 347 35 15, 11

Oferta obowiązuje do dnia 21. 09. 2001r., ważna tylko dla zarejestrowanych kandydatów.

OBYCZAJE

Posłowie rozstają się z Sejmem. Choć dopiero we wtorek odbędzie się ostatnie posiedzenie, niektórzy z nich już odkręcili z sali obrad tabliczki ze swoimi nazwiskami. Jako pamiątkę z Sejmu odkręcili je zarówno posłowie, którzy na pewno nie znajdą się już w nowym Sejmie, bo nie kandydują, np. Kosma Złotowski (AWS), Kazimierz Działocha (SLD) czy Marek Mazurkiewicz (SLD), jak i ci, którzy mają niemal 100 procentową gwarancję na następną kadencję, jak np. Krystyna Łybacka z SLD. Ogółem z miejsc poselskich w sali posiedzeń odkręcono już ponad 30 tabliczek. Zrobili to także m.in. Tadeusz Zieliński (UW), posłowie AWS - Tomasz Welnicki, Jerzy Kropiwnicki i Jacek Szczot, a z SLD - Andrzej Brachmański i Henryk Długosz.

Każdy poseł na końcu kadencji powinien sobie sam odkręcić tabliczkę, aby mieć zagwarantowane wejście do następnego Sejmu - mówi Grzegorz Cygonik (AWS). On sam odkręca tabliczkę na przedostatnim posiedzeniu, bo jest to jego prywatny zwyczaj.

Na mosiężnej tabliczce poza numerem miejsca wygrawerowany jest napis „Poseł na Sejm RP”. Pod nim przykręcony jest do tabliczki metalowy pasek z nazwiskiem posła. Odkręcanie przez posłów „pamiątki” są własnością Kancelarii Sejmu. (PAP, KIS)

REKLAMA

OGŁOSZENIA
EKSPRESOWE

ASTRA (1993) 5-drzwiowy - 13 900. Passat 1.9TDI (1996) - 28 000. Audi 2.5TDI (1998) - 65 000. BMW 316 (1993) - 16 000. LT-35 2.5TDI (1996) 37 000 + VAT. Jarosław Kosior, 0-601-671-044.

FIAT 126 p XII (1993), 810-73-48.

FORD mondeo kombi (1991) 1.8TD. 0-59/810-48-23, 0-502-241-121.

GOLF III (1992). 0-503-176-650.

HONDA i accord 2.0 (1991) pełne wyposażenie. Sprzedam. 0601-638-600.

OKAZJA! Tanio sprzedam audi A6 avant (1995) 2,6 quattro, lekko uszkodzony, jeżdżący. 0-501-511-559.

OPEL vectra 1,6 (1992), 094/365-40-02.

FIAT 126p (1987), Koszalin, tel. 343-66-97, po 19.

POSZUKUJĘ dwu, trzypokojowego - nie umeblowanego do II piętra. 0-59/840-39-64, 0-600-156-311.

RENAULT megane 1.4 (1996). 0-59/84-55-483.

SKODA 120 89/90, zadbana, 059/81-48-584.

JEDNOKOJOWE (30) sprzedam, zamienię. 0-59/84-12-196.

JEDNOKOJOWE, 059/810-24-11.

FUTRA naturalne. Słupsk, 844-10-02.

TERIER walijskie. Słupsk, 84-20-235, 0-601-997-636.

KOMUNALNE trzypokojowe zamienię na dwu - trzypokojowe. 0-59/842-63-56.

WŁASNOŚCIOWE dwupokojowe zamienię na większe. 0-59/84-02-641.

KAWALERKA do wynajęcia. 0-59/841-27-95.

WYNAJME studentkom mieszkanie w domku (oddzielne wejście). Słupsk, 840-43-19.

ANGIELSKI - korepetycje, tanio! 0-59/84-62-074.

ANETA. 0-504-532-998.

HURTOWNIA spożywcza zatrudni przedstawiciela handlowego. 0-59/84-00-203.

Wrzesień to czas zapisów na karate, ju-jitsu, aikido, kung-fu czy kickboxing. Coraz więcej ludzi nie czuje się bezpiecznie. Moda na sztukę walki, sprawność i dobre samopoczucie przeżywa apogeum

Obroń się sam

W samym Słupsku trenuje ponad 400 osób. – Tylko wczoraj miałem ponad 30 zgłoszeń – mówi Krzysztof Lewandowski, który z żoną Małgorzatą prowadzi sekcję kickboxingu. Oczywiście część odpadnie. Np. ci, którym zależy tylko na tym, żeby szybko nauczyć się bić, rozczarują się, bo kładziemy nacisk na technikę, a zajęcia mają charakter bardziej rekreacyjny.

Sensei z Oyamy Waldemar Leończyk, karateka od 21 lat, który 5 lat trenował na nowojorskim Manhattanie pod okiem Shigeru Oyamy, założyciela stylu: – Chętnych przyciąga do nas chęć obrony, ale i dążenie do wyciszenia, porządzenia sobie z koncentracją, potrzebą choćby w nauce. Coraz częściej przychodzą dziewczęta. Ważna dla nich jest także integracja – wspólne wyjazdy, obozy, a więc spotkania twarzą w twarz. To jakby kontrast do także modnego anonimowego spotykania się na internetowych czatach. Ci, którym zależy tylko na kopaniu, odpadają zanim nauczą się czegośkolwiek.

Trener Satoru Ugoszcz Władysław Morawski: – Na judo nie wolno patrzeć tylko jak na dyscyplinę sportową czy umiejętność walki. To sposób na życie. Człowiek uczy się wytrwałości, systematyczności, a zarazem pokory, szacunku dla innych.

Jak odróżnić rzetelnego nauczyciela od tego, który mało umie, za to dużo chce zarobić na ćwiczących? Warto przed zapisem sprawdzić, czy ma legitymację klubową i międzynarodowy certyfikat.

Grzegorz Borkowski, kas



▲ Lęborski Czarny Smok Marka Beyrowskiego (na pierwszym planie) chętnie prezentuje umiejętności na festynach

Młodzi judocy w sali tanecznej w Ugoszczy ▶



Słupsk. Przed treningiem aikido



Psycholog Władysław Hałasiewicz od 5 lat trenuje w Słupsku aikido:

▶ Początek modzie dały filmy z Bruceem Lee, wypełnione atmosferą orientu. Dziś bardziej w modzie jest poprawa sprawności. Część idzie do sekcji z motywacją: nauczę się, nabiorę tężyzny i wtedy im pokażę i dokopię. Jednak w miarę jak kończyny zamieniają się w śmiercionośną broń, rośnie odpowiedzialność, wynikająca z długiego procesu wychowawczego. Jest jeszcze jeden motyw – chcemy czuć się bezpiecznie. A człowiek, który coś potrafi, przyjmuje na ulicy pewniejszą postawę. Agresor z daleka wyczuje tego, kto ma postawę przepaszającą. Pewnego siebie z zasady ominie.



FOT. RAFAŁ SZAMOCKI

Z WOKANDY

Nagabywał bezkarnie

Słupsk. Za gorszące uznano kolegium ds. wykroczeń nagabywanie kierowców i usiłowanie mycia im szyb samochodowych przez Stanisława K. Współobwinione Tomasa P. uniewinniono

Zaniedbany i półprzymiotny Stanisław K. znany jest parkującym przed ratuszem z wiaderka do mycia aut i woreczka, z którego wdycha opary kleju. „Myjąc” szyby zarabia na życie. Przyznał, że nie ma innych środków i jest pod opieką Poradni Zdrowia Psychicznego. Wniosek na policję złożył 81-letni słupszczanin: – To straszny wstyd, że pierwszymi, którzy witają turystów na parkingu przed ratuszem są brudni i naćpani ludzie. Obserwuję to od dawna i uznałem, że jeśli nikt z tym nic nie robi, to muszę zareagować. Obwiniony nie dostrzegł w swoim postępowaniu niczego nagannego: – Jestem na placu codziennie, nigdy nikogo nie

zaczepiam. Szyby myję tylko gdy ktoś mnie o to poprosi. Dostaję za to złotówkę lub 50 groszy, czasem jedzenie. Nikt nigdy nie mówił mi, że to zabronione. Tomasz P. nie przyznał się do winy: – Nigdy nie miałem wiaderka w ręku. To zemsta polityczna władz miasta i prezydenta. Znam niemiecki, dlatego czasem rozmawiam z zagranicznymi turystami, ale to przecież nie przestępstwo. Kolegium uznało Stanisława K. winnym, ale odstąpiło od wymierzenia kary, ma zapłacić tylko 6 zł kosztów postępowania. Tomasa P. uniewinniono. – Powiem o tym na następnej demonstracji – odgrażał się po wyjściu P., działacz partii biednych. (PJZ)

Protest uczniów zakończony



Na koniec uczniowie rozwiesili plakaty na starej szkole, m.in. „Nawet pies ma swoją budę” i „Nie chcemy żyć w dwóch światach”

SŁUPSK. Wczoraj zakończył się wspólny protest rodziców i uczniów Zespołu Szkół Gastronomicznych. Przypomnijmy: uczniowie przeniesieni z początku roku szkolnego do gmachu Zespołu Szkół Elektrycznych i mający zajęcia jeszcze w trzech miejscach odmówili udziału w lekcjach na znak protestu, także przeciw zagrożeniu ze strony uczniów „elektryka”. Przez kilka dni zbierali się przy starej siedzibie „gastronomika” w al. Sienkiewicza. Naczelny Sąd Administracyjny rozpatruje odwołanie rodziców od decyzji samorządu o połączeniu szkół. Sytuację w szkole bada wizytator z kuratorium. (BORG)

GDZIE TRENOWAĆ?

SŁUPSK

- ▶ Oyama Karate Waldemara Leończyka. W I LO i w III LO przy ul. Zaborowskiej, od 16.15 do 19.15. Od 6 lat. 55 zł miesięcznie. Tel. 843-90-19 i 0604-972-033, a także strona www.oyama.słupsk.prv.pl.
- ▶ Kickboxing. W I LO – początkujący od godz. 19.10. Od 14 roku życia. Kontakt i cena – jak wyżej.
- ▶ Kickboxing Krzysztofa i Małgorzaty Lewandowskich, hala przy ul. Ogrodowej; od 10 roku życia. 30 zł miesięcznie. Tel. 0601-759-450.
- ▶ Kung-fu Dariusza Muraszko. Zapisy w Domu Kultury Kolejarsza przy ul. Kołłątaja 31a we wtorki, środy i czwartki od 16 do 18. Od 8 roku życia. Początkujący 25 zł. Tel. 843-01-48.
- ▶ Słupska Sekcja Aikido. Hala przy ul. Madalińskiego. Zapisy w poniedziałki, wtorki i czwartki od 19 do 20.30. Wpisowe – 50 zł, potem składka członkowska.
- ▶ Polska Akademia ju-jitsu, w Szkole Policji. Prowadzi shihan Michał Godnicz. Zapisy podczas treningów – środy i piątki, godz. 18-19.30.
- ▶ Słupski Klub Karate Champion Michała Godnicza, w szkole nr 10 przy ul. Kulczyńskiego – we wtorki i czwartki od 18 do 19.30.

LĘBORK

- ▶ Szkoła Czarnego Smoka Kung-Fu. Od lat 6, zapisy do końca września. Ul. Targowa 50 (tel. 8628-323) i na starych kortach w parku Chrobrego w środy o godz. 16.30 i w sobotę w godz. 8-12. Różne stopnie zaawansowania. Ponadto sekcja dziecięca Hei Lung Shu (6-12 lat) i młodzieżowa (od 12). 30 zł miesięcznie.
- ▶ Klub Fighter Bartosza Kowalczyka, licencjonowanego instruktora taekwondo (także kickboxingu). Zapisy od lat 13 w hali szkoły mechanicznej – poniedziałek, środa, piątek, godz. 17.

BYTÓW

- ▶ Karate tradycyjne, hala gimnazjum nr 2, prowadzący Mirosław Ellwart prowadzący klub. 2 razy w tygodniu, 50 zł miesięcznie.

UGOSZCZ

- ▶ Judo, Uczniowski Klub Sportowy Satoru – 3 razy w tygodniu w Ośrodku Kultury. Zajęcia bezpłatne, bo klub dostaje pieniądze od gmin Studzienice i Bytów oraz od sponsorów.

CZŁUCHÓW

- ▶ Klub Okinawa Goju – Ryu Karate przy szkole w Bukowie rozpocznie zajęcia w październiku. Dzieci bezpłatnie, dorośli 20 zł. Zajęcia 2 razy w tygodniu, kontakt z trenerem Krzysztofem Paczkim w szkole lub sekretarzem Urzędu Gminy Człuchów Arkadiuszem Kubalewskim.

REKLAMA

UCZCIWOŚĆ DOŚWIADCZENIE PRZYSZŁOŚĆ



Kandydat na Posła RP

Pozycja 5 na liście AWSP
Okręg wyborczy nr 26

Jerzy Barzowski



Chwilami ciszy w piątkowe
południe uczczono
w Europie pamięć ofiar
wtorkowych zamachów
w USA

Teraz my musimy pomóc

W Londynie zamarł ruch uliczny, gdy wielki zegar Big Ben nad gmachem parlamentu wybił godzinę 11.00. Posłowie uczestniczący w nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Gmin stali w milczeniu, tak jak miliony Brytyjczyków, upamiętniających w ten sposób setki swoich współobywateli i tysiące Amerykanów, którzy prawdopodobnie zginęli w zamachach.

Zamilkły radia i stacje telewizyjne.

Po drugiej stronie Kanału La Manche, w Paryżu we Francji dzwony katedry Notre Dame umilkły zaraz po wybiu południa.

Pociągi metra w stolicy Francji zatrzymały się na stacjach. Pasażerowie zostali poproszeni przez interkom o przyłączenia się do trzech minut „oddania hołdu ofiarom”.

Prezydent Francji Jacques Chirac uczestniczył w ceremonii opuszczenia flag. Brytyjska królowa, Elżbieta II i premier Tony Blair udadzą się na specjalną, poświęconą pamięci ofiar mszę w katedrze św. Pawła. Specjalne uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych odbędą się również w Niemczech.

Podobne gesty solidarności z Amerykanami uczyniono na całym kontynencie. Niemal wszyscy zapowiadają pomoc.

Wiele europejskich gazet zamieściło na pierwszych stronach zdjęcia flagi amerykańskiej. Na pierwszej stronie niemieckiej gazety wysokonakładowej „Bild” opublikowano zdjęcie z czasu blokady zachodniego Berlina w latach 1948-49 przedstawiające amerykańskie samoloty zaopatrujące Berlin przez most powietrzny. Nagłówek głosi: „Teraz my musimy pomóc!”

Brytyjski premier powiedział w parlamencie, że W. Brytania pomoże w ukaraniu „nieznanych wrogów, którzy przeprowadzili odrażający atak na podstawowe wartości cywilizowanego świata”.

(PAP, CES)



Talibowie zwierają szeregi, w Ameryce mobilizacja

W sytuacji, gdy świat coraz wyraźniej wskazuje na ukrywającego się w Afganistanie terrorystę Osmę bin Ladena jako główny mózg ataków w USA, talibowie zwierają szeregi w obronie swego „gościa”

Kierownictwo Talibanu w piątek po raz kolejny powtórzyło, iż bin Laden faktycznie nie miał możliwości zorganizowania tak potężnej akcji, jaką były wtorkowe zamachy na nowojorski World Trade Center i waszyngtoński Pentagon.

Kabul od dwu dni ogarnęła jednak panika a talibowie wprost mówią o spodziewanym „masowym” ataku amerykańskiego lotnictwa, grożąc Amerykanom krwawym odwetem za tę akcję. Taki atak zapowiada również pakistańska prasa, informująca, iż Waszyngton zwrócił się do Islamabadu o otwarcie przestrzeni powietrznej i współpracę w ewentualnej akcji odwetowej.

Ze stolicy Afganistanu ewakuowano pracowników ONZ-owskich agend – wyjechali stąd także Arabowie. Kabulczycy kopią schrony.

Jak zauważa regionalny komentator brytyjskiej sieci BBC, Afgańczycy obawiają się, że to właśnie oni będą musieli zapłacić najwyższą cenę za przyjaźń swych przywódców z saudyjskim terrorystą Osmą bin Ladenem.

Amerykańskie samoloty już raz usiłowały zbombardować bazy Saudyjczyka – bezskutecznie.

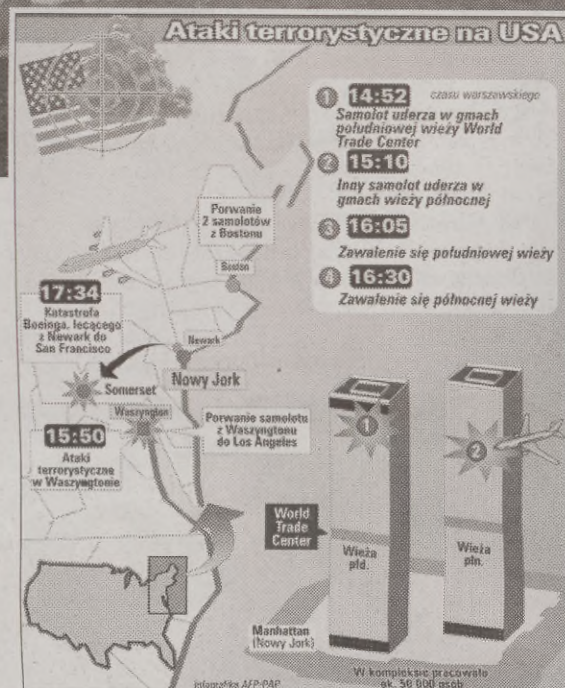
Ministerstwo obrony USA zwróciło się w piątek do prezydenta George’a W. Busha o zgodę na powołanie kilkudziesięciu tysięcy rezerwistów dla „obrony ojczyzny” w związku z wtorkowymi atakami terrorystycznymi.

Według Reutersa, minister obrony Donald Rumsfeld zamierza uruchomić siły od 30 do 50 tys. żołnierzy rezerwy dla ochrony, przede wszystkim powietrznej, przed atakami podobnymi do wtorkowych zamachów w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

„Krok ten ma na celu obronę kraju” – wyjaśnił anonimowy przedstawiciel władz. „Obejmie pilotów, załogi samolotów, żandarmerię wojskową i kontrolerów lotów”.

Ostatni raz skorzystał z tego uprawnienia ojciec obecnego prezydenta George Bush w styczniu 1991 roku, kiedy powołał do czynnej służby ponad 263 tysiące rezerwistów w związku z wojną w Zatoce Perskiej.

(PAP, CES)



Wali się północna wieża gmachu WTC

To jest wojna

Prezzydent USA George W. Bush oświadczył, że wtorkowe zamachy w Nowym Jorku i Waszyngtonie były „aktem wojny”. Zapewnił, że sprawy nigdy już nie będą bezpieczne. „Dokonane z premedytacją, śmiertelne ataki na nasz kraj były czymś więcej niż aktami terroru. Były aktami wojny” – powiedział prezydent w oświadczeniu transmitowanym przez telewizję z Białego Domu. Obiecał, że Stany Zjednoczone użyją całego swego potencjału, by zwalczyć wroga i zjednoczyć świat w tych wysiłkach. „To będzie monumentalna wojna dobra ze złem. Ale dobro zwycięży” – powiedział. „Zaatakowane zostały wolność i demokracja” – podkreślił. „Wróg próbuje się skryć, ale nie uda mu się to nigdy” – dodał. Bush zapowiedział też, że zwróci się do Kongresu o dodatkowe fundusze na akcję ratowniczą i pomoc dla mieszkańców Nowego Jorku i Waszyngtonu.

(PAP, CES)

REKLAMA

Radio Kolobrzeg

90.20
MHz
FM

RADIO (094) 354-70-80 REKLAMA (094) 354-24-77

Informujemy słuchaczy, że w sobotę 15 września nastąpi przerwa w emisji programu Radia Kolobrzeg w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰ spowodowana koniecznością konserwacji urządzeń energetycznych.

Polecamy nowy serwis informacyjny co godzinę od 6⁰⁰ do 2⁰⁰

jeśli mieszkasz poza zasięgiem nadajnika możesz nas słuchać za pomocą programu WinAmp poprzez internet! informacje na naszej stronie internetowej.

www.okfm.prof.pl
okfm@prof.pl

FAKTY:

Talibowie pojawili się na ogarniętej od lat przez wojnę scenie politycznej Afganistanu w 1994 r., gdy zwycięskim pochodem przeszli przez ziemie afgańskie z Pakistanu do Kabulu. Grupa, powstała – na bazie uczniów szkół koranicznych na pograniczu pakistańsko-afgańskim – wyłącznie dzięki poparciu pakistańskiego wywiadu wojskowego ISI i finansowana przez Islamabad, zdobyła popularność w zniszczonym i skorumpowanym kraju dzięki głoszeniu islamskich wartości.

OPINIA:

Komentator BBC John Simpson twierdzi, wszystko wskazuje na to, że po zamachach w USA talibowski „eksperyment polityczno-religijny” może zakończyć się z dnia na dzień. Jeśli Waszyngton podejmie decyzję o wojskowej akcji odwetowej, uderzy w Taliban.

Zniszczenie talibów bowiem w praktyce oznaczać będzie także pozbawienie nieuchwytnego i bezskutecznie poszukiwanego przez wywiad amerykański bin Ladena jego afgańskich poligonów oraz – możliwości działania w charakterze wolnego agenta. Zasadnicze znaczenie ma tu stanowisko Pakistanu, gdzie stworzony został ruch Talibanu i skąd czerpał on pomoc finansową.

To jest największe śledztwo FBI

FBI i policja są pod tym większą presją, że istnieją podejrzenia, iż ludzie związani z terrorystami, którzy zginęli w samobójczych atakach, mogą dokonać kolejnych zamachów. Znane są już nazwiska 18 terrorystów

Podejrzany nr 1

Śledztwo koncentruje się na podejrzeniu, że za zamachami stoi saudyjski terrorysta Osama bin Laden. Według słów przedstawicieli USA, Biały Dom „jest na 95 proc. pewien” co do jego winy. Stany Zjednoczone mają podobno „częściowe dowody” wskazujące na osobę saudyjskiego wyrotowca.

Jak ujawnili anonimowi urzędnicy amerykańscy, w śledztwie badana jest możliwość, że część terrorystów, którzy uczestniczyli w realizacji zamachów, wciąż pozostaje na wolności i nadal może stanowić zagrożenie.

W Nowym Jorku aresztowano w czwartek 10 osób, gdy niezależnie od siebie dwie grupy ludzi pochodzenia arabskiego próbowały dostać się na pokład samolotów. Podejrzenia okazały się bezpodstawne, ale aresztowania spowodowały zamknięcie wszystkich trzech lotnisk w mieście.

Uczyli się latać

Federalne Biuro Śledcze wysłało do linii lotniczych listę 52 osób, które chce przesłuchać. Poprosiła, by natychmiast dać znać, gdy ktoś z listy zostanie zauważony. FBI w całym kraju i zagranicą poszukuje ludzi, którzy uczyli się pilotażu, ludzi związanych w ten czy inny sposób z porywaczami i osób, które w ostatnim czasie próbowały dostać się do USA.

Świeczka zapłonie w Watykanie

Do Dnia Solidarności z Ameryką włączył się także papież Jan Paweł II. Ojciec Święty zapalił świeczkę w jednym z okien Watykanu o godz. 20.

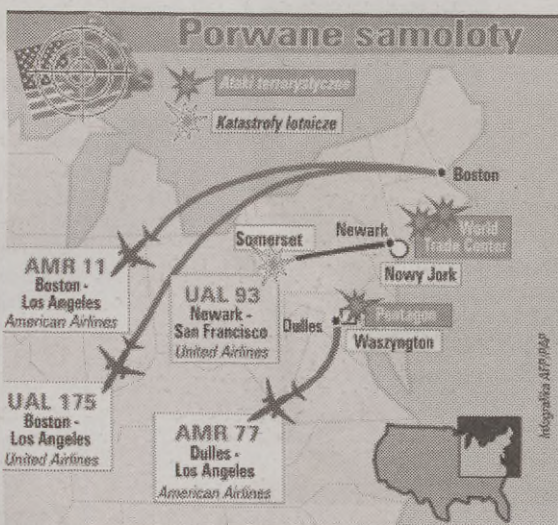
Radio Plus apelowało, by w piątek o godz. 20 w całej Polsce zapłonęły w oknach świeczki.

W piątek wieczorem w Krakowie w kościele oo. Dominikanów odprawić miano mszę świętą w intencji ofiar terroryzmu. Po jej zakończeniu krakowianie w milczeniu mieli przejść ze świecami pod konsulat amerykański.

O godzinie 20.00 konsul generalny USA w Krakowie Siria Lopez wraz z metropolitą krakowskim ks. kard. Franciszkiem Macharskim zapalał świecę w oknie Kurii Biskupiej, przez które podczas pielgrzymek przemawia do wiernych papież.

W piątek po południu wielu krakowian przychodziło do konsulatu USA przy ul. Stolarskiej w Krakowie by wpisać się do księgi kondolencyjnej. Pisali m.in. „Ameryko nie płacz”, „Boże pociesz Amerykę”. „Ameryko jesteśmy z Wami”. Przed wejściem do konsulatu leżały tysiące kwiatów i płonął znicz.

(PAP, CES)



Ślad wiedzie za ocean

Teraz w centrum zainteresowania FBI są dwaj inni ludzie: Mohamed Atta (33 l.) i Marwan Alshehhi (23 l.), którzy uczęszczali na kurs pilotażu na Florydzie. Ich nazwiska są na liście 18 porywaczy, którzy – wg stacji CNN – wsiedli na pokłady 4 samolotów.

Według informacji, jakie napłynęły z Niemiec, należeli oni do grupy ekstremistów islamskich, która planowała ataki na USA. Do grupy tej należało trzech z zamachowców, którzy zginęli podczas ataków w USA. Dwaj z nich to właśnie Atta i Alshehhi. Jak podały władze niemieckie, obaj pochodzili ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Niepokój wzbudzają nowe sugestie wywiadu, że wciąż istnieje niebezpieczeństwo. Istnieją obawy, że terrory-

ści mogą uderzyć w inny sposób, gdy utrudniono dostęp do lotnisk.

Na razie nikt nie został oficjalnie oskarżony w związku z zamachami.

Co powie „czarna skrzynka”

Prowadzący śledztwo odnaleźli już „czarne skrzynki” z samolotu, który rozbił się w Pensylwanii i maszyny, która spadła na Pentagon. Urządzenia rejestrujące parametry lotu i nagrywające rozmowy załogi mogą naprowadzić na jakiś ślad.

Na razie FBI dysponuje nagraniem rozmów między pilotami i kontrolą lotów z części lotu maszyny, która rozbiła się w Pensylwanii. Nie ujawnia jednak ich treści. (PAP, CES)

FAKTY

Na stronie internetowej CNN opublikował nazwiska domniemyanych porywaczy. Wszystkie mają brzmienie arabskie. Ustalono, że w samolocie American Airlines, lot nr 11, który uderzył w północną wieżę WTC było 5 porywaczy; w samolocie United Airlines, lot 175, który uderzył w południową wieżę WTC 5 porywaczy; w samolocie American Airlines, lot 77, który uderzył w Pentagon: 4 porywaczy; w samolocie United Airlines, lot 93, który rozbił się w Pensylwanii 4 porywaczy.



Strażacy na ruinach wieżowców WTC na Manhattanie w Nowym Jorku. Na miejscu „pracują setki, tysiące ludzi, są policjanci, strażacy, CIA i funkcjonariusze innych służb”. Do pomocy zgłosiły się pielęgniarki, lekarze, technicy komputerowi, wojskowi. „Widziałem ochotników, którzy przyjechali z całego kraju. Pracują po piętnaście godzin. Ludzie są nieprawdopodobnie zaangażowani w pomoc” - opisywał 47-letni Arnaldo Garcia, czarnoskóry weteran wojny w Wietnamie, który zgłosił się na ochotnika do pomocy przy odgruzowywaniu World Trade Center

Wróg nr 1 Ameryki



Osama bin Laden
1957 Urodzony w stolicy Arabii Saudyjskiej, syn przedsiębiorcy budowlanego
1979 Walczył w Afganistanie z armią radziecką
1992 Traci obywatelstwo saudyjskie i osiedla się w Sudanie
1996 Wydalony z Sudanu
1996-98 Ukrywa się w Afganistanie

Osama bin Laden
prawdopodobny sprawca zamachów bombowych
1992 Hotel w Aden (Jemen)
1993 World Trade Center w Nowym Jorku (USA)
1995 Koszary gwardii narodowej w Riad (Arabia Saudyjska)
1996 Baza wojskowa w Dharan (Arabia Saudyjska)
1998 Amerykańskie ambasady w Kenii i Tanzanii
2000 Derg „USS Cole” w Aden (Jemen)

Poszukiwany międzynarodowym listem gończym i od lat ukrywający się w Afganistanie przywódca światowej siatki terrorystycznej Osama bin Laden uważany jest za wroga nr 1 Ameryki, a także za bohatera świętej wojny muzułmanów. Bin Laden pozostaje głównym podejrzanym o zorganizowanie bezprecedensowego wtorkowego ataku terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych i śmierć wielu tysięcy Amerykanów, którzy zginęli pod gruzami World Trade Centre, Pentagonu i na pokładach czterech porwanych przez terrorystów-samobójców samolotów pasażerskich. Saudyjski milioner Osama bin Laden zbierał doświadczenia w wojnie partyzanckiej w latach 80., gdy walczył z radziecką armią w szereżach mudżahedinów afgańskich, wspieranych wówczas – także finansowo – przez amerykańską CIA. Bin Laden zakończył wojnę w Afganistanie jako dowódca oddziałów Arabów, wspierających afgańskich bojowników islamskich.

Polska też wypowie walkę

Premier oraz szef polskiej dyplomacji Władysław Bartoszewski i przedstawiciele krajów Unii Europejskiej w Polsce uczcili pamięć ofiar ataków terrorystycznych w USA.

Na trzy minuty został zatrzymany ruch – odezwały się syreny. O uczczenie w tym dniu pamięci ofiar zamachów w USA Unia Europejska zwróciła się też do krajów kandydujących.

„Wypowiadamy stanowczą walkę terroryzmowi: nie może być takiego miejsca na kuli ziemskiej, gdzie terroryści mogliby się czuć bezpiecznie – dlatego także tu jesteśmy, żeby pokazać, że w tej walce jesteśmy razem, bo wygrać możemy tylko razem” – powiedział Buzek dziennikarzom.

Ambasador USA w Polsce Christopher Hill podziękował za poparcie ze strony Polski – i jak mówił – całej Europy. „To jest atak nie tylko przeciwko nam, ale również przeciwko cywilizacji” – powiedział ambasador.

„Wszędzie i na każdym miejscu będziemy solidarni z Wami” – zapewnił ambasadora szef MSZ-u Władysław Bartoszewski, po zapaleniu zniczy przed ambasadą.

„Będziemy działać w ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i z partnerami, aby zwalczać międzynarodowy terrorizm. Wszystkie organizacje międzynarodowe, a zwłaszcza Narody Zjednoczone, powinny uczestniczyć w tej walce i wszystkie dostępne międzynarodowe środki po-

winny być wprowadzone w życie” – czytamy w oświadczeniu premiera wydanym w odpowiedzi na inicjatywę UE.

„Te przerażające akty są atakiem nie tylko przeciwko Stanom Zjednoczonym, ale także przeciw całej ludzkości i wartościom oraz wolności, które są nam wszystkim wspólne. Życie i praca naszych społeczeństw, otwartych i demokratycznych, będą nadal kontynuowane i nie zostaną zaniechane” – napisał premier w oświadczeniu przekazanym ambasadorowi USA.

„Najważniejsza w tej chwili praca, która toczy się na zapleczu, to „prawa logistyka”, związana z wyinterpretowaniem tego, co postanowiło NATO, bo jest to trochę dla niektórych komentatorów niezrozumiałe; zwłaszcza wojskowi zastanawiają się, jak ten tryb warunkowy interpretować” – mówił przedstawiciel prezydenta, szef BBN Marek Siwiec.

W środę NATO oświadczyło, że uzna zamachy za atak na cały Sojusz, o ile okaże się, że były one przeprowadzone z zagranicy.

Otwiera to drogę do udziału wszystkich państw sprzymierzonych w ewentualnej akcji zbrojnej USA. (PAP, CES)

Izba Reprezentantów amerykańskiego Kongresu przyznała w czwartek późnym wieczorem sumę 40 miliardów dolarów na cele walki z terroryzmem

Przeciw terrorystom

Zaprobowana suma jest dwukrotnie wyższa od tej, o jaką zwracała się do Kongresu administracja.

Fundusze te będą wykorzystywane nie tylko na cele walki z terroryzmem, lecz także odbudowę zniszczonych w atakach terrorystycznych budynków w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

Decyzja Izby Reprezentantów została odebrana jako wyraz jedności Kongresu w sprawie walki z terroryzmem i likwidacji skutków wtorko-

wych ataków. Przywódca mniejszości w izbie, Demokrat

Dick Gephardt powiedział po głosowaniu, że Kongresmeni byli „w pełni zgodni”, iż muszą wypowiadać się jednym głosem i w ten sposób zdemontować zdecydowanie i determinację izby w walce z groźbą terroru.

Senat USA uchwalił w piątek rezolucję, upoważniającą prezydenta do użycia siły militarnej w związku z atakami terrorystycznymi. (PAP, CES)

WEEKEND

Policjanci
ofiaram terroru

SŁUPSK. W sobotę o godz. 14.30 na pl. Zwycięstwa rozpocznie się zakończenie VIII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”. O godz. 13 festyn. W programie koncert w wykonaniu Komendy Wojewódzkiej Policji z Wrocławia, poświęcony ofiarom ataku terrorystycznego na USA, pokaz tresury psów służbowych i happening „Przebudzenie”. Stoiska promocyjne otworzą szkoły policyjne, Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach, Komenda Miejska Policji w Słupsku i Stowarzyszenie „Bezpieczny Słupsk”. Organizatorzy informują, że postój Taxi z pl. Zwycięstwa zostanie przeniesiony do zatoki postojowej przy ul. Jana Pawła II. Krótkotrwałe utrudnienia w ruchu wystąpią na ulicach Kilińskiego, Sienkiewicza, 9 Marca i Tuwima. (JAC)

Powiatowe Święto
Plonów

GŁOBINO (gm. Słupsk). Uroczystości dożynkowe rozpoczną się w kościele mszą św. o godz. 12. Po mszy korowód dożynkowy przejdzie na boisko szkolne. O godz. 13.15 – wręczenie chleba gospodarzom dożynek; o godz. 14 – prezentacja dorobku artystycznego i gospodarczego gmin; rozstrzygnięcie konkursu na chleb i wieniec dożynkowy, na najładniejszą kompozycję kwiatową; od godz. 15-18 – festyn dożynkowy; od godz. 19 – zabawa ludowa. (HEN)



SWOŁOWO. Urszula Walos przygotowuje dożynkowy wieniec

Festyn integracyjny

SŁUPSK. W sobotę o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 5 odbędzie się Miejska Olimpiada Młodzieży i Festyn Integracyjny. W programie m.in.: loteria, występy zespołu tanecznego, zawody sportowe, konkurs plastyczny, mikrofon dla wszystkich, pokazy judo. Będzie bufet z gorącą herbatą, kawą, zimnymi lodami i ciastem; przekąski z różną, grochówka wojskowa i wiele innych atrakcji. (HEN)

Historia sztuki
dla młodzieży

SŁUPSK. Muzeum Pomorza Środkowego zaprasza uczniów szkół średnich na konserwatorium z historii sztuki. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 10 w Zamku Książąt Pomorskich. Informacje u opiekuna grupy Beaty Zgodzińskiej, historyka sztuki, kustosza Działu Sztuki Współczesnej, tel. nr 842-40-81. (HEN)

Spotkanie z kandydatami

DĘBNICA KASZUBSKA. Oddział Powiatowego Stowarzyszenia Związku Byłych Pracowników PGR zaprasza w sobotę o godz. 13 do świetlicy Urzędu Gminy na spotkanie z kandydatami na posłów i senatorów RP, poświęconym problemom byłych pracowników PGR i ich rodzin. (HEN)

SŁUPSK. Osiemnastowieczna klawiatura z organów w kościele pw. św. Jacka została przekazana słupskiemu muzeum

Nie zagra już
żadnego dźwięku

Po renowacji klawiatura będzie wystawiona w sali poświęconej księciu Bogusławowi De Croy, fundatorowi organów. Instrument pochodzi z 1657 roku, zaś klawiatura z 1786 roku, kiedy organy były remontowane po pożarze kościoła.

Janusz Dudziński, prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Organów w Kościele Zamkowym: – Organy zostały wówczas przerobione i odtworzone w skromniejszej formie, najprawdopodobniej z powodu braku funduszy. Wówczas zrobiono również klawiaturę, która jest mi tym bliższa, że na niej uczyłem się grać na organach; służyła przez 20 lat w czasie koncertów organowych.

Do muzeum oprócz klawiatury (manuału i pedałów) trafiła kopia dyspozycji głosów, dokumentacji sporządzonej w czasie remontu w 1786 roku. Stowarzyszenie przekazało muzealnikom także fotografię rozebranych już organów oraz obszerny ich opis.

Paweł Zgórski



Takiego eksponatu (w tle) nie ma żadne muzeum w Polsce. Od lewej Janusz Dudziński, proboszcz Jan Gariatowicz i Alicja Retzlaff z muzeum

Izba Lekarska bez słupszczan

SŁUPSK. To był zamach na demokrację – mówi Arkadiusz Pardo, właściciel Niepublicznego ZOZ Doktor Judym, o wyborach delegatów do Okręgowej Izby Lekarskiej

Odbły się 13 września w starostwie słupskim. Miało w nich uczestniczyć prawie 160 lekarzy, głównie z niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Na pierwszą wyznaczoną godzinę nie przybyło nawet 50 procent zainteresowanych.

Pardo: – Wówczas panowie Maciej Pasieka i Józef Dobrecki ogłosili, że za kilka minut odbędą się wybory w drugim terminie. Aby były ważne, powinno w nich uczestniczyć 25 procent uprawnionych. Lekarzy było mniej. Pan Pasieka, obecny szef naszego oddziału Izby Lekarskiej stwierdził wówczas, że nie dorośliśmy do demokracji, więc w ogóle nie będzie naszych przedstawicieli w Izbie. Moim zdaniem to skandal, bo gdy brakowało uprawnionych, trzeba było wyznaczyć nowy, odległy termin. Frekwencja była niska, bo nie powiadomiono wszystkich, jak wymaga procedura, 14 dni przed terminem



Od poniedziałku lekarz Arkadiusz Pardo chce oficjalnie protestować. Mówi, że nie chodzi mu o stółek, ale o respektowanie zasad demokracji

wyborów. Wątpliwości budzą także wybory do Izby w innych słupskich okręgach, bo ani jednego przedstawiciela nie mają również stomatolodzy. W sumie te dwa środowiska nie wprowadziły dziewięciu kandydatów. Mam wrażenie, że chodzi o to, aby w Izbie nadal pozostali dotychczasowi przedstawiciele, zwłaszcza że w Gdańsku wybory odbyły się już w czerwcu, a w Słupsku przesunięto je na wrzesień, chociaż w poniedziałek 17 września kończy się obecna kadencja.

Maciej Pasieka: – Postępowaliśmy zgodnie z ordynacją wyborczą, która nie przewiduje dodatkowych terminów. Być może, jeśli okaże się, że wybory nie wyszły w wielu okręgach, a są takie sygnały z kraju, to ordynacja zostanie zmieniona. Doktor dodał, że sam nie zamierzał zabiegać ponownie o stanowisko szefa oddziału Izby, bo to ciężka praca, ale jeśli go poproszą, da się wybrać.

Zbigniew Marecki

Uśmiechnij się do Bacha

SŁUPSK. Wczoraj zakończył się XXXV Festiwal Pianistyki Polskiej. – Repertuarowo i pod względem doboru wykonawców był to jeden z bardziej udanych festiwali – oceniło wielu słuchaczy

Tylko jeden koncert nie spełnił oczekiwań publiczności, o której wszyscy artyści mówią, że jest wręcz profesjonalna. I rzeczywiście, słupszczanie zasługują na pochwałę: sala teatralna była pełna na większości koncertów, komórki przeszkadzały wyjątkowo sporadycznie, a brawa rzadko wybuchły w miejscach nieodpowiednich, czyli między częściami dzieł.

Co się podobało? Włączenie do programu trzeciego koncertu symfonicznego, szersza prezentacja muzyki współczesnej i kameralnej. – Dyrektor artystyczny Jan Popis rzeczywiście popisał się znajomością tego, co w polskiej pianistyce najlepsze i wyczuciem oczekiwań publiczności – ocenia stała bywalczyń festiwali.

(MARA)



◀ Po raz pierwszy w 35-letniej historii FPP z teatralnej sceny zabrzmiała muzyka pogranicza klasyki i nowoczesnego jazzu. Pianista Leszek Możdżer i wiolonczelista Adam Kłoczek świetnie poimprovizowali, ale i pokazali, że umieją grać Bacha. Możdżer grał tego kompozytora uśmiechając się do klawiatury, bo – jak nam powiedział – kocha muzykę, obojętnie z jakiej epoki

SPORTOWY WEEKEND

Piłka nożna – klasa „B”

W niedzielę rozegrane zostaną mecze piłkarskie 2. kolejki słupskiej klasy „B”. Zestaw par – grupa I: w Stowięcinie Krokusy – SwePol Link Bruszkowo Wielkie (godz. 13.30), w Wodnicy Tuka – Victoria Wrząca (13), w Domaradzu Dom-Star – Czarni 2001 Słupsk (12), pauzuje Sokół Kczewo; grupa II: w Podolu Małym Smoki – Wiraz Kruszyna (13), w Nożynie WKS – Iskra Gogolewo (13), w Pomysku Wielkim Arkonia – Zawisza Borzytucho (13), w Słosinku Zorza – Magic Niezabyszewo (11). (FEN)

Szachowe mistrzostwa

SŁUPSK. W Pomorskiej Akademii Pedagogicznej rozpoczynają się III Mistrzostwa Województwa Pomorskiego Juniorów. Grupy wiekowe do 12, 14, 16 i 18 lat grać będą systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund przy tempie gry 25 posunięć na godzinę oraz 60 minut na dokończenie partii. Terminarz: sobota – w godz. 8-9.30 – zapisy, 9.45 – uroczyste otwarcie turnieju, 10-14 – I runda, 15-19 – II runda; niedziela – 10-14 – III runda. Terminy dalszych gier: 22-23 bm., 29-30 bm. – w tych dniach rywalizować będzie też grupa wiekowa do 10 lat. Wpisowe – 15 zł. (FEN)

Zawody obronne

SŁUPSK. Zarząd Miejskiej Ligi Obrony Kraju jest organizatorem miejskich zawodów sportowo-obronnych o puchar prezydenta miasta. Konkurencje: strzelanie z karabinka sportowego typu TOZ, strzelanie z pistoletu sportowego typu MCM Margolin, rzut granatem ćwiczebnym F-1, pojedynek strzelecki (konkurencja zespołowa – 3 osoby). Organizator zapewnia amunicję. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 10 na strzelnicy przy ul. Arciszewskiego. (FEN)

Dziewczęta dopingujące

SŁUPSK. W sobotę o godz. 12 w hali sportowej Czarnych przy ul. Grottera przyjmowane będą zapisy do grupy dopingującej drużyny koszykarskiej Brok Czarni. Zgłaszać się mogą dziewczęta w przedziale wiekowym 14-17 lat. (FEN)

Strzelectwo

SŁUPSK. II Ogólnopolskie Zawody w Strzelaniu Grupy Powszechnej o Puchar Prezydenta RP z udziałem członków Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego odbędą się w niedzielę w godz. 8-14 na strzelnicy przy ul. Orzeszkowej. Konkurencje: pistolet centralnego zapłonu (wojskowy), pistolet sportowy centralnego zapłonu (wyczynowy), pistolet sportowy boczny zapłonu 5,6 mm, rewolwer, karabin sportowy Kdw, karabin pneumatyczny, pistolet pneumatyczny. Startowe za każdą konkurencję – 30 zł. (FEN)

WCZORAJ WPŁYNEŁO

Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Ustce tel. 814-46-48

► sprzedawca – wykształcenie handlowe, umiejętność obsługi komputera – ZW ANE ul. Grunwaldzka 10, tel. 814-46-26 (HEN)

**O WIELE WIĘCEJ OFERT
W DODATKU „PRACA”
W KAŻDY WTOREK**

ZMIANY W RUCHU

SŁUPSK. W związku z przebudową ul. Garmcarskiej – na odcinku od ul. Zamkowej – Partyzantów, wyłączony został z ruchu pas jezdni. Informacje w UM pod nr. tel. 842-32-36 wew. 415. Od poniedziałku autobusy linii nr 13 będą jeździć ulicą Jaracza i odcinkiem ulicy Lutostawskiego. Przywrócono stałe przystanki przy Jaracza, zaś na Lutostawskiego ustawiono przystanki zastępcze. (HEN)

ZAPROSZENIA

Msza rocznicowa

SŁUPSK. W poniedziałek o godz. 12 w kościele pw. św. Jacka odprawiona zostanie msza święta w związku z 62. rocznicą napaści ZSRR na Polskę oraz „Dnia Sybiraka”. Zarząd Związku Sybiraków serdecznie zaprasza. (HEN)

Bilety w przedsprzedaży

SŁUPSK. W środę 19 września o godz. 19 w teatrze przy ul. Jana Pawła II wystąpi lider legendarnego zespołu Tilt – Tomasz Lipiński, kompozytor, autor tekstów, gitarzysta, wokalista. Towarzyszyć mu będzie basista Frantz Dreadhunter. Bilety w kasie teatru (tel. nr 842-38-39) w przedsprzedaży – 15 zł; w dniu koncertu – 25 zł. (HEN)

Tusk w Miastku

MIASTKO. W poniedziałek o godz. 18 w sali kina Grażyna odbędzie się spotkanie z wicemarszałkiem Senatu RP Donaldem Tuskiem, jednym z liderów Platformy Obywatelskiej. Wezmą w nim też udział kandydaci PO do parlamentu – Władysław Łangowski, Stanisław Marمولowski i Jerzy Fijas. (KOR)

WEEKEND

Kajaki, muzyka i grill

LĘBORK. Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza w sobotę na „Rodzinne Grillowanie” na terenie kompleksu rekreacyjnego przy ul. 9 Maja (teren dawnego basenu). W programie zabawy i konkursy dla dzieci, zabawa taneczna (grać będzie zespół muzyczny) i ognisko. Do dyspozycji uczestników będzie ogródek jordanowski, pole biwakowe, skatepark, przystań kajakowa, z której można wypłynąć na wycieczkę po rzece Łebie (korzystanie z kajaków i łodzi tylko za okazaniem karty pływackiej). Czynny będzie punkt sprzedaży piwa i kielbasek. Wskazane jest przybycie z własnym prowiantem. Początek o godz. 12. (ANRA)

Dart w Marysieńce

MIASTKO. W niedzielę w kawiarni Marysieńka o godz. 13 rozpocznie się II turniej darta. Zgłoszenia od godz. 12. Opłata 10 zł od pary plus wrzuty. (FEN)

O puchar starosty

SŁOSINKO (gm. Miastko). W niedzielę nad jeziorami Słosineckim Wielkim i Małym odbędą się zawody spławikowe i spinningowe o puchar starosty. Koło Wędkarskie Karaś zaprasza chętnych do udziału w zawodach. Zbiórka o godz. 6.30 na boisku szkoły. (KOR)

Gminne dożynki

MIASTKO. KOCZAŁA. W obu gminach w niedzielę odbędą się gminne dożynki. W Wałdowie (gm. Miastko) obchody rozpoczną się o godz. 12 mszą świętą w intencji rolników. O godz. 13 rozpocznie się ceremonia dożynkowa, a godzinę później – występy zespołów folklorystycznych oraz konkurencje rekreacyjne dla wszystkich. Dożynki zakończy zabawa ludowa z zespołem Kaczory. W Starznie (gm. Koczała) dożynki rozpoczną się o godz. 15. Będzie msza święta, przekazanie władzom gminy przez starostów dożynek tradycyjnego bochna chleba, występy artystyczne oraz zabawa ludowa. (KOR)

Pamięci ofiar stalinizmu

CZŁUCHÓW. W niedzielę w kościele św. Jakuba zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci Polaków pomordowanych i zmarłych w wyniku sowieckich represji w latach 1939-1957. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9.40 od śpiewania hymnu Sybiraków. O 11.30 spotkanie Sybiraków i wręczenie odznaczeń. (RAM)

DEBRZNO. Uczniowie klasy Ia nie mieli lekcji od środy do piątku z powodu choroby nauczyciela. Zastępstw nie wyznaczono, bo szkoła musi oszczędzać

Nie ma pani, idźcie do domu



Starsze klasy na ogół cieszą się, gdy „przepadnie” kilka lekcji, pierwszaki jeszcze chętnie chodzą do szkoły

Zdenerwowany rodzic: – O odwołaniu zajęć dowiedziałem się przypadkowo. Dziecko mogło być opieki, a ja byłbym pewien, że jest w szkole!

O odwołaniu lekcji informowała kartka na drzwiach klasy. Najpierw wspomniano tylko o środzie, a potem dopisano czwartek i piątek. Wspomniano także, że zastępstw nie przewiduje się z braku finansów. Jak się okazało, nauczycielka pojechała na rutynowe badania i zatrzymano ją w szpitalu. Dyrektor Tadeusz Szypryt: – Zarząd Miasta zobowiązał nas do daleko idących oszczędności. Za nieobecnych nauczycieli nie ma zastępstw. Klasy idą do świetlicy lub biblioteki. W tym przypadku uzna-

liśmy, że nieprzygotowany nauczyciel i tak nie przeprowadziłby dobrze zajęć, a tylko sprawował nadzór.

Zdaniem rodziców pierwsze dni w szkole są najważniejsze. Nie można mówić dzieciom „idźcie do domu, bo nie ma waszej pani”. Zastanawiają się także, czy ktoś pomyślał o bezpieczeństwie uczniów.

Dyrektor twierdzi natomiast, że często nauczyciele przynoszą zwolnienie lekarskie dopiero przed lekcjami i trudno poinformować wszystkich. Burmistrz Debrzna Adam Stepień zapewnia, iż samorząd nie wskazuje, gdzie szukać oszczędności. Jest przeciwny odwoływaniu lekcji. Dyrekcja tymczasem nie wyklucza podobnych posunięć w

przyszłości, acz mają to być przypadki sporadyczne i nie rezygnacja z całości, ale części zajęć. (RAM)

Tadeusz Szypryt
dyrektor szkoły:

► Nie mamy już na czym oszczędzać. U nas koszt utrzymania ucznia jest o połowę niższy niż w małych szkołach na wsiach. Niektóre klasy liczą ponad 30 osób także ze względu na oszczędności. Wielokrotnie poruszałem sprawę finansów na posiedzeniach Zarządu. Ta sytuacja przynębia nas bardzo. Jesteśmy po to, żeby kształcić, ale muszą być stworzone odpowiednie warunki.



ZDANIEM CZYTELNIKÓW

SŁUPSK. Jestem matką ucznia klasy w V LO, do której chodzi syn pośla Sieńki. To jest klasa integracyjna. Nauczyciele, którzy tam uczą wkładają wiele trudu, aby ich uczniowie przyswoili jak najwięcej wiedzy. Dlatego dziwię się, że niezadowoleni rodzice nie skontaktowali się ze wszystkimi zainteresowanymi i sami napisali list w imieniu wszystkich. To jest plama rzucona na tę szkołę i ewidentny brak tolerancji. Jestem tak zbulwersowana, że nie mogę się uspokoić. (wysł. MAZ)

Halina Włodarczyk

REKLAMA

LUX TAXI
ZAMÓW tel. 841 00 00
ZA DARMO tel. 0800 400 888

Zaszczep się – nie choruj

SŁUPSK. Od 17 września słupszczanie mogą się zaszczepić w sanepidzie przeciw grypie za 33 zł

Od poniedziałku do piątku w godz. 8-17 przy ul. Piotra Skargi 8 na chętnych czekać będzie lekarz, który stwierdzi, czy nie ma przeciwwskazań do wzięcia szczepionki. Rzecznik sanepidu Alina Klimowicz: – 33 złote to za badanie, szczepionkę i wstrzyknięcie. Skorzystać powinny przede wszystkim osoby mające częsty kontakt z innymi, pracujące przy środkach spożywczych.

Ci, którzy się szczepią, znacznie rzadziej chorują na grype, a kto mimo szczepionki zachoruje, łatwiej zniesie chorobę. Najlepiej zaszczepić się we wrześniu, zanim pojawi się wirus.

Nie zapominajmy jednak o codziennym wzmacnianiu naszej odporności: jedzmy dużo owoców i warzyw: cebulę, kiszoną kapustę, czarne porzeczki i czosnek. (OLGA)

Tęcza w Moskwie

SŁUPSK. Teatr Lalki Tęcza wyjechał do Moskwy na prestiżowy Międzynarodowy Festiwal, który 14 września rozpocznie się w Państwowym Akademickim Teatrze Lalek im. Sergieja Obrazcowa

Festiwal nie ma charakteru konkursu. Organizatorzy wychodzą z założenia, że zapraszają najlepsze teatry, które nie muszą ze sobą rywalizować, bo każdy jest inny. W tym roku będzie ich około 20. W Moskwie gościliśmy już w 1995 roku. Teraz zaprezentujemy „Baśń o...” – opowiada dyrektor Tęczy Małgorzata Kamińska-Sobczyk, która zresztą do Rosji nie jedzie, bo wzięła urlop na czas kampanii wyborczej (startuje do Sejmu). Teatr Obrazcowa uważany jest za najlepszy teatr lalek na świecie. Tegoroczny festiwal ma uczcić 100 rocznicę urodzin Sergieja Obrazcowa. Tęcza do Słupska wróci 19 września. (OLGA)

WYPRAWKI DLA PIERWSZOKLASISTÓW

WRZEŚCIE (gm. Słupsk). Stowarzyszenie „Dać szansę” przy miejscowej szkole przekazuje 150 wyprawek (30 zł każda) dla pierwszoklasistów – szczególnie z terenów popegeerowskich, których nie objęła pomoc społeczna. Zainteresowanych (najlepiej zamówienia grupowe ze szkół) prosimy o kontakt z dyrektorem szkoły, Zbigniewem Kamińskim, pod nr. tel. 846-20-88. (HEN)



MIASTKO. Do Sanktuarium Maryjnego w Skrzatuszu

wyruszyła 30-osobowa pielgrzymka diecezjalna. Do niedzieli pokonają ponad 100 kilometrów, by uczestniczyć w odpuszc diecezjalnym. Ksiądz Tadeusz Kanthak z parafii pw. Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych: – Jest to już trzecia w ciągu lata piesza pielgrzymka miasteczek wiernych. Byliśmy w Sanktuarium Maryjnym w Sianowie koło Kartuz u Matki Boskiej Królowej Kaszub, a potem na Jasnej Górze w Częstochowie. (KOR)

WCZORAJ WPŁYNEŁO

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku przy ul. Leszczyńskiego 8 (0-prefiks-59) tel. 84-36-686

► chłodniarz – wykształcenie zawodowe lub średnie z praktyką; instalator urządzeń grzewczych – wykształcenie zawodowe lub średnie z praktyką – ul. Zamiejska 11, tel. 842-79-51 – kontakt osobisty

► pracownik gospodarczy – praca w aptece 1/2 etatu, tel. 840-30-22 lub 0-605-216-071

► stolarz meblowy – obsługa maszyn specjalistycznych z praktyką;

lakiernik meblowy z praktyką – ul. Słoneczna 16D, tel. 842-72-06, kontakt w godz. 9-10

► sprzedawca artykułów spożywczych i mięsno-wędlinarskich, wykształcenie zawodowe handlowe – tylko absolwentka, sklep mięsny RYWAŁ, ul. Kulczyńskiego 4a, tel. 845-49-72 – kontakt w godz. 17-19 (HEN)

O WIELE WIĘCEJ OFERT W DODATKU „PRACA” W KAŻDY WTÓREK

Wpłaty w PKO BP SA - zwolnione z opłat bankowych

Spółeczny Komitet Odbudowy Wieży Kościoła Mariackiego w Słupsku

apeluje o wsparcie

SŁUPSK - NASZ SPONSOR

I TY DOŁÓŻ CEGIELKĘ

Parafia Rzymskokatolicka p.w. NMP Królowej Różańca Świętego 76-200 Słupsk, ul. Dominikańska 1

PKO BP SA/O Centrum Słupsk 82 10204649 1024806721 z dopiskiem „wieża”
Darowizny na cele kultu religijnego odliczane są od dochodu



TELEFONY ALARMOWE

Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Pogotowie Ratunkowe - 999
Pogotowie Energetyczne - 991
Pogotowie Gazownicze - 992
Pogotowie Ciepłownicze - 993
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994

TELEFONY INTERWENCYJNE

Pogotowie Ciepłownicze
BYTÓW - 822-66-44
CZŁUCHÓW - 843-27-50
LĘBORK - 862-11-81
MIASTKO - 857-28-91
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
BYTÓW - 822-24-69
CZŁUCHÓW - 834-25-08
LĘBORK - 862-14-73
MIASTKO - 857-24-69

POMOC DROGOWA

SŁUPSK - 981; 844-04-31;
842-79-40; 842-44-40; 811-91-50;
PKS 843-93-67; 0 601 652-928
BYTÓW - 822-40-32; 822-27-28
CZŁUCHÓW - 834-14-12
LĘBORK - 862-17-87

INFORMACJA

Biuro numerów - 913
Biuro numerów zamiejscowych - 912
Paszportowa - 955
Kolejowa - 94-36
AIDS - 958
PKS - SŁUPSK - 842-42-56, BYTÓW -
822-22-38, CZŁUCHÓW - 834-22-13,
LĘBORK - 862-19-72

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

SŁUPSK - 842-26-31
BYTÓW - 822-22-70
LĘBORK - 862-19-63
MIASTKO - 857-29-53
USTKA - 814-42-93

INFORMACJA TURYSTYCZNA

SŁUPSK - 842-43-26;
842-07-91; 842-70-14; 842-40-35
BYTÓW - 822-55-97
CZŁUCHÓW - 834-12-64; 834-25-53
LĘBORK - 862-23-07; 862-24-93
LĘBA - 866-25-65
MIASTKO - 857-33-83
USTKA - 814-71-70; 814-99-26

REKREACJA

LĘBORK: Centrum Sportu i Rekreacji, ul. Olimpijczyków 31, tel. 862-71-77 - pływalnia czynna w g. 6-22
USTKA: Ośrodek Wczasowy „Tramp”, ul. Polna 3a, tel. 814-86-10 - pływalnia, sauna, jakuzzi, solarium, bilard czynne codz. w godz. 11-22

POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA

SŁUPSK - 845-11-11
BYTÓW - 822-25-69
LĘBORK - 862-03-00

USŁUGI MEDYCZNE

SŁUPSK: Pogotowie Stomatologiczne „Medicus”, ul. Piłsudskiego 16B, tel. 845-62-22 - po godz. 22 lekarz pełni dyżur telefoniczny (odpłatnie)

USŁUGI RÓŻNE

SŁUPSK: Hotel dla psów (całodobowy) Słupsk, ul. Paderewskiego, tel. 842-84-14, 840-02-21, 0 603 070 170
Radio Taxi - dla osób niepełnosprawnych, tel. 96-27

POCZTA I TELEKOMUNIKACJA

SŁUPSK, ul. Kółkarska 31 (cała doba) tel. 841-30-45; 842-52-47;
SOBOTY: Mieszka I 8, tel. 842-25-93 w

godz. 8-15; Banacha 6, tel. 843-28-72 w godz. 9-15; 11 Listopada 3, tel. 843-07-92 w godz. 9-15; Łukasiewicza 3, tel. 842-77-04 w godz. 9-16; Kilińskiego 42, tel. 842-89-68 w godz. 9-15
BYTÓW, ul. Dworcowa 36, tel. 822-26-20 w godz. 9-14

CZARNE, ul. Parkowa 12, tel. 833-27-37 w godz. 9-11

CZŁUCHÓW, ul. Batorego 2, tel. 843-33-02 w godz. 9-14

DAMNICA, ul. Szkolna 1, tel. 811-30-20 w godz. 8-10

DĘBNICA KASZUBSKA, ul. Zjednoczenia 18, tel. 813-17-50 w godz. 8-10

DEBRZNO, Plac Pocztowy 1, tel. 833-53-70 w godz. 10-12

GŁÓWCZYCE, ul. Dworcowa 7, tel. 811-60-20 w godz. 8-10

KEPICE, ul. Sikorskiego 15, tel. 857-62-88 w godz. 10-12

KOBYLNICA „REAL”, centrala tel. 841-86-00 w godz. 12-19, ul. Główna 44, tel. 842-96-41 w godz. 8-10

LĘBORK, ul. Armii Krajowej 18, tel. 862-42-55 w godz. 9-14; ul. Dworcowa 7, tel. 862-29-81 w godz. 9-13

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10

USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel. 814-44-04 w godz. 9-16; Promenada, tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedziele również w godz. 9-21

ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel. 866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20

MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel. 857-21-26 w godz. 9-13

ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w godz. 8-11 i 15-19

SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel. 811-73-20 w godz. 8-10



sobota

15 września 2001

dzisiaj

Na Pomorzu przeważnie pochmurno z większymi przejaśnieniami, w ciągu dnia możliwe przelotne opady deszczu, na wschodzie regionu padać może intensywnie. Cały czas chłodno (13-15°C). Wiatr zach., słaby. W nocy bez opadów, ranek mglisty.

jutro

Pogoda nieco się poprawi, na niebie będzie więcej przejaśnień, przelotny deszcz głównie na wsch., regionu, nadal zimno, temperatura bez zmian (12-14°C), wiatr pld.-zach., słaby. Ciśnienie 1003 hPa i zacznie rosnąć. Od wtorku więcej słońca i nieco ciepłej.

pogoda
temperatura 30 20
dzień noc

do Tuchomia - fotografie i dokumenty ze zbioru Zbigniewa Kullasa; Dawne ludowe instrumenty muzyczne; Współczesna sztuka ludowa Kaszub
KLUKI: Muzeum Wsi Słowińskiej, tel. 846-30-20 w godz. 9-18: Architektura i kultura materialna Słowińców; Stroje ludowe w Polsce
LĘBORK: Muzeum, tel. 842-40-82 w godz. 10-15 - Lębork w zabytkach i dokumentach; Zabytki ulotne ze zbiorów prof. Krzysztofa M. Kowalskiego; Galeria Strone Schody: Gobeliny i kompozycje z papieru Małgorzaty Buczek
SMOŁDZINO: Muzeum Przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego, tel. 811-73-68 czynne w godz. 9-17

KINA

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 842-51-91) - Quo Vadis godz. 13.30, 17, 20.30
BYTÓW: ALBATROS - Pearl Harbor g. 19
CZŁUCHÓW: UCIECHA (tel. 843-11-11) - Hannibal godz. 18
LĘBORK: FREGATA - Wampirek godz. 16; Poranek Kojota godz. 18; Pearl Harbor godz. 20
MIASTKO: GRAŻYNA - Ewolucja godz. 16.30; Siła i honor godz. 19
USTKA: DELFIN (tel. 814-46-77) - sobota: Dr Dolittle godz. 12, 16; Pearl Harbor godz. 17.30; Hannibal godz. 19.3; niedziela: Dr Dolittle godz. 12 i 16; Braterstwo wilków godz. 17.30 i 20

USŁUGI POGRZEBOWE

SŁUPSK: POGRZEBOWE „ZIELENI”, (całodobowe) tel. 0 502 525-005
POGRZEBOWE „HADES”, Kopernika 15, tel. 842-98-91; 843-64-49
USTKA: POGRZEBOWE „DĄBEK”, ul. Wyszynskiego 8a, tel. 814-70-05

PRAWNIK

SŁUPSK. Redakcyjny radca prawny nie udziela porad. O nowych formach poradnictwa poinformujemy Czytelników na naszych łamach. (TEB)

RADIO SŁUPSK

sobota 13-15: „Popołudnie”, a w nim m.in.: jak dobrze grać w brydża - rozmowa z brydżystami z Zielonej Góry; 15.15: „Złota trzydziestka” - lista przebojów Radia Koszalin; 18: Sportowy weekend - relacja z meczu koszykówki AZS Koszalin-Czarni Słupsk; niedziela 19.30: Magazyn Kaszubski - rozmowa z dyrektorem szkoły w Brzeźnie Szlachecim oraz prezentacja dorobku uczniów tej szkoły; felieton Romualda Gniby. (HEN)

Z „Głosem” do gminy Studzienice

Zapraszamy naszych Czytelników na 56. rekreacyjną imprezę na orientację, która odbędzie się w przyszłą sobotę, 22 września



Takie piękne widoki zobaczymy wędrując po gminie Studzienice

Tym razem przemierzmy 10-kilometrową trasę z Rekowa w gminie Bytów do Kłaczna w gminie Studzienice. Na trasie czeka nas wiele atrakcji. Zobaczymy projektowany rezerwat „Pływająca wyspa”, rezerwat „Bukowa Góra” nad jeziorem Pyszno, a na jej szczycie unikatowy cmentarz leśników. Meta w Kłacznie na ranczo „U Bogusia”. Zwiedzimy też izbę pamięci poświęconą twórcy pieśni „Kaszubskie jeziora...” księdzu Antoniemu Pelplińskiemu. Stanisław, senior roku Szroederów, nauczy nas

wszystkich tej pieśni. Będą też darmowa grochówka ufundowana przez wójta Studzienice Jerzego Szpakowskiego, konkursy oraz występy kaszubskiego zespołu „Purtki” i być może jeszcze innych. Słupszczanie dojadą na start specjalnymi autobusami PPKS-u. Koszt przejazdu w obie strony 18 zł od osoby. Zgłoszenia chętnych na przejazd przyjmujemy do czwartku (20 września) godz. 12 włącznie w naszej redakcji przy al. Sienkiewicza 20 lub telefonicznie pod numerem 84-251-95. (KOR)

Koncert z elektronicznym rozmachem

22 września w słupskim teatrze odbędzie się koncert promujący najnowszą płytę Kayanisa „Synesthesia”

Słupski koncert jest pierwszym w ramach trasy koncertowej promującej album. Kayanis zagra także we wszystkich większych miastach Polski oraz na największym na świecie festiwalu muzyki elektronicznej Alfa Centauri w Holandii. Praca nad płytą trwała od 1999 roku. W nagraniu wzięło udział ponad stu muzyków. To będzie wyjątkowy koncert. Postaramy się aby ci, którzy przyjdą nas obejrzeć i posłuchać, przeżyli niezapomniane widowisko wizualne i doko-

nałe brzmieniowo. Za produkcję sceniczną odpowiedzialna jest krakowska firma Stage Art, która uczestniczyła w organizacji polskich koncertów między innymi Rolling Stones czy Mike'a Oldfielda. Podczas słupskiego koncertu towarzyszyć mi będzie 17-osobowa grupa muzyków i wokalistów - zachęca kompozytor Lubomir Jędrasik. Bilety na muzykę wieczór już można kupić w naszym teatrze. Cena: 25 zł normalny, 25 zł ulgowy dla studentów i uczniów. (OLGA)

„Głos Pomorza”, ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, e-mail: red@glos-pomorza.pl

Redaktor naczelny Andrzej Mielcarek: tel./fax (0-94) 342-44-75. Oddział redakcji w Słupsku, al. Sienkiewicza 20, 76-200 Słupsk: zastępca red. naczelnego Marek Zagalewski, sekretariat: tel./fax 842-51-95; dziennikarze: 842-42-60, 842-75-91, 842-24-56, 842-39-12. Oddział w Bytowie, tel./fax 822-82-80, 822-82-82; w Człuchowie, tel. 834-50-24; w Lęborku, 862-55-88; w Miaszku, tel. 857-35-72. Dział łączności z Czytelnikami: 9.30-16.00; (0-94) 342-50-05. Wydawca: Forum sp. z o.o., prezes Mirosław Rybiński: tel./fax (0-94) 342-51-40. Druk: Graf sp. z o.o. w Koszalinie. Projekt graficzny - Studio Q. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów. DZIAŁ PROMOCJI I REKLAM: Słupsk: tel./fax 840-32-51, 841-17-43; Koszalin: tel. (0-94) 347-35-56, fax 342-51-40

NAJWAŻNIEJSZY
JEST SMAK.



SZUKASZ PRACY?

Zamieść bezpłatne ogłoszenie drobne we wtorkowym dodatku „Praca” w rubryce „Szukam pracy”

(dotyczy tylko osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej).

Kupon na jednorazowe bezpłatne ogłoszenie drobne.

▼ Tutaj proszę wpisać treść ogłoszenia drukowanymi literami maksymalnie do 20 słów.

.....

.....

.....

.....

Ogłoszenie należy dostarczyć do najbliższego oddziału Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza” lub wysłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24 (z dopiskiem „Szukam pracy”).

Ogłoszenie na najbliższy wtorek należy dostarczać do czwartku.

Dane zlecającego (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

.....

.....

głos Pomorza

SZUKASZ PRACY?

Zamieść bezpłatne ogłoszenie drobne we wtorkowym dodatku „Praca” w rubryce „Szukam pracy”

(dotyczy tylko osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej).

Kupon na jednorazowe bezpłatne ogłoszenie drobne.

▼ Tutaj proszę wpisać treść ogłoszenia drukowanymi literami maksymalnie do 20 słów.

DOŚWIADCZONY SPRZEDAWCA LODÓW.

KONTAKT: (0-94) 611-20-66.

Ogłoszenie należy dostarczyć do najbliższego oddziału Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza” lub wysłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24 (z dopiskiem „Szukam pracy”).

Ogłoszenie na najbliższy wtorek należy dostarczać do czwartku.

Dane zlecającego (do wiadomości redakcji)

JAN KOWALSKI

.....

UL. ŻŁOTA 7, 75-004 KOSZALIN

.....

głos Pomorza

SPRZEDAŻ

SAMOCHODY

- 125 P** (1988), 094/365-29-34.
- 126EL** (1996), 0-59/84-35-196.
- 126EL** (1996), 0-59/84-35-369.
- 126P** (1986), 0-59/84-12-59.
- 126P** (1986), 0-59/84-15-54.
- 126P** (1988), 0-59/858-11-63 po 18.
- 126P** (1996), 0-59/84-54-340.
- 126P** (1997) stan bdb. 0-602-182-804.
- 126P** (1998) - 6 200. Punto 60 SX (1995) - 15 000. Mercedes C180 (grudzień 1993). Słupsk, 844-01-42, 0-601-65-26-18.
- 126 P** (1988), 0-605-239-265.
- 126 P** (1992), stan bdb - 3 000 zł. Słupsk, 0-601-655-930.

AAAAAUTO - Karolina. Komis samochodowy, skup, sprzedaż, zamiana, raty. Słupsk, Bałtycka 7A, 84-11-074.

ASTRA kombi (1997) 1.4 benzyna, 60 000 przebiegu. 0-59/842-33-01.

ASTRA kombi 1.6 (1996), 0-503-176-088.

AUDI 80 (1979) - 2 200. 0-59/844-15-25.

AUDI 80 2.0 (1991) przód B4, lub zamienię na tańszy. 0-606-977-296.

AUDI 80 benzyna (1991), Tania. 59/ 8147-463, 0606-81-41-73.

BMW 1997 r. 525 TDS pełne wyposażenie oprócz skóry, pełna dokumentacja, cena 75 000. 0601-67-50-10.

BMW 524 TD (1983), stan idealny. 0-59/84-00-192.

BMW 525 TDS (1993). 0-59/84-71-121, 0-600-923-685.

CIĄGNIK C-360, 0-604-561-365.

CINQUECENTO 700 (1993). Kadett 1.8 KAT. (1991). Tania, pilnie! 0-603-961-161.

CINQUECENTO 700 (1996) - 9 000, zamienię. 0-59/840-15-30.

CLIO (1996), 0-609-536-799.

CORSA (1992) - 7 900. 0-59/84-35-800.

CORSA B 1.2 (1993). 0-59/845-48-81.

DAF 400 (1991) dostawczy 6 000. 059/ 8147-463, 0606-81-41-73.

ESCORT combi 1.6 (1985 r) 2 900, 0602-274-016.

ESCORT rok 1989 1,3 kat, 34-12-431.

FIAT 126p (1989), 0-503-054-312.

FIAT 126 p (1983) plus części, 059/ 810-44-84.

FIAT 126 p (1986), okazja, 059/857-36-28.

FIAT cinquecento 700, 10 500 - biały, 0-503-093-976.

FIAT croma 2.5 TD (1993), bordo metalik, pełne wyposażenie. 0-59/842-99-69.

FIAT siena (1998), 059/814-54-94.

FIESTA (1991), fiesta (1997) - pięciodrzwiowa, escort (1992), polo (1995), 0-606-402-650.

FIESTA (1992), diesel; fiesta (1994), diesel, 059/ 810-26-29.

FIESTA 1,1 (1990), 0-608-630-613.

FORD escort 1.3 (1992) 094/345-25-29, 0502-509-815. Pilnie!

FORD escort (1986) 1.3 - 4 800 zł. 0-59/841-53-72.

FORD escort (1990), tania! 0-602-726-760.

FORD escort (1995), 0-59/811-17-67.

FORD escort 1.3 (1990/96), czerwony - 7 500. 0-59/81-49-303, 0-606-959-061.

FORD escort 1.6 (1986), diesel, 059/842-15-78.

FORD mondeo 1.6 16V (XI 1997), ciemnozielony - pilnie! 0-59/84-00-414, 0-503-176-644.

FORD mondeo kombi 1.8 TD (1995). Koszalin, 094/ 342-23-94.

FORD transit (1989) 2.5D - 14 000 zł. 0-59/810-90-83.

GOLF 1.6B (1988), tania. 0-59/84-11-859.

GOLF I (1978) zadbany - 3 200 lub zamienię. 0-59/84-15-128, 0-608-091-584.

GOLF I 1.6D (1980), 0-607-658-680.

GOLF II, diesel (1986), 7 500, 094/ 314-35-25, 0-609-703-127.

GOLF II 1.3 (1990/ 1994), pełny wtrysk, stan bdb, 10 500, (059) 81-48-151.

GOLF II 1.6D (1991) 3-drzwiowy, automat. 0-606-408-171.

GOLF II 1.6i (1990 - MADISON). 0-59/84-55-439, 0-501-405-096.

GOLF III (1992), 0-605-63-94-75.

GOLF III (1994) 1.8, klima, zadbany, 0-600-173-728.

GOLF III 1.4 (1992), 0-602-198-053.

GOLF TD (1988), 0-59/84-72-620.

GOLF TDi kombi (1995), 094/37-247-29.

HONDA civic (1993), 0-606-664-898.

HONDA civic (1996), 094/3-431-391, 0-601-98-52-58.

HONDA civic, 0-59/84-37-463.

HONDA civic 1.4 (1996/ 1997), kupiona w salonie, serwisowana, garażowana, 862-19-18.

IBIZA (1995), 0-607-046-904.

JELCZ 317W, 0-59/81-14-304 po 18.

JETTA 1.6D (1989), zamiana. 0-59/84-29-473, 0-602-77-33-18.

KADETT 1.6 (1991), 36-52-424.

KADETT kombi (1991) diesel - 9 000 zł. 0-604-154-939.

MAZDA 323F (1990), 0-503-054-665.

MAZDA 626 (1993), 0-602-263-857.

MEGANE (1996) - 18 000 zł. 0-601-638-704.

MERCEDES 123 (1984), stan bdb. 0-502-831-634.

MERCEDES 123, 0-59/842-42-63.

MERCEDES 123 250D. 0-501-418-466.

MERCEDES 180 czerwony (1995), 0-604-60-90-10.

MERCEDES 207D podwyższony (1988 grudzień), 0-59/84-11-362.

MITSUBISHI galant (1992) 2.0 GLSI - tania, pilnie! 0-603-880-660.

MITSUBISHI lancer 1.8 D (1990/ 1995), 059/ 810-20-75.

NISSAN micra 1,0 5 dr (1998) - 19 000; micra 1,0 5 dr (1997) - 18 000; ford focus 1,6 5 dr (1999) - 34 000. Autoryzowany dealer NISSAN, Boleśławice, 841-51-34.

NISSAN sunny (1992) + gaz. 0-502-703-374, 0-59/843-19-86.

OKAZJA tania ford mondeo combi 1.6 (1995), 0-607-721-850.

OMEGA (1988), tania! 0-59/842-26-41.

OMEGA 2,0 i (1990), automat, ładna pilnie zamiana na tańszy, 059/81-41-084.

OMEGA B kombi (1995) automat, tania! 0-59/811-14-16, 0-601-367-883.

OPEL corsa 1,4 (1994), pięciodrzwiowa, 35-10-425.

OPEL omega 2.3D (1992), 0-59/811-82-92.

OPEL vectra 1,6 i (1997), 26 000 zł, 0-603-232-213.

OPEL vectra 2.0 i (1991), czarny, sedan, 11 700, 059/86-27-259.

PASSAT (1992) 1.8 gaz - 11 900, lub zamienię. 0-503-755-739.

PASSAT kombi (1980) diesel. 059/ 810-54-98.

PASSAT kombi 1.9D (1990), 0-59/84-52-422, 0-604-147-476.

POLONEZ (1995), okazynie, pilnie! 0-601-78-11-01.

POLONEZ caro (1995) 1.6 GLI, stan idealny. 0-59/84-21-050.

POLONEZ caro 1.6 (1993), 4 700 zł. 094/ 314-47-85.

POLONEZ caro 1.6GLI (1995), bogate wyposażenie. 0-59/84-01-107.

POLONEZ caro 16.00 GLE (1995), stan idealny, 059/ 810-88-25.

POLONEZ truck (1990) gaz. 0-59/84-13-174.

RENAULT 19 (1993), 0-59/844-07-92, 0-503-76-74-29.

RENAULT clio (1993), 0-59/811-84-26 po 16, 0-609-147-491.

RENAULT clio 1.4 RT (1995), trzydrzwiowy - 12 500, 094/34-53-582.

RENAULT megane coupe (1996), 0-59/84-34-839.

RENAULT trafic 2.1 D (1988), 8,5 tys. lub zamienię, 059/ 810-90-43.

SEAT ibiza 1.9 TDI (1997 rok) trzydrzwiowy wyposaż. 059/8111-857, 0601-61-61-65.

SEICENTO 0.9 (1999), 0-59/843-17-94.

SEICENTO 1.1 suite (październik 1999), serwisowany, bogata wersja. 0-59/84-30-716, 0-604-319-713.

SIENA 1.4 (1998), 0-59/844-21-75.

SIERRA 1.8 TD (1991), 059/ 810-55-12.

SKODA 105 L (1987), 059/ 810-91-29.

SKODA favorit (1990), 0-601-66-30-70.

SKODA favorit (1992), 0-59/845-27-07.

SKODA favorit 113L 1.3 (1992), 0-59/84-31-638.

SKODA felicia 1.6 V - 1997, 810-34-96; 0-608-359-716.

STAR 200, skrzyniowy (1981), wspomaganie, tel. 094/367-15-46.

STAR 244, wywóz dłużycy 1988, cena do uzgodnienia, 059/83-32-169, 0-603-89-14-88.

TANIO! Star 200 (1988), skrzyniowy, 059/821-15-35.

TOYOTA previa, 2.4 (1995), 094/34-10-282.

TOYOTA carina II (1991), 0-59/84-38-401.

TOYOTA corolla 1.4 (1998), 0-59/84-38-401.

UNO (1991), 094/314-47-22.

URSUS C-330, 094/3-181-136.

VOLKSWAGEN passat 1.3 (1983), 0-59/843-14-76.

VOLKSWAGEN polo (1997), 0-59/84-03-457.

VW jetta 1.6 benzyna, (1980), 059/ 810-91-12.

VW passat 1.6D (1985) - 5 500. 0-603-645-967.

VW polo (1997), 0-59/84-12-297, 0-607-08-09-33.

VW T4 1994 2.5 i; zółty, stan idealny - 25 000 zł, 0-94/35-25-361.

VW vento 1,9 TD (1992), 0-602-104-957.

ŻUK plandeka. 0-59/843-35-95.

AUTO-MOTO

AUTO-COMPLEX „GAMBIT” SZCZECINEK, BUKOWA 3, SAMOCHODY ZACHODNIE, CZĘŚCI 094/374-32-06, SERWIS 094/374-66-14.

AUTO-DOMASZ tłumiki, amortyzatory, hamulce, zawieszenia, części eksploatacyjne, Boleśławice 841-53-53.

SPRZEDAŻ BLACH, CZĘŚCI UŻYWANYCH DO SAMOCHODÓW ZACHODNICH. 0-604-938-881.

DOMY

0-59/84-270-17 Domy. Środokowopomorska Giełda Nieruchomości.

DOM (250), w rozliczeniu może być mieszkanie. 0-59/84-13-174.

DOM, piętrowy, wolno stojący, działka (2 100), Ustronie Morskie, gaz, wodociąg, kanalizacja, 270 m do morza, cena wywoławcza 300 000 zł, 0-609-225-256.

DOM, stan surowy. 0-59/84-04-427, 0-601-96-23-63.

DOM - Ustka. Tania. 0503-71-55-84.

DOM wolno stojący - Słupsk, 84-20-672.

KOŁO Ustki dom do remontu. 0-602-340-195.

PARTERÓWKA. 0-59/84-270-17.

USTKA. 0-59/84-270-17.

MIESZKANIA

! ! MIESZKANIA - KILKADZIESIĄT OFERT. INFOLINIA AJ-POLAWSCY, 8-402-402.

(0-59)84-234-00 CZTEROPOKOJOWE.

(0-59)84-234-00 DWUPOKOJOWE OD 42 000.

(0-59)84-234-00 JEDNOPOKOJOWE OD 28 000.

ROZPOCZĘTA budowa - Siemianice.
0-504-701-459.

ROZPOCZĘTA budowę - Krępa.
0-609-513-351.

SPRZEDAM działkę 2.22 ha w Słupsku,
tel. 0604-625-816.

WŁYŃKÓWKO. 0-59/84-270-17.

ELEKTRONIKA

KSEROKOPIARKI, 094/343-53-73.

LAP Toop TARGA. Cel. 733 MHz,
oper. 128, HD 10 G,
matryca aktywna 14.1",
projektor multimedialny 3M-MD 7640,
0-504-507-748.

NAJTAŃSZE kasy fiskalne, Słupsk,
841-33-41.

PLAYSTATION I, II, przeróbki, gry,
Słupsk, 840-22-00.

RÓŻNE

! Odzież skórzana. Duży wybór. Raty!
Koszalin, Morska 53a.

6-TYGODNIOWE szczeniaki rasy
yorkshire terrier (bez rodowodu).
0-59/84-38-162, 0-605-65-46-25.

BECKOWÓZ, cyklop, ciągniki,
przyczepy, 059/86-15-563.

DREW-MIX. (094) 340-58-58.

DREW-MIX. (094) 340-58-58.

DREW-MIX - AKCESORIA
MEBLOWE, ELEMENTY
ZABUDOWY SZAF WNEKOWYCH.
HURT-DETAL, KOSZALIN,
ZIELONA 6, (094) 340-58-58.
ZAPRASZAMY.

ELEKTRYCZNA patelnię
gastronomiczną, 0-501-27-27-28.

ERGOLINE 28 tanio. 0-59/842-67-93.

GRUBOŚCIÓWKA „50-ka” do drewna.
0-59/846-22-80.

HUSKY rodowodowe,
0-503-656-732.

JAMNIKI gładkowłose.
0-59/84-53-079.

JAMNIKI miniaturowe - szczeniaki.
0-608-180-116.

JEANS, rajstopy - hurt. Słupsk,
0-607-795-089.

KOMPLET skórzany (dąb).
0-59/84-02-173, 0-601-89-66-94.

KONSTRUKCJE stalowe hal, maszyny
stolarskie, strugarka czterostronna,
kołczarka. 0-608-41-02-81.

KOTŁY opalane drewnem już od 3 000.
PTH Inwestmat - Eko. Poznańska 82,
059/841-23-28.

KURY nioski, tanio. Karzęcino,
0-59/846-26-45.

ŁÓDZ rybacka - morska 8,5 x 3 m
(laminat). 0-600-55-53-33.

MALTAŃCZYKI - Koszalin, 345-00-13.

MASZYNY poligraficzne,
094/343-46-45.

MASZYNY stolarskie: wyrówniarka,
szlifarka taśmowa, wiertarka pozioma.
0-59/841-18-41, 84-29-655.

NOWY garaż blaszany (4 x 2,5 x 2m) -
1 300 zł. 0-59/8-444-635.

OKNA !!! ŚWIDWIŃSKA FABRYKA
OKIEN „IB”, SPÓŁKA Z O.O.,
SPÓŁDZIELCZA 5, TEL./FAX 094/
365-74-17, 094/365-74-20.

OWCZARKI niemieckie,
094/37-450-46.

POSOKOWCE bawarskie, rodowodowe.
059/ 85-80-110

POSOKOWCE bawarskie rodowodowe,
12-tygodniowe, 059/86-12-486.

POSOKOWCE bawarskie
szczeniata - sprzedam,
094/363-38-25,
Drawsko Pomorskie.

PROMOCJA! Futra - karakulę, norki,
kozy. Kożuchy. Kamizelki.
0-59/84-14-193 do 15,
0-59/843-17-67 po 15.

SADZONKI truskawek.
0-59/810-71-07 po 19.

SAMOCODZIK - jeep dziecięcy,
akumulatorowy, dwuosobowy,
0-609-023-620.

SIATKA ogrodzeniowa
Słupsk, Zaborowskiej 29,
059/ 84-555-10.

SIATKI PCV, ocynkowane, drut,
słupki, transport, Słupsk,
Raszyńska 6D, (059) 84-28-755.

SIATKI PCV, ocynkowane, Rabitza,
słupki, drut kolczasty wiązałkowy.
Transport bezpłatny, 059/ 847-13-44.

SKÓRY - dzik, jeleni. 0-600-872-445.

SPRZEDAM komplet sypialniany,
pokojowy, wypoczynkowy oraz ford
scorpio (1995 r) po wypadku.
059/ 8461-425.

SUKNIA ślubna (36). 0-59/84-30-826,
0-604-319-713.

SUKNIA ślubna, tanio.
0-59/84-41-197, 0-606-790-009.

SUKNIA ślubna. 0-59/84-12-127.

SUKNIE ślubne, 059/ 810-25-39.

SZCZENIĘTA sznauzer olbrzym, czarny,
094/318-60-14.

TELEGRAM! OKAZJA!
Wyprzedaż sprzętu AGD i RTV
rabaty 30% (negocjacje).
Korzystne raty. „TARYS”
Koszalin, ul. Drzymały 16.
Oferta ważna
do 20 września 2001 r.

TRAK taśmowy.
0-59/84-13-365.

WAPNO rolnicze,
094/365-63-18.

WIATA stalowa 150 m kw.
0-600-417-187.

WÓZKI, chodniki inwalidzkie.
0-59/84-226-95.

WYPOSAŻENIE sklepu.
0-607-535-733.

WYPOSAŻENIE sklepu
spożywczego.
Kiosk na działkę lub działalność.
0-59/844-15-25.

ZIEMIA ogrodowa.
0-59/843-22-75.

BLACHY BUDOWLANE - SZWEDZKIE

PBH „ALEX-DACH” Kołobrzeg, Janiska 11, tel./fax (094) 35-260-61

Oferuje blachy docinane na wymiar

1. Blachodachówka m kw. - już od 19,83 zł + 7% VAT - PROMOCJA
2. Trapez ocynk m kw. - już od 11,90 zł + 7% VAT
3. Trapez alucynk m kw. - już od 15,42 zł + 7% VAT
4. Akcesoria do blach
5. Folia zbrojona
6. Orynnowanie
7. Drzwi Porta

Udzielamy kredytów
DORADZTWO
TECHNICZNE

KREDYTY GOTÓWKOWE

Specjalne warunki
dla:

kadry, emerytów, rencistów i
pracowników cywilnych
MON, MSWiA, MS

PROWIZJA OD 6,5%
TERMIN REALIZACJI 3 DNI

Kołobrzeg
(094)357-33-11

Koszalin
(094)345-60-24

Złocieniec
(094)367-32-09
367-32-52

Słupsk, Klub Garnizonowy
ul. Mierosławskiego 2
tel. 842 40 71 w.853
pon. - pt. 9.00 - 17.00

Oświata - Lingwista
z nami ukończysz

**Liceum
w 1 rok**

Słupsk 842-46-31
Chojnice 397-27-32
Lębork 862-16-67
Kościerzyna 686-35-89

best
Kredyty gotówkowe
do 4,5 tys zł bez poręczyciela
i zgody współmałżonka
Słupsk, Grodzka 8/3, 842 80 45
Miastko, K. Jadwigi 5, 857 22 66
Lębork, Zwycięstwa 4, 863 30 03
Bytów, W. Polskiego 38, 822 37 61

OKNA PCV
ROLETY
NIEMIECKI
PROFIL-TROCAL
OKUCIA
WINKHAUS
PRODUCENT
Słupsk, Przemysłowa 34
tel./fax (059) 8400 290, 291

WYBORY 2001
PSL
Drogi Wyborco!
Kandyduję do Parlamentu 2001 bo chcę lepiej służyć
Polsce i zrobić więcej dla naszego regionu.
Uważam, iż mam ku temu niezbędne kwalifikacje
i zawodowe doświadczenie. Kiedy w latach 1994-1998
byłem Wicewojewodą Koszalińskim, wówczas we wszystkich
dziedzinach życia gospodarczego i społecznego nasz region
uzyskiwał znacznie lepsze rezultaty niż obecnie, zwłaszcza
w tworzeniu nowych miejsc pracy i zwalczaniu bezrobocia.
Pod hasłem „Koszalińskie województwo szans” opracowano
strategię rozwoju województwa i konsekwentnie ją realizowano.
Nasi następcy uczynili naszą małą Ojczyznę województwem
„bez szans”, a następnie pozbawili nasz region społecznej
tożsamości i administracyjnej podmiotowości.
Czas to zmienić!
Nie wolno dopuszczać do dalszej degradacji,
Naszego Środkowopomorskiego Regionu!

B. KILIANA
Potrzebna nam zmiana - głosuj na B. Kiliana

Najwyższa jakość
za rozsądną cenę!
OKNA PCV
www.redan.pl
Zanim zamówisz okna zadzwoń do nas.
Posiadamy przedstawicieli na terenie całego województwa.

FABRYKA OKIEN
redan
Połczyn Zdrój, ul. Młyńska 11A
tel. (0-94) 36 64 900
Koszalin, ul. Zwycięstwa 179
(094) 34 03 700

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie
Wydział Zamiejscowy w Koszalinie
ogłasza nabór na studia magisterskie dzienne
i zaoczne na kierunkach:
• Organizacja i ekonomia przedsiębiorstw
• Handel zagraniczny
Informacji udziela Dziekanat Uczelni:
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15, tel./fax: (094) 343 59 69

CZESNE
1600 zł
ZA SEMESTR

Drogi, Szanowny Wyborco!

Patrząc w przyszłość nie zapominać o przeszłości!
ONI JUŻ BYLI I CO ZROBILI? Oni mogli zmienić los Polski i Polaków.
Oni tego nie zrobili. Oni tylko obiecują w kampaniach wyborczych.
Oni (SLD, PSL, AWS, UW i kołesie z Platformy) realizują ten sam program uzależnienia
Polski od zachodu, wyprzedaży majątku narodowego oraz likwidacji miejsc pracy.
Oni wszyscy zachorowali na Brukselę.
A prawda jest brutalna - nikt nam niczego za darmo nie da.
Tylko Unia Europejska eksportuje do nas towary o wartości ponad 16 mld USD rocznie.
A cały import wynosi 48 mld USD. To my utrzymujemy na zachodzie 2,5 miliona miejsc
pracy, których u nas brakuje.

Drogi Wyborco!

Spójrz na siebie.
Spójrz na przyszłość swoich dzieci i wnuków. Nie mów, że Ty jakoś przeżyjesz.
Twoje dzieci i wnuki oraz wspólna i porządna polska młodzież, chcą:

- uczyć się,
- pracować,
- mieć szansę na założenie własnej rodziny,
- mieć szansę na własne mieszkanie.

I TO IM SIĘ NALEŻY!

To zapewnić może tylko Samoobrona RP. Jeżeli nie chcesz poprawić własnego losu,
to idąc głosować daj szansę młodemu pokoleniu. Ten kto nie głosuje, ten właśnie głosuje.
Dla niego obojętne jest kto rządzi i jak rządzi.

Ten nie kocha własnych dzieci i wnuków, bo nie dba o ich przyszłość.

Pomyśl! Jak spojrzysz im w oczy za parę lat.

Tak jak my, tak młode pokolenie chce ciężko i uczciwie pracować.

**Aby tę pracę mieć, godnie żyć i godne
życie zapewnić swoim rodzinom
ODDAJ GŁOS NA SAMOBRONĘ!
SAMOBRONA NIE ZAWIEDZIE
I NIE OSZUKA!**

Andrzej Lepper

Andrzej Lepper

W Polsce prześladowany i lekceważony.
Za granicą traktowany poważnie, o czym świadczą:



11.06.2001 r. B. Robert Kennedy na Kapitolu
w Nowym Jorku w obecności senatorów wręczył
przewodniczącemu medal za działalność
na rzecz ochrony zwierząt i środowiska.



5.05.1995 r. odznaczony przez Kapitułę
Medalem Nadziei Papieża Jana Pawła II.



W roku 2000 oraz 2001 złożył wizyty w Moskwie,
gdzie był przyjmowany przez przedstawicieli
najwyższych władz i rozmawiał o gospodarce
oraz handlu z Rosją.

WYBORY 2001

jest tylko jedna POLSKA
jest tylko jeden SPOSÓB

SAMOBRONA
WYBIERZ SAMOBRONĘ ZAMIAST SAMOOCZYNKI

DachProfil
KOMPLETNY DACH
Kobylnica k.Słupska, Główna 8
(059) 841 55 01, 0608 764 753
dachówki, blachodachówka
okna dachowe, rynny
akcesoria dachowe,
izolacja dachowa
blachodachówka 22 zł m² brutto

STUDIUM HANDLU ZAGRANICZNEGO,
OBŚLUGI CELNEJ I SPEDYCJI
Koszalin, ul. Przemysłowa 8 (A.C. Texim)
tel. 094/ 341-67-63, 087/ 621-34-71
tel. kom. 0605-788-048
zapisy 2001/2002 atrakcyjne
oferty pracy!, licencja
państwowa, praktyki zawodowe
Ciekawe kierunki kształcenia w zawodach:
• celnik
• agent celny
• spedytor międzynarodowy
• logista
• specjalista obsługi ruchu granicznego
Po ukończeniu szkoły
atrakcyjne oferty pracy
UWAGA!
Po ukończeniu nauki absolwenci objęci
są 3-letnim programem opieki w zakresie:
• pomocy w dalszym podnoszeniu
kwalifikacji
• awansów zawodowych dla pracujących
• doradztwo indywidualne
W tym roku szkoła obchodzi
jubileusz 10-lecia.

MOTORYZACJA

RÓŻNE

!!! 0-604-412-810. Zniszczone, rozbite.

!!!! **Auta** powypadkowe, zniszczone. 0-604-228-214.

I Haki holownicze. Słupsk, 059/841-44-14, 841-44-13.

! MERCEDES - części dostawcze, ciężarowe. NAPRAWA. Mście 10 A k/ Koszalin, (094) 316-50-67, 0-604-75-66-96, 0-602-518-651, 0-602-517-573.

0-602-189-334 Powypadkowe.

0-602-506-359 Rozbite kupię.

AKUMULATORY. Słupsk, Ostroroga 3, 844-02-95.

AMORTYZATORY, hurt, detal - montaż, gratis! Zawieszenia, hamulce Euro-Cars, Przemysłowa 33, 0-603-049-150.

AUTOCZĘŚCI USA, (094) 341-56-25.

AUTOCZĘŚCI (zachodnie - używane). Koszalin, 341-77-70.

AUTO Handel Komis „AMC” Etc, Suchecy. Skup, zamiana, ubezpieczenia, kredyty, profesjonalnie, szybko, tanio. W ofercie 200 samochodów. Koszalin, Gnieźnieńska 18, tel. 346-06-59, 346-20-60.

AUTO Handel Komis Mokrzejcy, Koszalin, Władysława IV, 343-47-93, Szczecińska 45, 346-85-05. 200 samochodów, 80 dostawczych, combi. Kredyty DEM, EURO do 7 %, 34-14-408-. AC do 7 %. www.mokrzejcy.com.pl

CHŁODNICE samochodowe - sprzedaj, regeneracja. Słupsk, Reja 41, 059/843-24-71.

CZĘŚCI do aut zachodnich, japońskich, Auto-Lubicz, Koszalin, Zwycięstwa 239, 094/340-50-69.

JAWA 350, 094/37-232-93.

MERC-MOMOT, naprawa, części mercedesów, Koszalin, Szczecińska 38, 0-604-176-522.

PRO-BUT montaż instalacji - homologowanej - gazu do samochodów. Raty. Ceny promocyjne. Jamno 63, 094/34-69-115.

WSPOMAGANIE kierowcy, pompy, przekładnie, 094/312-31-51, 0-606-998-591.

WYPOŻYCZALNIA samochodów SKOPOL, Koszalin, Gnieźnieńska 47, 342-42-09.

KUPNO

SAMOCHODY

!! **Zniszczone, rozbite.** 0-602-157-399.

! 0-603-788-888,
powypadkowe, zniszczone.

0-601-624-184 Rozbite - gotówka.

0-604-520-669 Powypadkowe.

KUPIĘ IVA lub GAZA 4 x 4 do remontu lub na części. 0-602-628-827, 0-602-276-985.

MERCEDESA 115,
0-604-10-11-12.

MIESZKANIA

DWUPOKOJOWE w Koszalinie,
0-604-10-11-12, 094/340-58-28.

MAŁE mieszkanie w Słupsku.
0-601-646-823.

MAŁE mieszkanie w centrum Słupska.
0-600-423-520.

3-POKOJOWE lub pół domu
(mały dom) w Sławnie.
Tel. 0-59/810-36-87.

RÓŻNE

BETONOWE płyty drogowe, YOMB, itp.
0-59/847-26-26.

GORZELNIA - skup żyta.
0-59/846-29-25, 0-603-393-724.

KOMINEK - wkład używany
tanio kupię. 0-59/842-41-72.

KUPIĘ: gorczyce, owies obłuskany,
wykę, peluszkę.
Tel. 043/67-66-132. K-1923

KUPIĘ adapter do zbiornika
kukurydzy na ziarno do
kombajnu BIZON.
0-600-94-89-81; 023/671-00-54.

KUPIĘ cegły niemieckie,
może być do rozbiórki,
0-603-25-90-50,
318-98-74.

KUPIĘ stare meble, obrazy,
zegary, srebra, porcelanę,
(094) 351-60-81.

PROBLEM z dłużnikiem?
No problem! „MZ”.
Koszalin, 094/34-73-287;
Słupsk, 0-501-56-74-85;

REGAŁY sklepowe, ladę, stolik.
0-59/842-15-62.

STARE kafle z rozbiórki pieców.
0-605-564-660.

ZAMIANA

MIESZKANIA

DWUPOKOJOWE (44) stare budownictwo
w Słupsku na Koszalin.
0-604-075-629.

PIĘCIOPOKOJOWE, działka, budynek
gospodarczy na dwupokojowe. Słupsk,
0-602-417-790.

TRZYPOKOJOWE komunalne na
dwupokojowe własnościowe.
0-59/840-36-27.

WŁASNOŚCIOWE, wieżowiec,
winda (37) - Koszalin na podobne,
parter, piętro - Borńe Sulonowo.
094/343-47-16,
0-605-054-925.

ZAMIENIĘ lub sprzedam
mieszkanie (111) centrum,
parter na dom - okolice Słupska.
0-59/842-62-20.

NIERUCHOMOŚCI



Stowarzyszenie
Środkowo-Pomorskie
Pośredników w Obrocie
Nieruchomościami

(0-59) 84-23-00,
Nieruchomości.
www.delta.slupsk.pl

MERKURY (0-59) 840-32-32
www.merkury-slupsk.gratka.pl

OMEGA (059) 84-14-420
www.nieruchomosci.slupsk.pl

KRYNICKI-NIERUCHOMOŚCI.
Słupsk, 84-11-662.

AGENCJE

! ŚRODKOWOPOMORSKA Giełda
Nieruchomości. 0-59/84-270-17.

ARKA. 0-59/840-38-46.

IBIS 8425-405.

MIESZKANIA, domy, grunty, oferty
wynajmu Nieruchomości - Kaczyńska,
Słupsk, Kollataja 15, 84-12-583.

SPRZEDAMY 3 - pokojowe Kilińskiego,
Nad Słuzami, Ustka 2, 3 - pokojowe.
Dom Siemianice (122) - 100 000.
Budynek handlowo - usługowy
Wojska Polskiego (142) - 110 000
lub zamiana na 4 pokoje. OMEGA,
Słupsk, Starzyńskiego 11, 84-14-420.

SPRZEDAMY Bazę SPIB, ulica Zielona
w całości lub częściach, OMEGA,
Słupsk, Starzyńskiego 11, 84-14-420.

SPRZEDAM

ANKAM Nieruchomości Grunwaldzka
6, (094) 342-26-19, 342-38-39.
Trzypokojowe 46 m kw Piłsudskiego
63 000. Sklep lub gastronomia
Darłowska Dąbki - 200 000.
Pensjonat Darłówek - 750 000.

BOKS „Manhatan” wydzielawie -
odstąpię na dogodnych warunkach.
0-59/845-55-56 (rano, wieczorem).

BOKS „Wokulski” parter.
0-59/845-21-67, 843-83-55.

BOKS (30 m kw) - Wolności.
0-609-48-51-47.

DOM jednorodzinny, Miastko,
059/857-38-99, 0-602-466-842.

DWUPOKOJOWE, „Nasz Dom”,
342-47-51, 0-606-67-22-30.

DWUPOKOJOWE 44 m kw., Przemysłowa/
Morska, niski czynsz + garaż,
0-503-028-327, 341-64-82 po 16.

GARAŻ (Królowej Jadwigi).
0-59/84-31-716, 814-50-59.

GARAŻ (Małachowskiego).
0-59/84-04-414, 0-600-264-203.

GARAŻ (Paderewskiego).
0-59/842-33-01.

GARAŻ (Piłsudskiego), własny. Słupsk,
0-604-260-494.

GARAŻ (Poniatowskiego).
0-59/84-37-463.

GARAŻ, Koszalińska, 059/84-42-957.

GARAŻ - Westerplatte 55.
0-59/84-38-519.

KIOSK. 0-59/840-36-58.

KOŁOBRZEG, Korzystno, 3500 m
do morza, sprzedam działki budowlane
35 arów lub większą, woda, prąd,
gaz przy drodze, 094/358-11-23.

NIERUCHOMOŚĆ (centrum) 1.000 m
kw. 0-59/840-19-65, 0-608-167-940.

**OKAZJA - tanio! Boks „Wokulski” -
parter sprzedam, wydzielawie.**
0-603-645-939.

PAWILON gastronomiczny w Mielnie,
094/34-05-883.

SPRZEDAM, wydzielawie kiosk w
Ustce. 0-603-645-961.

TANIO budynki 330 i 220 m kw. na
magazyny lub produkcję. Gościno,
0-608-094-706.

KUPIĘ

KUPIĘ działkę lub rozpoczętą budowę
domu. Tel. 0-608-401-352.

**ŚRODKOWOPOMORSKA GIEŁDA
NIERUCHOMOŚCI** kupi / wynajmie:
mieszkania, domy, grunty.
0-59/84-270-17.

WYNAJEM

**! 1-840-402 AJ-POŁAWSKY POSZU-
KUJEMY MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA.**

**! ATRAKCYJNE CENY. DO WYNAJĘCIA
LOKALE HANDLOWE I BIUROWE W
„CENTRUM ZA RZĘKĄ”,
059/840-36-55.**

38 - letnia szuka pracy stałej lub
dorywczej również z zakwaterowaniem,
wykształcenie zawodowe,
0-94/340-57-50.

ATRAKCYJNA powierzchnia biurowa
(ok. 30 m kw) centrum Słupska, do
wynajęcia. 0-601-83-20-83.

BOKS „Manhatan” (12,5 m) zamienię
na większy z dopłatą lub wydzielawie.
0-59/84-15-376.

BOKS (Manhatan, piętro) do wynajęcia,
tanio! 0-59/84-38-407.

BOKS - hala Manhatan.
0-602-360-369.

BOKS - nowa hala „Manhatan”, parter.
0-607-483-195, 0-603-309-088.

BOKS - nowa hala „Manhatan”.
0-59/84-29-122.

BOKS - targowisko Wolności, do
wynajęcia. 0-59/84-31-817.

BOKSY (Manhatan) do wynajęcia.
0-59/844-21-63, 0-606-499-448.

BOKSY - Manhatan. 0-605-047-147.

BOKS - Manhatan (parter).
0-605-749-721.

CENTRUM Sławna - lokal (40) po
remontach. 0-502-144-120.

DO wynajęcia mieszkanie
trzypokojowe, nowe budownictwo,
Łębork, 059/863-20-33.

DWA pomieszczenia na sklep, biuro
(40 +80) w centrum Miastka do
wynajęcia. Tel. 840-23-33, 8412-431.

DWIE studentki wynajmą
kawalerkę /dwupokojowe -
Słupsk, 094/35-474-24.

DWUPOKOJOWE + garaż - Dębica
Kaszubska. 0-605-56-46-97.

DWUPOKOJOWE, ładnie umeblowane.
0-59/84-213-76.

DWUPOKOJOWE. 0-59/843-81-91.

DWUPOKOJOWE do wynajęcia.
0-59/84-263-32.

DWUPOKOJOWE do wynajęcia.
0-59/84-36-515.

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. Słupsk,
843-92-93.

DWUPOKOJOWE wynajmę czterem
studentkom. 0-59/84-31-684,
0-604-718-184.

GARAŻ Słupsk, Kopernika 25 do
wynajęcia. 0602-468-602.

KAWALERKA dla trzech studentek.
0-600-251-412, 0-59/84-41-254.

KAWALERKA do wynajęcia.
0-59/84-03-993.

KIOSK handlowy. Dźwirzyno,
094/35-264-65, 0-602-198-092.

KIOSKI (Michałowskiego) do
wydzierżawienia. 0-59/843-83-88
(rano), 844-02-74 (wieczorem).

KIOSK z lokalizacją w centrum
Kołobrzegu, 35-16-723.

KOŁOBRZEG, do wynajęcia
dwupokojowe. Na dłużej,
płatne z góry, 0-606-928-826.

KOŁOBRZEG, pokój 2-, 3-osobowy,
okres szkolny uczniom, studentom.
Tanio, 094/35-281-36.

KOMFORTOWE dwupokojowe
do wynajęcia. 0-59/84-44-453.

LOKAL (45) do wynajęcia.
0-59/84-13-137, 0-608-827-938.

LOKALE - biuro, sklep. Słupsk,
0-59/81-31-332.

ŁĘBA - mieszkanie (wrzesień -
czerwiec). 0-609-245-133.

M-2 Ustka do wynajęcia.
0-602-43-62-91.

MAGAZYN - 300 miejsc wysokiego
składowania, komfortowe biuro,
profesjonalna obsługa - do wynajęcia.
Słupsk, 0-607-288-200.

MANHATAN - góra wydzielawie,
sprzedam. 0-59/84-278-61,
0-503-946-228.

MANHATAN (góra). 0-59/84-42-420,
0-603-125-337.

MANHATAN - góra (42 m kw.),
Słupsk, 0-600-380-365.

MANHATAN - parter (16), góra (16).
0-602-42-47-56 wieczorem.

MIESZKANIE (30) - osobom bez
nałogów. 0-59/84-246-74.

MIESZKANIE dla studentów,
094/343-68-66.

POKOJE studentom, 3460-873.

POKÓJ - studentom. 0-59/841-41-10.

POKÓJ. 0-59/843-22-75.

POKÓJ dla studentek, Słupsk,
059/ 810-20-17.

POKÓJ do wynajęcia. 0-59/844-30-28.

POKÓJ dwuosobowy, 094/340-57-74.

POKÓJ Ustka - tanio do wynajęcia.
0-59/81-46-686, 0-604-25-88-13.

POKÓJ w domku. Słupsk,
0-609-245-133.

POMIESZCZENIE magazynowo -
produkcyjne, Ustka do wynajęcia,
059/ 8147-463, 0606-81-41-73.

POSZUKUJEMY mieszkania do
wynajęcia. 0-59/81-31-738.

SKLEP (50), z towarami lub bez. Słupsk,
0-602-53-54-21.

STANCJĘ studentkom wynajmę,
094/340-33-56.

STOISKA handlowe (parter); boksy
usługowo - biurowo - handlowe (piętro).
Dom Handlowy „Alex” Słupsk,
0-502-144-110.

STUDENTKI poszukują współlokatorki
do samodzielnego mieszkania w
centrum Koszalina, 059/ 810-20-74.

TRZYPOKOJOWE (centrum) do
wynajęcia. 0-59/842-24-71.

TRZYPOKOJOWE do wynajęcia.
0-59/843-65-77.

TRZYPOKOJOWE w centrum Słupska
do wynajęcia (możliwa działalność).
0-59/847-26-25, 0-600-515-178.

USTKA, mieszkanie wynajmę lub
sprzedam, 0-603-523-905.

USTKA dwupokojowe do wynajęcia
(400), 84-54-519.

USTKA dwupokojowe do wynajęcia.
059/8147-463, 0602-34-31-36.

WSPÓŁLOKATORKE na komfortowy
pokój, 0-604-520-687.

WYNAJMĘ garaż w Słupsku na
ul. Koszalińskiej, 059/83-42-596.

USŁUGI

WYWIADOWNIE

INFO-BUSINESS.
detektywistyczne,
wiarygodność, windykacje,
giełda długów www.dlug.pl.
0-94-34-11-796.

BIURA PODATKOWE

BIURO Rachunkowe. 0-59/84-5

84-24-884, Słupsk. Żaluzje, rolety, markizy, moskitiery, bramy.

ATOL - żaluzje, rolety, Słupsk, RDT, 842-84-49.

AUTOMATY do bram przesuwnych, uchylnych, przemysłowych. Szlabany, kontrola dostępu. SAB, Lutyków 4-6, 0-601-777-774, (094) 34-186-08, 0-604-267-581.

BRAMY, GARAŻE BLASZANE, OKNA, DRZWI, ROLETY ZEWNĘTRZNE, VERTICALE. MEGA, 059/842-96-33.

OKNA „Patynko” (dawna „Pogódka”), Moniuszki 2 A, 094/34-11-905.

OKNA PCV. Rolety zewnętrzne. Koszalin, 094/ 342-07-47.

OKNA PCV - producent „TRAX” Koszalin, Morska 53, tel. (094) 341-48-26. Najtaniej w mieście - raty.

SZKLARSKIE, lustra. Koszalin, Miła, 341-08-65.

ŻALUZJE, verticale - najtaniej! Słupsk, 845-25-81.

DYWANY

CZYSZCZENIE, obszwanie. Produkcja nakładek schodowych. 0-59/842-90-30.

CZYSZCZENIE. (0-59) 84-38-911.

ALARMY, MONITORING

ALARMY, TV przemysłowa, sieci strukturalne, instalacje elektryczne, Słupsk, 0-601-68-25-46.

AUTALARMY. Słupsk, 84-11-604.

SYSTEMY alarmowe, 059/842-43-70. ELSER - Muchnicki.

TRANSPORT

BUS. 0-606-992-452.

PRZEPROWADZKI - kompleksowo. 0-59/84-14-614, 0-601-235-109.

TRANSPORT - przeprowadzki załadunek i rozładunek winda **0-602-33-22-23**

REMONTY

! Adaptacje, docieplenia, dachy, panele, regipsy. 0-59/84-21-407, 0-605-56-46-81.

! Taniej, solidnie, panele, gładzie, regipsy, adaptacje, tapety, prace wykończeniowe, 0-502-76-11-79, 0-504-57-30-31.

A-Z remonty - solidnie. Słupsk, 843-30-58.

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy. **0-503-530-053**.

CYKLINOWANIE, układanie. 0-59/84-20-424.

CYKLINOWANIE. 0-59/84-11-075.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 094/35-815-21.

DEKARSKO - blacharskie. 0-59/81-49-154, 0-603-276-247.

DEKARSTWO, docieplenia. 0-59/843-90-85, 0-606-432-108.

DOCIEPLANIE, **0-59/84-268-72**, **0-606-44-88-86**.

HYDRAULICZNE, gazowe, (059) 843-92-31, 0-607-288-199.

HYDRAULICZNE, glazura. 0-59/843-32-76, 0-607-891-903.

HYDRAULICZNE, grzewcze, gazowe. 0-59/842-42-48.

HYDRAULICZNE. 0-59/84-00-657, 0-607-859-742.

HYDRAULICZNE. **0-605-824-667**.

KOMINKI. 0-604-881-747.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele, regipsy. Słupsk, 84-30-708.

MALOWANIE, tapetowanie. 0-59/844-19-92.

OGÓLNOBUDOWLANE - tanio, solidnie. 0-604-656-320.

OGÓLNOBUDOWLANE. 0-59/840-36-13.

OGÓLNOBUDOWLANE. 0605-386-931.

REMONTY, 059/81-49-321.

REMONTY mieszkań. 0-59/8403-745.

RENOMOWANA firma oferuje usługi budowlane, **0-605-788-010**.

RINTAL - schody, 059/842-08-09.

SCHODY DREWNIANE - PRODUCENT, (059) 842-66-71.

TYNKI gipsowe mokre agregatem. 0-503-026-811.

USŁUGI budowlane. 0-504-701-459.

ELEKTRONIKA

USUWANIE simlocków na poczekaniu, naprawa GSM. Komis RTV. Słupsk, Mickiewicza 14, 84-24-998, 0-504-96-94-95.

RÓŻNE

AGREGATY chłodnicze, klimatyzacja. 0-602-524-247.

AKER usługi porządkowo - ogrodnicze: czyszczenie nagrobków, koszenie trawników, itp. 0-59/840-37-52.

DOMOFONY. Słupsk, 0-604-36-72-92

ELEKTRYK. Słupsk, 0-604-36-72-92.

HAFT komputerowy - usługi dla firm. Ewa Sadowska, 094/ 341-51-00.

KOMINKI - pracownia. Wkłady - projekt, montaż. Koszalin, Lutyków 4-6, **341-81-53**.

MEBLE kuchenne, łazienkowe, lustra. Produkcja - „KRYSTOM”. Koszalin, Wąwózowa 15a, 094/34-10-354.

MEBLE kuchenne oraz inne na wymiar. Słupsk, 842-97-63.

OGRODZENIA betonowe. Pierwszy producent na Pomorzu. Marek Michalczyzyn. 091/39-71-751, 39-71-316, **0-605-404-885**.

POLBRUK układam, (059) 81-42-567, 0-604-149-691.

PRYWATNE pogotowie elektryczne (całodobowe). 0-59/842-35-65.

STYLIZOWANE ogrodzenia, balustrady, bramy. Prefabrykacja zbrojenia dla budownictwa. „HERKULES”, 059/84-56-120, 0-601-656-956.

ZDUŃSKIE. 0-59/843-56-01, 0-604-05-32-01.

ZESPÓŁ, nagłośnienia. 0-605-122-143.

ZESPÓŁ muzyczny. 0-59/84-41-607.

NAUKA

! EUREKA - kursy angielskiego, niemieckiego, 094/347-14-99.

SZKOŁA JEZYKÓW OBCYCH
SCHOOL
OF MODERN LANGUAGES
ANGIELSKI & NIEMIECKI już od **999,-**
3471010

AMERYKANIN - nauczyciel akademicki Polak - G.C.E. - A Level ucza skutecznie, niedrogo. Rok od **827,00!** Wrzesień - zaliczka. Październik reszta pierwszej raty. **PROGRESS** Szkoła Języka Angielskiego. **Szczecińska 57, 059/845-22-55, 0-603-881-118, (16-19)**.

ANGIELSKI (magister). 0-59/84-41-607.

ANGIELSKI - „LECTOR” Szkoła Języków Obcych. Słupsk, W. Polskiego 30, **842-28-95, 842-34-53**.

ANGIELSKI - indywidualnie. Słupsk, 842-98-42.

ANGIELSKI - korepetycje. 0-503-741-080.

ANGIELSKI. 0-59/844-28-76.

AS - Studio Języków Obcych. Nauka, tłumaczenia, angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski. Zapisy, 059/843-59-80, 0-502-526-003.

AUTO - Nauka Tkaczyk, **094/347-11-77**.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27; Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27; Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31; Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31; Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27.

EUROPEJSKA Szkoła Języków Obcych - korepetycje, kursy (dzieci, matura, FCE). Słupsk, Armii Krajowej 38, 84-03-076.

KURS komputerowy. Słupsk, 8400-515, 0503-054-334.

KURSY komputerowe - Word, Excel, Grafika Edusoft/icMax. Koszalin, 3407-407. K-639

LEKCJE gry na keyboardzie. Absolwent Akademii Muzycznej. 0-59/84-37-988.

MATEMATYKA. Słupsk, 84-53-700.

NAUKA, tłumaczenia - angielski, niemiecki, francuski. 0-59/84-13-039, 0-608-36-36-72.

NIEMIECKI. (0-59)84-30-968.

NIEMIECKI. 0-59/84-30-108.

NIEMIECKI. 0-59/84-35-629.

NIEMIECKI. 0-59/84-53-135.

NIEMIECKI. 0-606-66-97-75 po 16.

NIEMIECKI. Słupsk, 0-601-148-990.

OŚRODEK Kształcenia Ustawicznego „Anna” Słupsk: Liceum Ogólnokształcące - 12 m-cy, Technikum Żywności Zbiorowego - 15 m-cy. Informacje: pn. - czw. 15 - 17. (059) 84-37-810; całodobowo 0-606-277-916, 0-602-453-293.

PCE SŁUPSK, Grottgera 10a. Wolne miejsca w: **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM ZAOCZNYM po ZSZ 2-letnie, SZKOLE POLICEALNEJ - pracownik socjalny**. Czwartek, piątek **15.30 - 17.30**, sobota **8 - 12**. **0-59/845-62-40, codziennie: 0-602-294-537, 0-502-099-079**.

Zakładowi Pogrzebowemu Zieleni Miejskiej w Słupsku, za godny pochówek i przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej oraz Rodzinie, wszystkim Sąsiadom i Znajomym, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszej kochanej Mamy

ŚP.

EMMY DOLATOWSKIEJ
serdeczne podziękowania składają
Córki i Synowie

PRAXIS Lecznica Chirurgiczna. Operacje: przepuklin, tarczycy, żylaków. Laparoscopia. Podopieczni Kasy Branżowej - **BEZPŁATNIE**! Koszalin, **Szczecińska 32**, informacje: **343-40-64**; rejestracja **0-603-990-401**.

PROMOCJA! - 30 % zniżki dla rencistów, emerytów - na badanie IRYDOLOGICZNE - określanie stanu zdrowia z tęczówki oka. Polecamy również zabiegi: akupunktury, kwantoterapii, rezonansu magnetycznego, masażu. MELISSA sp. z o.o. Koszalin, ul. Moniuszki 2, 340-35-97.

PROTEZY dentystyczne - inne, 094/341-52-08, 0-601-057-168.

PSYCHIATRA Zbyszkowicz Sławno, 0601-616-319

PSYCHOTERAPEUTA - (094) 343-69-92, 0-606-901-113; e-mail: terapeuta1@poczta.onet.pl

PSYCHOTERAPIA uzależnień, Zbigniew Cieślak, (094) 341-31-24, 0-603-839-646.

RWA kulszowa - skutecznie! 094/347-04-96.

TOWARZYSKIE

!!!!!! Studio 2000, yaccuzi, sauna, drink bar, parking, cadillac do dyspozycji. Kołobrzeg, 35-814-48. Zatrudnie.

!!!!!! AMOR, Kołobrzeg, 35-286-42, 0-604-593-576, 0-605-625-104.

! MALIBU Kołobrzeg, 35-188-18. Zatrudnie, zakwaterowanie gratis.

! PAMELA. Słupsk, 844-00-14, 0-602-649-148. Zatrudnie.

! Przyjździemy 84-11-484.

! SANDRA. 0-602-671-845.

! Violetta, Kołobrzeg, 35-171-70. Zatrudnie. Zakwaterowanie gratis.

0-604-841-247 prywatnie, całodobowo Słupsk.

AGATA, Kinga - całodobowo. **0-602-671-845**.

AGNES, Kołobrzeg, 35-163-64. Promocyjne ceny. Zatrudnie.

AGNIESZKA, GOSIA, IWONA, JUSTYNA - wybierz nas! 0-59/843-96-59, 0-609-311-240.

AMAZONKI, Kołobrzeg, 0603-190-350.

ARTEMIDA spróbuj - zadzwoni! Słupsk, 0-600-152-195.

DŻESIKA Słupsk, **0606-426-664, 842-60-98**.

JACEK. 0-600-775-797.

KAMELIA Słupsk, 843-57-54.

KLUB Towarzyski - Słupsk, Matejki 1, 0-503-543-185.

LUIZA prywatnie. Słupsk, 0-600-157-253 (9 - 21).

NATALI 0605-386-931.

NIGHT-CLUB „Messalina” - profesjonalnie. Słupsk, Sosnowa 11, **841-10-72**. www.spqn.pl/messalina

PATRYCJA 0600991910, zatrudnie.

ROMA, Kołobrzeg, 094/35-226-10, 0-606-330-769.

SEKSY blondynka. 0-604-374-270.

SZCZECINEK, 0-503-78-30-26.

TANIEC gogo, wspaniałe dziewczyny, miła atmosfera w salonie masażu erotycznego. Ustka, 0-601-64-43-94.

ZATRUDNIMY dziewczyny. Ciechanów, 0-604-72-00-00.

ZATRUDNIMY panie. Koszalin, 094/341-58-27.

ZMYŚLOWY rudzielec. 0-604-374-270.

MATRYMONIALNE

INTERESUJĄCY, przystojny, 35/180/75 będzie sponsorem dla szczęśliwej, miłej pani 19 - 40 lat. 0-601-847-651.

PRACA

ABSOLWENTKĘ do sklepu mięsnego. Słupsk, 845-49-72.

ABY zarobić sprzedawaj kosmetyki Avon-u, 810-27-54, 0-606-762-522.

CHAŁUPNICTWO 0503-329-256.

A-260

DEKARZY - blacharzy zatrudnie. Słupsk, 84-28-555.

DO laminatów z kwalifikacjami i spawacza. 0-59/846-26-50.

DO pracy w Hiszpanii potrzebujemy murarzy, tynkarzy, cieśli, elektryków z kwalifikacjami. Życiorys i przebieg pracy zawodowej proszę przelać na fax nr 061/87-47-060. Tel. 0034647621698. A-264

DOŚWIADCZONEGO akwizytora z własnym transportem do sprzedaży słodczy zatrudnie. 0-59/84-29-740.

ELEKTROMECHANIKA zatrudnie, 059/862-18-47.

FIRMA płaci 1200 miesięcznie umieszczając reklamę na Twoim samochodzie. Gwarantuje umowy - płaci za rok z góry! Reklama na domu, działce. Firma „GLOBAL”, Korfatego 81, 40-163 Katowice. Załącz znaczkę na list polecony. A-256

HOLANDIA (od zaraz), niemiecki paszport, 059/ 82-18-926.

HOLANDIA - ogrodnictwo, budownictwo (czerwony paszport), 0031-617-058-870 po 17.

KIEROWNIKA apteki zatrudnie (mieszkanie) lub wejdę do spółki, Karlino, 094/3-117-010, 0-604-62-78-97.

MURARZA - tynkarza, może być rencista. 0-59/846-22-80.

NA morzu, 0-503-563-690.

OPIEKUNKA do dzieci, tel. 094/312-90-75.

PRZYJMĘ spawacza, 0-601-882-854, okolice Sławna.

SAMODZIELNYCH stolarzy przyjmę. 0-59/841-18-41, 84-29-655.

TUNŻ WARTA - VITA zatrudni przedstawicieli handlowych (umowa o pracę), agentów ubezpieczeniowych oraz kierowników grup, 059/ 842-55-45, 842-55-56.

USA - loteria wizowa 0-42-659-77-07. A-235

WŁOCHY - praca przy zbiorach. 0039/339-52-58-832.

GLOBTOURIST - wynajem mikrobusów, autokarów od 9 do 51 osób, koncesja, kraj, zagranica. (094) 354-26-77, 0-601-555-174.

KOLN - HANNOVER NAJTANIEJ. ATS EXPRESS, (059) 671-49-59.

ODYS - autokary - kraj, zagranica. (094) 346-53-31, 342-43-93.

TRANS-LUX. Autokary, mikrobusy, wynajem, koncesja. Kraj, zagranica, 094/346-52-51, 0-602-398-892.

LOMBARDY

LOMBARD. Słupsk, Norwida 19, 843-62-14.

POŻYCZKI lombardowe. Słupsk, „Złoty Róg”, 840-22-00.

KOMPUTERY

KOMPUTERY, drukarki, faksy, kserokopiarki, kasy fiskalne. Serwis na miejscu. Elektronika. Biurowa. Koszalin, Zwycięstwa 125, 341-04-92.

KOMPUTERY - sprzedaż, modernizacja. Koszalin, 340-54-98.

NOTEBOOKI, AKCESORIA, NOWE, UŻYWANE, PAMIĘCI, SERWIS, KOSZALIN, KASZUBSKA 25, 094/346-56-37.

NOTEBOOKI, komputery, internet, ZUS, deklaracje przez internet. www.kompix.pl, 094/340-49-49.

POMOC komputerowa - sprzedaż, naprawa, modernizacja. Usuwanie simlocków. Słupsk, 843-63-80, 0-601-558-236.

SPRZEDAŻ, naprawa, modernizacja. Słupsk, 840-22-00.

TANIO sprzedam komputer Pentium 1, Koszalin, 0-607-711-357.

NAUKA JAZDY

AUTONAUKA. 0-59/845-62-88.

ESKAR Kosynierów 47A, 094/341-34-60.

KURS kat. B. Słupsk, Dom Kultury „Kolejarz”, Kołtąta 31a. Otwarcie 17 września, godz. 16.15, 843-97-95, 0-601-91-53-53.

KURS KAT. B - 550 ZŁ. OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW „AUTO DIUG”, SŁUPSK, POZNAŃSKA 74 (SALIN FIAT). ROZPOCZĘCIE 19 WRZEŚNIA, GODZ. 16.00, 842-40-33.

PRAWO jazdy. Słupsk, Tuwima 23 „Inkubator Przedsiębiorczości”, 845-50-50. Rozpoczęcie 17 września, godz. 16. Komputer.

RONDO. 0-59/84-39-126, 0-603-756-330.

TANIO, solidnie. 0-59/840-43-69, 0-604-358-031.

WIRAŻ - (059) 84-38-870, 0-603-601-553.

ZAMECCY. 0-502-703-374.

BIZNES

% EFEKTYWNY 14,05 / rok. Do 5 lat. Żyranci. 0-607-245-035.

Potrzebujesz gotówki?

Udzielamy pożyczek gotówkowych od 500 zł do 10 000 zł na dowolne cele!

- do 6.000 zł bez poręczycieli
- do 3.000 zł bez zgody współmałżonka
- okres spłaty od 3 miesięcy do 3 lat
- niskie oprocentowanie i szybka wypłata gotówki

KREDYT - Słupsk, ul. Jed. Narodowej 4/5 tel. (059) 840 00 03, 840 37 90

KREDYT - Koszalin, ul. Zwycięstwa 7-9 tel. (094) 346 59 88

AKUMULATOROWE samochodziki dziecięce (wypożyczalnia) sprzedam tanio. 0-609-023-620.

CIEKAWA oferta kredytowa, 059/8-400-202.

GE - Bank Mieszkaniowy - kredyty, hipoteczne, 059/84-247-31.

KREDYTY. 0-59/84-13-917.

KREDYTY gotówkowe. „TRAF”, Słupsk, W. Polskiego 53, 840-34-70.

co tydzień 3000 aktualnych ogłoszeń drobnych
www.glos-pomorza.pl
internetowe łamy

NASZ REGION

USŁUGI

CHIRURGIA, wycinka drzew, pielęgnacja żywopłotów, trawników, tel./ fax 094/37-57-091, 0-503-592-388.

DRZWI antywłamaniowe, „GERDA” - montaż „ARBA” - Lębork, 10 Marca 5, 86-213-18, 86-228-21.

DRZWI antywłamaniowe, „Gerda” - montaż „ARBA” - Lębork, 10 Marca 5, 86-213-18, 86-228-21.

PIŁKA NOŻNA

Przed meczami w ligach europejskich

W ten weekend piłkarze występujący w najsilniejszych ligach zagranicznych rozegrają kolejną serię spotkań w rundzie jesiennej. Wszystkie mecze zostaną poprzedzone minutą ciszy po wtorkowym ataku terrorystów na Stany Zjednoczone

Francja

Siódma kolejka odbędzie się w ekstraklasie Francji. Prowadzące w tabeli Auxerre (14 punktów), do którego przed niespełna miesiącem trafił ze Śląska Wrocław Piotr Włodarczyk, zagra na wyjeździe z zajmującą siódmą lokatę Bastią (10). Bardzo ciekawie zapowiada się spotkanie w Lyonie, gdzie miejscowy Olympique (gra tam Jacek Bąk) zmierzy się z mistrzem kraju, Nantes. Po sześciu kolejkach Olympique plasuje się na trzeciej pozycji (13), natomiast Nantes... zamyka tabelę (2). Piłkarze Nantes w tegorocznych rozgrywkach zanotowali dwa remisy i cztery porażki, ale ich forma rośnie, o czym świadczy dobry występ w inauguracyjnej kolejce Ligi Mistrzów. We wtorek najlepszy zespół Francji w sezonie 2000/2001 pokonał PSV Eindhoven 4:1, a hupem bramkowym podzielił się Pierre-Yves Andre, Olivier Quint, Wilfried Dalmat i Marama Vahirua.

Niemcy

Po raz szósty na ligowe boiska wyjdą drużyny w niemieckiej Bundeslidze. W tabeli z kompletem punktów prowadzi FC Kaiserslautern, w którego podstawowym składzie miejsce stracił jednak obrońca piłkarskiej reprezentacji Polski, Tomasz Kłos.

Tym razem piłkarze z Kaiserslautern wyjeżdżają na mecz do beniaminka Norymbergi, który z trzema punktami na koncie zajmuje 16., trzecią od końca lokatę. W zespole FC Nuernberg pewne miejsce na środku obrony ma Tomasz Kos, a z kolei rezerwowym jest pomocnik Jacek Krzynówek. W innym ciekawym spotkaniu bundesligi wicelider Borussia Dortmund (12 pkt) zagra z Schalke 04 Gelsenkirchen (10), w której to drużynie występują Tomasz Waldoch i Tomasz Hajto. Ekipa Schalke będzie chciała zrehabilitować się za wtorkową porażkę z Panathinaikosem Ateny 0:2 w LM.

Anglia

W angielskiej Premier League odbędzie się piąta kolejka, chociaż niektóre zespoły rozegrały do tej pory po trzy mecze. Rewelacyjny beniaminek Bolton Wanderers, który jest liderem (10 pkt), będzie podejmował fatalnie spisujący się Southampton. W trzech meczach „Święci” zanotowali trzy porażki, nie zdobyli ani jednej bramki, sześć stracili i są sklasyfikowani na przedostatnim, 19. miejscu. Gorszym bilansem może „pochwalić” się tylko Middlesbrough - zero punktów w czterech grach i 1:11 w bramkach. Piłkarze mistrza kraju, Manchesteru United, którzy jeszcze nie przegrali

(dwa zwycięstwa i dwa remisy) zagrają na wyjeździe z Newcastle United. Po czterech kolejkach „Czerwone Diabły” są na drugiej (8 pkt), a Newcastle - na siódmej pozycji (5), ale ten drugi zespół rozegrał jeden mecz mniej.

Hiszpania

Dopiero trzecia seria spotkań zostanie rozegrana w lidze hiszpańskiej. W Primera division na czele tabeli są cztery zespoły z kompletem punktów - Celta Vigo, Deportivo La Coruna, Villarreal i Alaves. W sobotnio-niedzielnej kolejce los nie skojarzył w parę żadnego z czwórki tych zespołów, ale tylko atutem Deportivo (w meczu z Athletic Bilbao) będzie własne boisko. Na pierwsze zwycięstwo czekają kibice mistrza Hiszpanii, Realu Madryt, którzy rozpoczęli tegoroczne rozgrywki od remisu i porażki. W tabeli „Królewscy” niespodziewanie zajmują 16. pozycję. Najbliższym rywalem drużyny z Madrytu będzie Betis Sewilla (3 pkt).

Włochy

W trzeciej kolejce włoskiej Serie A wydarzeniem weekendu będzie mecz prowadzących w tabeli bez straty punktu i bramki Juventusu Turyn z rewelacyjnie spisującym się beniaminkiem, Chievo Verona. (SUW)

PIŁKA NOŻNA ■ IV liga Pomorze

Wymagający rywale

Niezwykle trudne zadanie czeka piłkarskie drużyny z regionu słupskiego w kolejnych meczach o mistrzostwo IV ligi Pomorza. Wprawdzie „trójka” najszybszych przedstawicieli grać będzie na własnych boiskach, ale wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że o punkty nie będzie łatwo, bo rywale są wymagający.

W meczach 8. kolejki zmierzą się: w Gdańsku Polonia - Olimpia Sztum,

w Ustce Jantar Norlax - Stolem Gniewino (sobota - godz. 16, stadion przy ul. Sportowej), w Starogardzie Gdańskim Wierzyca - Lechia Polonia II Gdańsk, w Dzierżgoniu Powiśle - Gedania Gdańsk, w Gdyni Bałtyk - Orleń Półwysep Reda, w Kartuzach Cartusia - Kaszuby Polchowo, w Tczewie Wisła - Unia Tczew, w Lęborku Brok Intermarche Pogoń - Radunia Stężyca (niedziela - 12, stadion przy ul. Sportowej),

w Słupsku Gryf 95 - Pomezania Malbork (sobota - 16, stadion przy ul. Zielonej). Przedmeczowe opinie. Tadeusz Żakiet (trener Gryfa 95 Słupsk): - Wspólnie z piłkarzami myślimy o tym, żeby być w górnej połowie tabeli i dlatego naszym celem jest zwycięstwo. Pomezania ma wysokie aspiracje i też myśli o punktowej zdobyczy. Zapowiada się ciekawa widowisko piłkarskie. Zagramy w najsilniejszym

składzie. Po ostatnich opadach deszczu martwię się o stan boiska. Mirosław Iwan (grający trener usteckiego zespołu Jantar Norlax): - Chcemy zapomnieć o ostatnim niepowodzeniu w Gdańsku. Nie pozostaje nam nic innego, jak wygrać ze Stolemem. Do gry przystąpimy maksymalnie skoncentrowani, bo nie możemy już tracić punktów, gdyż nasza sytuacja jest niewesoła w tabeli. (FEN)

Firma „GRAF” GŁÓWNY PRZEDSTAWICIEL FIRMY
„Wkręt-met”
TECHNIKA ZAMOCOWAŃ
na terenie woj. pomorskiego
zatrudni w Lęborku

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Oczekiwania wobec kandydatów:

- wykształcenie średnie
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- indywidualizm i zaangażowanie w wykonywanej pracy
- własny samochód (zwracamy koszty)

Oferujemy:

- atrakcyjne zarobki
- premie
- pakiet szkoleń, niezbędny do rozpoczęcia pracy

Zgłoszenia telefoniczne w dniach 17-18.09.2001 w godz. 9-16 (052) 371-98-79, 375-34-10

Firma Handlowa „GRAF”
85-023 Bydgoszcz, ul. Toruńska 43



ARLA FOODS (www.arlafoods.com)

Jesteśmy częścią największego w Europie przedsiębiorstwa mleczarskiego, które przejęło firmę Lindals Sp. z o.o. produkującą sery dojrzewające w swoim zakładzie produkcyjnym w Gościnie k. Kołobrzegu. Najbardziej znane marki produktów oferowanych przez nas polskim konsumentom to Texas, Port Salut, Śmietanowy, Light, Milk Shake, sery Feta oraz sery pleśniowe Rosenborg.

Do siedziby firmy w Gościnie poszukujemy doświadczonej i wykwalifikowanej osoby na stanowisko:

GŁÓWNY KSIĘGOWY

który/-a będzie raportował/-a bezpośrednio do Prezesa Zarządu i będzie odpowiedzialny/-a za prowadzenie rachunkowości przez pięcioosobowy dział ekonomiczny.

Do zadań Głównego Księgowego należeć będzie w szczególności:

- Prowadzenie sprawozdawczości finansowo-podatkowej.
- Utrzymywanie kontaktów z bankami i innymi instytucjami finansowymi.
- Nadzorowanie pracy działu ekonomicznego.
- Współpraca przy przygotowywaniu raportów finansowych do macierzystego koncernu.

Profil kandydata:

- Wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- Minimum 5-letnie doświadczenie w pracy na stanowisku Głównego Księgowego w firmie prowadzącej działalność produkcyjną.
- Znajomość programów komputerowych do prowadzenia rachunkowości.
- Bardzo dobra znajomość aktualnych uregulowań prawnych dotyczących opodatkowania i finansów.
- Umiejętność i doświadczenie w zarządzaniu zespołem pracowników.
- Mile widziana będzie znajomość j. angielskiego lub j. niemieckiego.

Oferujemy samodzielne i odpowiedzialne stanowisko w firmie należącej do międzynarodowego koncernu, możliwości rozwoju osobistego i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, wynagrodzenie adekwatne do umiejętności i osiągnięć.

Prosimy o przesyłanie szczegółowych ofert zawierających CV, życiorys i list motywacyjny na adres: ARLA FOODS Sp. z o.o., ul. Lipowa 15, 78-120 Gościno, z dopiskiem „Główny Księgowy”, w terminie do dnia 30 września 2001 r.

Prosimy o załączenie do aplikacji podpisanej zgody:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji przez firmę ARLA FOODS Sp. z o.o. (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie danych osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 883).”

SIATKÓWKA ■ Mistrzostwa Europy
mężczyzn

Polacy na 4. miejscu w grupie II

Polska pokonała w Ostrawie Węgry 3:1 (25:15, 20:25, 27:25, 25:23) w ostatnim swoim meczu grupowym mistrzostw Europy siatkarzy. W sobotę Polacy rozegrają pierwszy mecz o miejsca 5-8 z Holandią.

Pierwszego seta polski zespół wygrał tak szybko jakby chciał na rywalach wyładować złość za wszystkie dotychczasowe porażki. Węgrzy wbrew pozorom nie są „siatkarskimi kelnrami”. Dysponują mocną zagrywką, kilku z nich ma za sobą występy w lidze włoskiej. Sandor Kantor broni barw Alpitouru Cuneo, a do tego klubu można dostać się tylko mając wysokie kwalifikacje. O tym, że zwycięstwo nie przyjdzie tak łatwo jak wskazywałby przebieg seta pierwszego polscy siatkarze przekonali się w następnym. Na początku objęli minimalne prowadzenie 6:4, lecz na pierwszą przerwę techniczną schodzili przegrywając 7:8. Później już tylko rywale powiększali przewagę. W trzecim Polka przegrywała już 10:16 oraz 11:17. Wtedy na zagrywce stanął Marcin Nowak i z tego ustawienia zespół zdobył sześć punktów. Losy praktycznie przegranej partii zostały odwrócone. Węgrzy obejowali jeszcze minimalne prowadzenie, ale decydujący głos należał do polskich siatkarzy. Nie obyło się też bez nerwów w końcówce czwartego seta. Polska prowadziła 16:12, 18:14 i 23:20, lecz pozwoliła rywalom zdobyć dwa punkty. Przy stanie 23:22 trener Waldemar Wspaniały poprosił o czas. Przerwa dobrze zrobiła i Polska wygrała 25:23, będąc w przekroju całego meczu zespołem lepszym.

W sobotę w meczach półfinałowych Czechy spotkają się z Włochami, a Rosja z Jugosławią. Polska z Holandią, a Francja z Bułgarią zagrają o miejsca 5-8. W niedzielę odbędzie się spotkanie finałowe oraz mecz o trzecie miejsce, a także spotkania decydujące o lokatach 5-8.

W czwartek ostatnim dniu rozgrywek grupowych padło kilka zaskakujących wyników. Niemcy pokonały mistrza olimpijskiego Jugosławię 3:2, a Czesi – Rosję 3:0. Pierwszy rezultat nie miał żadnego wpływu na najważniejsze decyzje. Sensacyjne zwycięstwo gospodarzy wyprzedziło ich na pierwsze miejsce w tabeli. Pięć najlepszych drużyn mistrzostw w Ostrawie uzyskało prawo gry bez eliminacji w europejskim czempionacie 2003 w Niemczech.

Wyniki czwartkowych spotkań:

Grupa I: Bułgaria – Słowacja 3:1 (20:25, 25:15, 25:21, 25:20), Czechy – Rosja 3:0 (25:19, 25:21, 25:23), Holandia – Słowenia 3:0 (25:19, 25:16, 25:20).

1. Czechy	5	9	13:5
2. Rosja	5	9	12:6
3. Holandia	5	8	12:7
4. Bułgaria	5	8	11:9
5. Słowacja	5	6	5:14
6. Słowenia	5	5	3:15

Grupa II: Niemcy – Jugosławię 3:2 (19:25, 25:21, 17:25, 25:23, 15:12), Francja – Włochy 3:2 (25:21, 21:25, 25:22, 21:25, 19:17), Polska – Węgry 3:1 (25:15, 20:25, 27:25, 25:23).

1. Jugosławię	5	9	14:6
2. Włochy	5	8	11:7
3. Francja	5	8	13:9
4. Polska	5	8	9:10
5. Niemcy	5	6	6:14
6. Węgry	5	6	5:12

(MARS)

Weekend na arenach sportowych

REGION KOSZALIŃSKI

Kolarstwo

Mistrzostwa Polski juniorek oraz IX seria Pucharu Polski juniorek młodszych w wyścigu ze startu wspólnego. Zawody odbędą się w niedzielę, a start nastąpi o godzinie 10.30 sprzed Urzędu Miasta i Gminy w Darłowie (ul. Powstańców Warszawskich/Plac Kościuszki – tam również będzie meta). Trasa wyścigu: Darłowo – Zakrzewo – Drozdowo – Sulmice – Karsino – Kanin – Wszędzień – Naćmierz – Rusinowo – Barzowice – Drozdowo – Zakrzewo – Darłowo.

Koszykówka

II liga mężczyzn. Orzeł Białogard – MKS Sudety Jelenia Góra (sobota, godz. 18 sala Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Kołobrzeskiej 23).

Turniej mężczyzn o Puchar Prezesa Klubu Sportowego AZS Koszalin. Zawody odbędą się w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 1 w Koszalinie. Program turnieju – sobota – godzina 11: Szczeciński Klub Koszykówki – AZS ZAGAZ Koszalin, godzina 16.30 – MTK Kotwica Kołobrzeg – SKK Szczecin. Niedziela, godzina 12: MTK Kotwica – AZS ZAGAZ.

Mecz towarzyski. AZS ZAGAZ Koszalin – Brok Czarni Słupsk (sobota, godzina 18.30, hala sportowa ZSO nr 1 przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 1 w Koszalinie).

Piłka nożna

III liga. Kotwica Kołobrzeg – Kaszubia Kościerzyna (sobota, godzina 17, stadion przy ul. Śliwińskiego).

IV liga. Darzbór Szczecinek – Drawa Drawsko Pomorskie (sobota, godzina 16, stadion przy ul. Piłsudskiego).

Koszalińska klasa okręgowa. Grupa północna. Sobota: Głaz Tychowo – MKS Karlino (godzina 15), Darłovia Darłowo – Sława Sławno (17). Niedziela: Jantar Siemysł – Gryf Polanów (14), Victoria Sianów – Płomień Myślino (15), Mechanik Bobolice – Wiekowianka Wiekowo (14), Iskra Białogard – Leśnik Manowo (16), Astra Ustronie Morskie – Pomorzanie Sławoborze (14), Piast Drzonowo – Start Mokre (14).

Grupa południowa. Sobota: Korona Człopa – Orzeł Gudowo (15), Mirstal Mirosławiec – Olimp Złocieniec (15), Hubertus Biały Bór – Jedność Tuczno (16), Lech Czaplinek – Orzeł Łubowo (14). Niedziela: Wspólni Różewo – Spójnia Świdwin (16), Wielim Gwda Wielka – Zawisza Grzmiąca (11), Calisia Kalisz Pomorski – Błękitni Barwice (16), Drzewiarz Świerczyna – Pogoń Polczyn Zdrój (14).

Liga wojewódzka juniorów starszych. Sobota: Olimp Złocieniec – Żaki 94 Kołobrzeg (godzina 14). Niedziela: Wielim Szczecinek – Energetyk Gryfino (13), Gwardia Koszalin – Wybrzeże Rewalskie Rewal (14), Darzbór Szczecinek – Pogoń Szczecin (13).

Liga wojewódzka juniorów młodszych. Sobota: Olimp Złocieniec – Żaki 94 Kołobrzeg (godzina 16). Niedziela: Wielim Szczecinek – Energetyk Gryfino (15), Gwardia Koszalin – Wybrzeże Rewalskie Rewal (12), Darzbór Szczecinek – Pogoń Szczecin (11).

Klasa A seniorów. Grupa I. Niedziela – godzina 14: Wicher Hajka Mierzyn – Płomień Jeżyczyki, Zefir Wyszewo – Grot Bonin, Pomerania Ostrowiec – LZS Kowalewice, Premium Węgry Skibno – Saturn Miel-

no (mecz w Skibnie), Orzeł Smardzewo – Passat Bukowo Morskie, LZS Sieciemino – Wybrzeże Biesiekierz, Zryw Kretomino – Mewa Jamno.

Grupa II. Niedziela. Godzina 12: Radew Białogórzyno – Rasel Dygowo. Godzina 14: Syrena Grot Rymań – Legion Dobrzyca, Saturn gąski – Orzeł Stanomino, Wrzos Wrzosowo – Gryf Białogard, Pomorze Gościno – Orzeł Lubiechowo, Wicher Rabinio – Żaki 94 Kołobrzeg, Mechanik II Grom Świłino – Drzewiarz Krosino.

Grupa III. Niedziela. Godzina 14: Błękitni Trzesieka – Kolejkarz KPRD Wierchow Złocienieckie, Akxa Przybysław – Drawa II Sokół Suliszewo, Sad Chwiram – LZS Karsibór, Contra Rusinowo – Pogoń Wierchow, Mechanik Turowo – Błękitni Ostrowice, Pionier 95 Borne Sulinowo – Huragan Bierzwica. Godzina 15: Wiarus Żółtnica – Grom Giżyno.

Pomorska Liga Oldbojów. I liga. Sobota, godzina 16: Amator Kołobrzeg – T.J. Niciejewscy Słupsk, Budprojekt Gwardia Koszalin – OSiR Człuchów, Płomień Robuń – ZEG M. Sowiński Gryfice, COS Bukowina Wałcz – Pogoń Lębork, Pamet Swidwin – Unia Białogard.

II liga. Sobota, godzina 16: Kolejkarz Wierchow – Znicz Przystawy, Orzeł Mrzeżyno – Czarni Czarne, Oldboy Koszalin – Rega Trzebiatów, ATS Darrel-Piccolo Stargard Szczeciński – Olimp Złocieniec, Ikar Krosino – Lotnik Mirstal Mirosławiec, Legion Dobrzyca – Strażak Świerczyno/Ma-nowo.

Szachy

Turniej o Puchar Almari – AGRO Stanomino. Impreza odbędzie się w niedzielę w Kasynie Wojskowym przy ul. Andersa 32 w Koszalinie. Początek turnieju o godzinie 10.

Taekwon-do

Festyn z taekwon-do. Impreza odbędzie się w niedzielę na terenach podłożynkowych oraz w Centralnym

Ośrodku Szkolenia Taekwon-do przy ul. Orłat Lwowskich w Koszalinie. Początek festynu o godzinie 13. Podczas imprezy odbędą się testy techniczno-sprawnościowe dla dzieci i młodzieży z roczników 1985-1995, umożliwiające uprawianie olimpijskiej dyscypliny sportowej – taekwon-do WTF. W trakcie festynu będzie prowadzony nabór do Koszalińskiego Klubu Taekwon-do Bałtyk. Dla uczestników testów i osób im towarzyszących (rodziców lub opiekunów) organizatorzy przewidzieli w namiotach wojskowych grochówkę i kielbaski.

Tenis

Otwarty turniej w kategorii +45 lat o puchar prezesa KT Bałtyk. Zawody zostaną rozegrane na kortach Klubu Tenisowego Bałtyk przy ul. Andersa 16 w Koszalinie. Zapisy do udziału w turnieju przyjmowane będą w sobotę do godziny 10.30, a pół godziny później rozpoczyna się pierwsze pojedynki. Mecz finałowy odbędzie się w niedzielę, a jego początek zaplanowano na godzinę 15.

Otwarte mistrzostwa Szczecinka w grze pojedynczej. Turniej odbędzie się w sobotę i niedzielę na kortach OSiR przy ul. Piłsudskiego w Szczecinku. W oba dni początek zawodów o godzinie 9. Zapisy do udziału w turnieju przyjmowane będą w sobotę na karcie numer 1 do godziny 9 (wpisowe wynosi 20 zł, młodzież ucząca się – 10 zł). (MARS)

REGION SŁUPSKI

Lekkoatletyka

Indywidualne Biegi Przełajowe o Grand Prix Lęborka – sobota – godz. 11 – dla dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i gimnazjów; 12 – dla krasnali (dotyczy chłopców i dziewcząt z rocznika 1991 i młodszych), a także dla uczniów i uczennic ze szkół ponadpodstawowych oraz kobiet i mężczyzn. Imprezy odbędą się w la-

sku obok cmentarza żołnierzy radzieckich w Lęborku.

Piłka nożna

Słupska klasa okręgowa – wszystkie mecze w niedzielę i mierzą się: w Kobylnicy Słupia – Chrobry Chabrowo (godz. 10), w Debrzynie MKS – Orkan Gostkowo (15), w Miastku Start – Bytovia Bytów (11), w Biesowicach Unia Korzybie – Wybrzeże Objazda (12), w Damnie Polonez Bobrowniki – Prime Food Brda Przechlewo (12), w Pobłociu Jantaria – Piast Novena Człuchów (13), w Peplinie Karol/Orzeł – Sparta Sycewice (11), w Czarne Czarni – Kaszubska Studzienice (15).

Słupska klasa „A” – spotkania w niedzielę – grupa I: Barton Barcino – Echo Biesowice (godz. 13), Gryf 95 II Słupsk – Ikar Redzikowo (16 – mecz odbędzie się na boisku w Redzikowie), Sokół Kuleszewo – Granit Kończewo (11.30), Garbarnia Kepice – Dąb Kusowo (12), Szansa Siemianice – Błękitni/SALUS Bierkowo (12.40), Diament Trzebielino – Skotawia/Chemix Dębica Kaszubska (14 – boisko w Suchorzu); grupa II: Rowokół Smoldzino – Pomorze Potęgowo (11 – boisko w Gardnie Wielkiej), Ostojka Mikorowo – Zenit Redkowice (13 – boisko w Czarnej Dąbrówce), Piast Wrzeście – ZS Damnica (11), Błękitni Główny – Stal Jezierzycy (13), Sokół/Jantar Szczypkowie – Start Łeba (13), Leśnik Cewice – Orkan/Seeger Cecenowo (12); grupa III: Stegna Parchowo – Koral Dębica (14), Sokół Wyczechy – Inter Świerzenko (13), Myśliwiec Tuchomie – Skotawa Budowo (13.30), Błękitni Motarzyno – Granit Koczała (12.30), Drzewiarz Rzeczenica – GKS Kołczygłowy (13). Mecz Kurier/Grom Nakla – Iskra Dretyn rozegrany zostanie w sobotę. Początek gry o godz. 16.

Pomorska liga juniorów – w Słupsku Gryf 95 TP SA/PPKS – Bytovia Bytów (niedziela – godz. 12 – jun. starsi – „A”, 14 – jun. młodszy – „B”, stadion przy ul. Zielonej). (FEN)

głos Pomorza

Od 15 września do 17 listopada

ZASADY ZABAWY

1. Codziennie, od 15 września do 17 listopada, na pierwszej stronie „Głosu Pomorza” drukowany będzie kupon z liczbami.
2. Sprawdź, które z tych liczb znajdują się na Twojej karcie i zakreśl je.
3. Kupon z liczbami codziennie wycinaj z gazety i gromadź je.
4. Nagrodę wygrywasz wówczas, gdy zakreślisz wszystkie liczby w przyporządkowanym jej diagramie.

ODBIÓR NAGRÓD

1. Codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz. 8-15, dzwoniąc do Koszalina, tel. 3425140, 3473500, 3473556 potwierdzasz wygraną lub za pośrednictwem naszych oddziałów.
2. Po odbiór wygranych zapraszamy w poniedziałki i środy, począwszy od 17.09.01 do 17.11.01 i codziennie, z wyjątkiem soboty, od 19.11.01 do 27.11.01, w godz. 10-15 do siedziby „Głosu Pomorza” w Koszalinie, przy ul. Mickiewicza 24.
3. Czytelnicy „Głosu Pomorza” spoza Koszalina, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym, tel. (094) 342 51 40, 347 35 00, mogą wygrane nagrody odebrać w redakcji w Słupsku lub w pozostałych oddziałach „Głosu Pomorza”.
4. Aby odebrać nagrodę, trzeba mieć: kartę z wygraną, komplet kuponów do dnia odbioru. Może brakować trzech kuponów.
5. Prosimy wygrane odbierać w przeciągu 7 dni od daty wygrania.
6. Kartę z wygraną komisja wymienia na nową, zwraca kupony i dalej można uczestniczyć w loterii

LOSOWANIE PUBLICZNE

1. Wśród uczestników loterii, którzy dostarczą w zwykłych kopertach z dopiskiem „Jesienne safari” do 30.11.01 (liczy się data wpływu) do „Głosu Pomorza” w Koszalinie, 75-004, ul. Mickiewicza 24 swoją podpisaną kartę, komplet kuponów (trzech może brakować), w dniu 1 grudnia, w siedzibie w Koszalinie publicznie rozlosujemy wszystkie nagrody, które nie zostały wygrane w trakcie trwania loterii.

JESIENNE SAFARI

setki nagród
nowy konkurs



Do wygrania:

główna nagroda Peugeot 206

**8 WIEŻ STEREO, 8 TELEWIZORÓW
oraz 260 atrakcyjnych PREZENTÓW:**
miksery, czajniki bezprzewodowe, kołdry,
płedy, komplety pościeli, ręczniki kąpielowe,
wyciskarki do soków, ekspresy do kawy, suszarki
do włosów, lokówki, tostery, portfele, spiwory, komplety
dywaników łazienkowych, razem 277 nagród!



Sprawdź czy dzisiaj wraz z „Głosem Pomorza”
otrzymałeś tak wyglądającą kartę konkursową

UWAGA

W loterii może wziąć udział każda pełnoletnia osoba. Karta konkursowa została dołączona do dzisiejszego „Głosu Pomorza”. Można posiadać dowolną ich ilość. Karty, nieczytelnie wydrukowane zostaną wymienione na prawidłowe w siedzibie „Głosu Pomorza” w Koszalinie, Słupsku oraz terenowych oddziałach. Z udziału w loterii wyłączeni są pracownicy „Głosu Pomorza” oraz najbliżsi członkowie ich rodzin.

Ewentualne reklamacje prosimy zgłaszać pisemnie do prezesa „FORUM” – wydawcy „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24, do dnia 21.12.01 r. (liczy się data wpływu). Odpowiedź zostanie udzielona pisemnie, w ciągu 7 dni od daty wpływu. Termin przedawnienia roszczeń z tytułu udziału w loterii wynosi 14 dni i biegnie od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W przypadku

zgłoszenia reklamacji w terminie, bieg terminu przedawnienia biegnie od dnia zakończenia postępowania reklamacyjnego. Szczegółowy regulamin loterii znajduje się do wglądu w biurze konkursu „Głosu Pomorza” w Koszalinie, przy ul. Mickiewicza 24 oraz we wszystkich oddziałach naszej redakcji, których adresy znajdują się w stopce redakcyjnej „Głosu Pomorza”.



głos Pomorza

Jeśli nie po tych wyborach, to po następnych... Nadchodzi czas „Samoobrony” – zapewnia Andrzej Lepper na **stronie 21**

MAGAZYN

ZAWSZE W SOBOTĘ

15 – 16 WRZEŚNIA 2001



Przygotowania do zamontowania turbiny elektrowni wiatrowej w Barzowicach. W najbliższych latach na naszym terenie stanie kilkaset siłowni wiatrowych. Czy da się na nich zarobić? Czy energia będzie przez to tańsza? Czytaj w naszym raporcie na **stronach 24-25**

Uratują Alpex, albo...

Kilkuset pracowników karlińskiego Alpeksu codziennie zastanawia się, jak długo jeszcze będą mieli pracę. Tymczasem właściciele tej największej firmy w powiecie wciąż bawią się w kotka i myszkę z inwestorami, którzy chcieliby podźwignąć upadający Alpex. A przynajmniej tak twierdzą... czytaj na **stronie 18**

REKLAMA

co tydzień **3000** aktualnych ogłoszeń drobnych
www.glos-pomorza.pl
internetowe łamy

TAXI 919
RADIO MPT
- z telefonów komórkowych tylko:
919
- połączenie bezpłatne:
0-800-100-919

Ponadto w magazynie

Pielgrzymka do Skrzatuskiej Pani – historia cudownego posążku i opowieść o tym, jak „zwykły” kościół staje się sanktuarium na **stronie 23**

Kalejdoskop czyli ciekawostki ze świata – **strona 26**

Tu urodzę to dziecko – mówi Wojciech Malajkat, którego ostatnio często można spotkać w Koszalinie – **strona 27**

Różnimy się pięknie – czy Polacy i Ukraińcy w Białym Borze rzeczywiście się lubią? – **strona 28**

Deszcz? Będzie łamać w kościołach – kto z nas jest meteoropatą – czytaj na **stronie 31**

Felietony: Piotra Kobalczyka, Zbigniewa Mareckiego, Jarosława Jurkiewicza i Tadeusza Jacewicza – **strona 20**

Kto jest kim w najnowszym filmie Jerzego Kawalerowicza? Ile taśmy filmowej zużyto podczas produkcji? Co pisano w pierwszych recenzjach? Gdzie i kiedy będzie można obejrzeć „Quo vadis”?

To wszystko i jeszcze więcej na **stronie 22**



Ważą się losy Alpeksu SA. Duża firma z Olsztyna i szczeciński Polspan starają się kupić fabrykę płyt pilśniowych w Karlinie i uratować ją przed upadłością, a czterystu pracowników przed pójściem na bruk. Tymczasem właściciele nie chcą sprzedać firmy

Uratują Alpex, albo...

Od miesiący Alpex – największy pracodawca w Karlinie i w powiecie białogardzkim – systematycznie zwalnia pracowników produkcji – po kilku w miesiącu. W lipcu straciło etaty aż 28 osób. Dariusz Fengier, dyrektor finansowy tłumaczył decyzję brakiem zamówień. Choć zapewniał wtedy, że kondycja firmy się poprawia, w Alpeksie znów mówi się o planowanych zwolnieniach kolejnych 30 osób. Firma ma długi – w BRE Banku i w Big Banku, w ZUS, nie płaci za gaz karlińskiej firmie PetriCo SA ani rat podatku od nieruchomości w ratuszu w Karlinie. Zdarza się, że w ratach wypłaca pensje. W zakładzie coraz częściej wstrzymywana jest produkcja – nawet na kilka dni w tygodniu.

Tego, że karliński Alpex ma spore kłopoty finansowe, właściciele spółki nie ukrywają już od dawna. Wiosną prorokowali, że „płyty” upadną jeszcze do końca roku. – Trudno. Stracą dziesięć milionów dolarów włożonych w firmę pięć lat temu. Nie mają jednak pieniędzy na inwestowanie w Alpeksie i nie spodziewają się ich w najbliższym czasie. Nie mamy też chętnego inwestora – powiedział nam w czerwcu przedstawiciel właścicieli.

Tymczasem już wtedy pisemną ofertę kupna Alpeksu złożyła spółka „Legiz” z Olsztyna – firma zajmująca się chowem indyków, która posiada ponadto sześć spółek zależnych, zajmujących się proekologicznymi oraz energetycznymi inwestycjami – choćby budową oczyszczalni ścieków, nowoczesnych i przyjaznych środowisku elektrowni, produkujących tanią energię na bazie gazu.

Lech Gizelbach, prezes Legiz SA: – Szukaliśmy po kraju firm zainteresowanych naszymi inwestycjami. Alpeks od razu zwrócił naszą uwagę, bo jest bardzo nieekologicznym zakładem. Ścieki odprowadza rurociągiem do Bałtyku, a z kominów fabryki dymią nieczystości. Dostrzegaliśmy szansę na zarobek, ale właściciele nie byli zainteresowani współpracą.

Legiz nie dał za wygraną. Przez rok bacznie obserwował co dzieje się w „płytach”. Gdy okazało się, że kondycja firmy jest coraz bardziej mizerna, zdecydował się... kupić Alpeks. Z biznesplanu Legiza sporządzonego dla Alpeksu wynika bowiem, że w Karlinie można zarobić немало, nie tylko budując elektrownię i oczyszczalnię ścieków. Obie inwestycje pozwolą bowiem znacznie obniżyć koszty produkcji i zarabiać na sprzedaży płyt. – Pod warunkiem, że firma będzie bez długów. A nas stać, by zainwestować w zakład nawet 70 milionów złotych. Po latach te koszty się zwrócą – jest przekonany Gizelbach.

Oferta Legiza jest korzystna także dla pracowników Alpeksu. Gwarantuje zatrudnienie całej dotychczasowej załogi.

W ubiegłym tygodniu – podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy i rady nadzorczej Alpeksu – właściciele odrzucili jednak ofertę kupna „płyt”.

– Dlaczego? Chcą pewnie wyciągnąć od nas więcej pieniędzy. Nie zadowolili ich propozycja wymiany akcji Alpeksu na udziały w naszych firmach. Trudno się dziwić – mówi pre-

zes Legiza.

Kilka dni temu Legiz złożył nową ofertę kupna, w której oprócz swoich akcji proponuje gotówkę za udziały Alpeksu oraz spłacenie części długów „płyt”. Takie zmiany sugerowali właściciele Alpeksu.

Tym razem jednak prezes Gizelbach nie zamierza czekać miesiącami na decyzję. – Dajemy im na myślenie 25 dni. Spieszmy się, bo w branży drzewnej sezon zaczyna się we wrześniu i żeby w tym roku postawić Alpeks na nogi, trzeba już produkować. Tym bardziej, że mamy „swoich” odbiorców na płyty. Inaczej nasz plan się nie uda – zdradza.

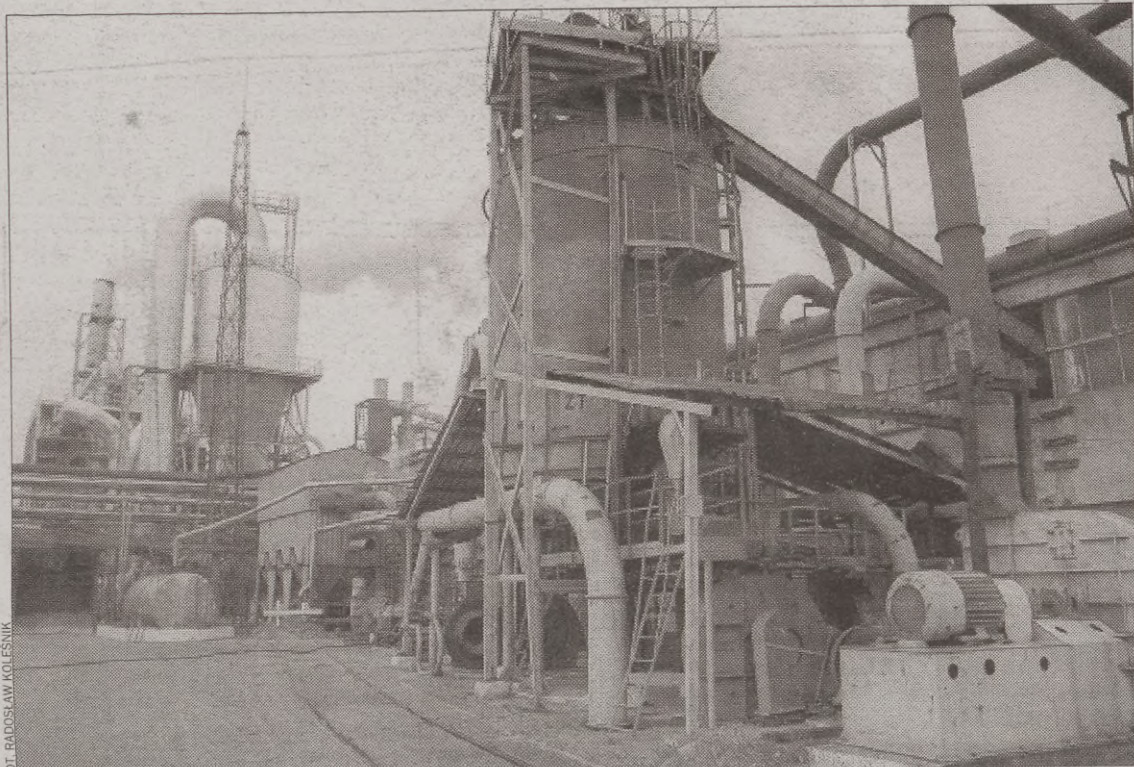
Do tego czasu zamiary właścicieli „płyt” – wszystkich akcjonariuszy – pozostaną jednak tajemnicą. Nie chcieli mówić o tym ani szefowie dwóch funduszy kapitałowych „Pioneer”, które posiadają największe udziały Alpeksu, ani nikt z rady nadzorczej spółki, ani też dyrektor finansowy Alpeksu, który zastępuje prezesa i jest jednocześnie jednoosobowym zarządem „płyt”. Uważają, że sprawy firmy to wyłącznie ich prywatne interesy. Odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji na temat Alpeksu.

Właściciel firmy Legiz ma jednak nadzieję, że decyzja zapadnie pod koniec września – kiedy to ma być kontynuowane przerwane w ubiegłym tygodniu walne zgromadzenie akcjonariuszy i posiedzenie rady nadzorczej.

Jeśli odmówią, nie tylko „Legiz” będzie żałował.

– Spore jest prawdopodobieństwo, że Alpex niedługo zostanie zamknięty nie tylko ze względów ekonomicznych, ale także z powodu nieprzestrzegania norm ochrony środowiska. W październiku zmieniają się przepisy – podejrzewa Gizelbach.

Koszaliński Oddział Zamiejscowego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska po części potwierdza ten czarny scenariusz. – Rzeczywiście od października będzie obowiązywać nowa ustawa o ochronie środowiska, a „płyty” na pewno powinny pomyśleć, żeby lepiej



Za miesiąc upadającemu Alpeksowi przybędzie następnych kłopotów: zaostreniu ulegną przepisy związane z ochroną środowiska

► Płyty pilśniowe i wiórowe produkuje się z wiórów drewnianych. Układa się je warstwami a potem utwardza specjalnymi klejami i prasuje. Technologia wytwarzania płyt jest droga. Do produkcji zużywa się bardzo dużo energii.

W Alpeksie opłaty za prąd stanowią aż 13 procent ogólnych kosztów produkcji. Płyty najczęściej uszlachetnia się poprzez pokrycie okleiną, drewnem albo lakierując je. Wykorzystuje się je do produkcji mebli – całych lub tylko części, np. blatu kuchennego, stołowego, parapetu. Większość niedrewnianych mebli jest obecnie w całości robionych z płyty. Zwykle niczym nie pokrywane płyty wykorzystywane są w budownictwie – robi się z nich ścianki działowe albo elewacje domów.

oczyszczać swoje ścieki – twierdzi Włodzimierz Osesik, zastępca dyrektora WIOŚ.

Kupnem Alpeksu już od 1998 roku zainteresowany jest także szczeciński Polspan – konkurent Alpeksu. Chce wykupić akcje i jak najszybciej uruchomić produkcję. Obiecuje zatrudnić całą załogę. Szczecińsk nie złożył jednak, jak dotąd, pisemnej oferty. Rozmawia tylko z właścicielami „płyt”. Kiedy podejmą ostateczną decyzję nie wie nawet Agnieszka Chmielewska, szefowa Polspanu. Nie kryje, że właściciele Alpeksu nie traktują oferty dość poważnie, a firmy – jak poważnego inwestora. Podejrzewa, że Alpeks wciąż myśli o konkurencji. – A my zainwestowaliśmy już w Polsce ponad miliard 400 milionów marek. Nie chcemy likwidować „płyt”. Moglibyśmy pomóc firmie i pracownikom – zapewnia Chmielewska.

Tymczasem wielu fachowców z branży drzewnej w regionie oraz pracowników „płyt” jest innego zdania. Uważają, że Polspanowi nie zależy na trwaniu Alpeksu, ale na jego upadku. – Odkupią wtedy za grosze upadłą firmę, wywożą sprzęt do Szczecinka i... zgaszają światło – podejrzewają.

Jeśli Alpeks upadnie, władze gminy spodziewają się katastrofy. Burmistrz Waldemar Miśko szacuje, że bez środków do życia zostanie ponad tysiąc mieszkańców Karlina i okolicy – nierzadko bowiem pracownicy Alpeksu są jedynymi żywicielami rodzin. – Stracą też zarobek związane z płytami firmy usługowe czy transportowe, a nawet sklepy w mieście. Ludzie ograniczą wydatki, gdy będą na „kuroniówkach” – twierdzi burmistrz Miśko.

Gmina straci też największego płatnika podatków. Co roku zostawał on w gminnej kasie kilkaset tysięcy złotych, które były przeznaczone na inwestycje.

Alpex S.A. powstał w 1992 roku na bazie zlikwidowanych rok wcześniej państwowych Zakładów Płyt Pilśniowych i Wiórowych, które zbankrutowały (wybudowanych w latach siedemdziesiątych) Spółkę założyli główni wierzyciele „płyt”: Lasy Państwowe, Paged S.A., Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. W 1996 roku posiadaczami większości akcji Alpeksu S.A. zostały dwa fundusze powiernicze – „Pioneer” i „Eurobalance”. Zainwestowały w zakład w Karlinie 9 milionów dolarów. Dziś wiedzą już, że bez zysku.

Dorota Ruszczyńska

FAKTY

Od połowy lat dziewięćdziesiątych kondycja finansowa „płyt” systematycznie pogarsza się...

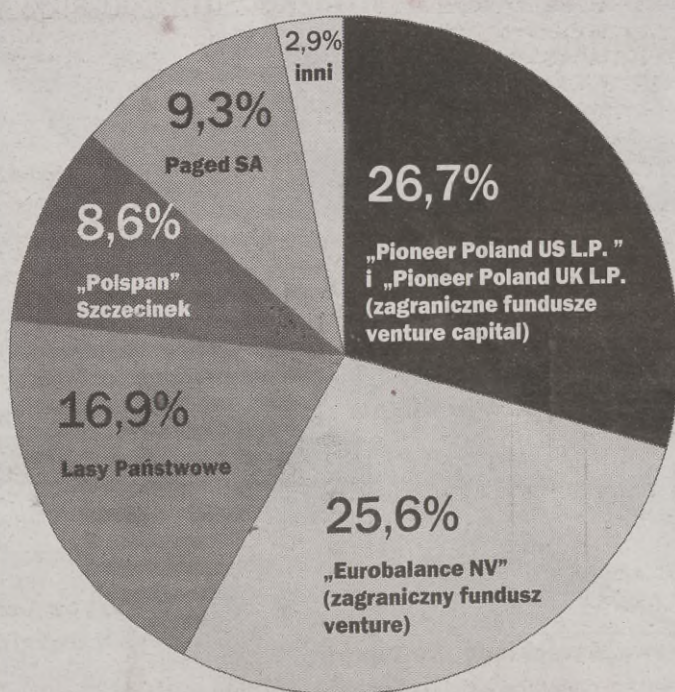
● W 1992 roku, zaraz po wejściu na rynek, spółka zatrudniała 700 osób, a w czasie „sezonu na płyty” – jesienią i zimą – nawet 800 pracowników.

● W 1995 roku w Alpeksie pracowało 650 osób. Średnia płaca wynosiła 733 zł. W ciągu roku wzrosła o 71 procent. Zakład produkował wówczas płyty pilśniowe – zwykłe i lakierowane, wiórowe – zwykłe i okleinowe oraz panele podłogowe.

● Obecnie w Alpeksie nie pracuje nawet 400 osób. Średnia płaca wynosi ok. 800 zł i nie wzrosła od co najmniej trzech lat. „Płyty” nie produkują już paneli podłogowych i lakierowanej płyty pilśniowej, bo w 1999 r. straciły własną lakiernię (nie płaciły rat firmie leasingowej, za pośrednictwem której kupiły nowy sprzęt. Ta odsprzedała więc lakiernię Polspanowi – konkurencji Alpeksu).

Od miesiący płyty wstrzymują produkcję – na dzień, nawet kilka razy w tygodniu. W lipcu dyrektor finansowy firmy narzekał, że nie ma zamówień, a pełne magazyny.

WŁAŚCICIELE „ALPEKSU”

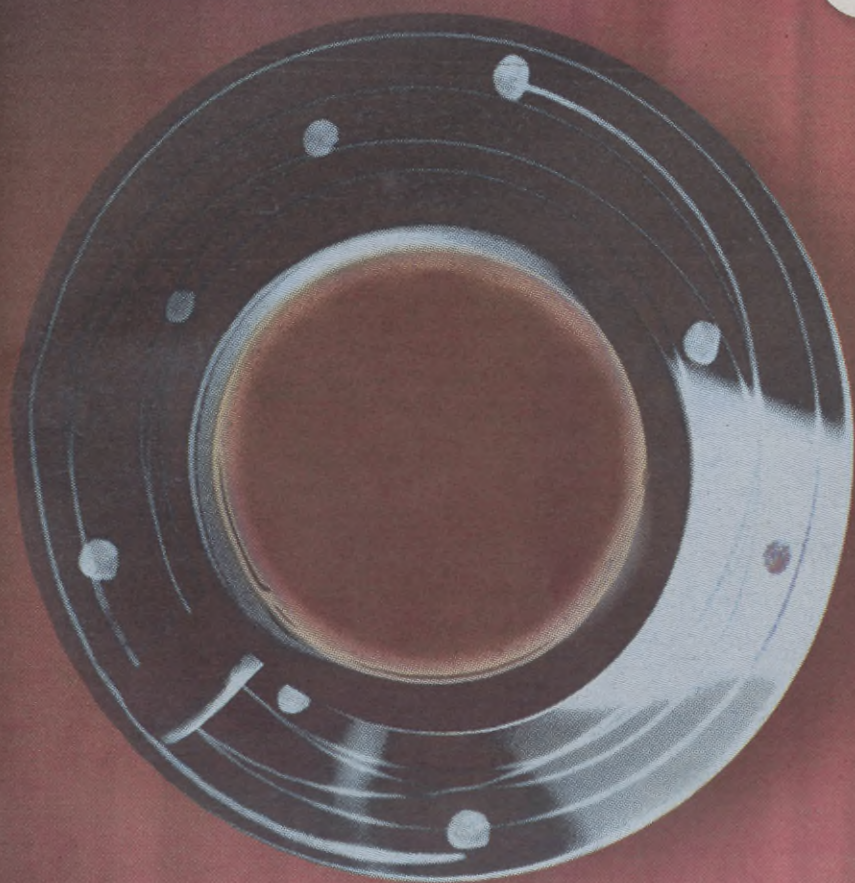


INFOGRAFIKA: TERESA SYCZ

Uwodzicielska
mała
czarna

Puszysta
Włoszka
z temperamentem

&




CAFÉ

Promocja!
Odklej opakowanie!

We wrześniu trwa promocja MK Café! Co tydzień w *Sobotnim Magazynie Głosu Pomorza* znajdziesz nowy smak MK Café Cappuccino. Cappuccino wypijaj, a opakowania zbieraj! Gdy skompletujesz 4 różne smaki - orzechowy, waniliowy, śmietankowy i czekoladowy - możesz liczyć na bardzo miłą niespodziankę! Opakowanie kawy *Premium*, a w nim cenną łyżeczkę: srebrną, złotą lub z brylantem!



Z BLISKA

Inny, straszny świat

Są daty oznaczające wydarzenia, od których nie ma odwrotu. Taką datą w XX w. był 6 sierpnia 1945 r., kiedy w Hiroszimie człowiek pokazał swą niszczącą moc. Cokolwiek czeka nas w XXI stuleciu, nie usunie w zapomnienie dnia 11 września. W tym dniu poznaliśmy dławiającą potęgę ludzkiej nikczemności. Jeszcze nigdy tak mała grupka nie wyrządziła światu tak wielkiej krzywdy. Złamano wszelkie prawa, podeptano wszystkie zasady moralne. Jeśli tak można działać, co czeka nas dalej?

Miliardy ludzi oglądających na ekranach sceny przewyższające wszelkie filmy grozy razem wzięte czują strach i oburzenie. Strach jest zrozumiały, każdy mord go wywołuje, szczególnie, jeśli jest dokonany na taką skalę z tak nieludzką premedytacją. Ale ważniejsze jest oburzenie. Na nim można zbudować działania, które dadzą szansę uratowania świata przed złem, jakie go zalewa. Ludzi sięgających po narzędzia terroru trzeba wyjąć spod prawa i tępić z zawziętością, jakiej w dziejach ludzkości jeszcze nie było.

To jest wojna. Wojna totalna, o przetrwanie wartości, które jeśli znikną, życie człowieka zamieni się w nędzną, bezsensowną, biologiczną egzystencję.

Państwa, które sprzyjają terrorystom, muszą być wyrzucone z międzynarodowej społeczności, otoczone

pogardą, bojkotem i represjami. Ich przywódcy nie mogą bezkarnie wychylić nosa poza swój nędzny kraj. Ich dyplomaci muszą być zdegradowani do roli posłańców zanoszących obelgi do swoich stolic. Terroryści są tchórzami, ich protektorzy jeszcze większymi. Można, trzeba ich przestraszyć i stłamsić. Działania wywiadowcze, policyjne i wojskowe jednak

nie wystarczą. Musi towarzyszyć im sprawna, zdecydowana polityka, uznająca zasadne dążenia krajów i narodów, które dziś czują się pokrzywdzone. To poczucie krzywdy, jeśli nie zostanie rozładowane mądrymi decyzjami politycznymi, będzie żyznym gruntem dla terrorystów. Żeby trwale zniszczyć terroryzm trzeba go pozbawić jego zaplecza politycz-

nego. Po 11 września 2001 r. świat nie będzie taki jaki był. Przekroczone zostały niewyobrażalne granice zła i podłości. To od nas zależy, czy wrócimy do norm, jakie ludzkość budowała przez tysiąclecia, czy wejdziemy w inny, straszny świat. Mamy dość sił, żeby do tego nie dopuścić. Musimy tylko wykazać mądrość i odwagę.

Tadeusz Jacewicz



Tyle zostało z wieżowców World Trade Center w Nowym Jorku po wtorkowym ataku terrorystycznym. Dwa porwane samoloty w odstępie 18 minut uderzyły się w wieżowce WTC, które następnie runęły. Liczba ofiar nie jest znana, ale mówi się, że sięgnie dziesiątek tysięcy. (ces)

BEZ RESZTY

Premia za straty

Dziś ponarzekam sobie na ceny prądu. Placę pokornie, ale pewien znajomy fachowiec od energetyki uświadomił mi niedawno, że choć jesteśmy jednym z najbiedniejszych krajów w Europie, to prąd - w relacji do zarobków - jest u nas najdroższy. Mało tego: w bogatej Finlandii - nawet w bezpośrednim przeliczeniu na złotówki - kosztuje on mniej niż w Polsce.

Winę za naszą drożyznę ponoszą pewnie zakłady energetyczne, które

na swoim terenie mają monopol na handel energią (za kilka lat ma to się zmienić). Zdaje mi się jednak, że to nie jedyna przyczyna.

Gdzieś przeczytałem niedawno o zarządach spółek węglowych, których członkowie wypłacili sobie wysokie nagrody roczne. Niektórzy dostali nawet ponad 40 tysięcy złotych. Kilkadziesiąt osób zgarnęło w sumie 2 miliony 300 tysięcy złotych. To szokujące, tym bardziej, że większość kopalń jedzie na wielomilionowych stratach. Czemu pisze o spółkach węglowych? Bo nasza energetyka opiera się na węglu, od tego, co się dzieje przy jego wydobyciu, zależą więc ra-

chunki za prąd. Całe górnictwo, które kiedyś było pupilkim państwa - narodowym wręcz przemysłem - ma w sumie 20 miliardów złotych długu, no i płaci tylko część zobowiązań podatkowych i wobec ZUS. Wcale nie twierdzę, że gdyby zarządy spółek nie wypłaciły sobie tych nieszczęsnych nagród, węgiel byłby tańszy (a pośrednio także prąd). Tylko, że taka „szczodrość” świadczy o tym, jak te firmy są zarządzane (co jakiś czas słyhać też o innych przejawach niegospodarności, na przykład o transportach węgla ginących w niewyjaśnionych okolicznościach).

Firmy węglowe wciąż są własno-

ścią państwa, a państwo to naprawdę niezbyt dobry gospodarz. Jestem przekonany, że gdyby zadłużone spółki miały prywatnego właściciela, nikt z zarządu nie dostałby premii, kto wie - może nawet byłoby na plusie. Nie mam wątpliwości - to, co się da, trzeba oddać w ręce prywatne. Inaczej za straty spółek węglowych płacić będziemy wszyscy: lukami w budżecie (kopalnie nie płacą podatków) i drogim prądem. Podobnie rzecz się ma z hutami, kolejami, elektrowniami itd. Prywatyzujemy co się da - to mój głos w tej sprawie. Ale i bez tego za prąd będę płacił pokornie.

Jarosław Jurkiewicz

BEZ ZŁUDZEŃ

Święta wojna

Wielkie trzęsienia ziemi w XVIII wieku uświadomiły ludziom, że nie da się zrealizować marzenia o całkowitym podporządkowaniu sobie Natury. Teraz przerabiamy lekcję, która uzmysławia, że nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć się przed atakiem szaleńców.

Tamto doświadczenie, choć uzmysłowiało ludziom, że ich racjonalizm i przekonanie o niezmierzonych możliwościach mają swoje granice, dla nas

jest już oczywiste. Mimo to człowiek się nie poddał. Nadal próbuje wydrzeć Naturze jej największe tajemnice i idzie w tej pracy coraz dalej. Już chce stać się stwórcą, który potrafi i może decydować o kształcie nowych istnień. Eksperymenty z klonowaniem i genetycznym poprawianiem zwierząt i roślin pokazują, że mimo oporów padają ostatnie bariery. To, co kiedyś było domeną futurologii, coraz bardziej staje się realne.

Z drugiej strony widać, że za postępem technologicznym i wielkimi skokami cywilizacyjnymi nie nadąża ewolucja ludzkiej moralności. Teore-

tycznie powinniśmy być bardziej wrażliwi i prawi. Tymczasem życie pokazuje, że w swojej zachłanności człowiek jest zdolny do każdej podłości, a podziały polityczne i nierówności wywołują nienawiść i skrajne postawy.

Po wtorkowych wydarzeniach w Ameryce wręcz można odnieść wrażenie, że cofamy się do czasów świętej wojny między islamem a chrześcijaństwem. Oczywiście teraz uwarunkowania i możliwości są inne, ale i skutki robią większe wrażenie. Jednocześnie okazało się, że wielkie pieniądze i dostęp do najnowocześniejszych

technologii nie gwarantują bezpieczeństwa. Prysł kolejny mit. Nie wiadomo tylko, jakie wnioski wyciągniemy z tej nauki.

Czy dojdzie jedynie do polowania na bezwzględnych zamachowców? Czy narosnie nienawiść potęgowana telewizyjnymi obrazami radujących się Palestyńczyków z nieszczęścia niewinnych ludzi w Ameryce? A może wreszcie ludzie uświadomią sobie, że są w stanie wzajemnie wyrządzić sobie wielkie krzywdy i to ich ostudzi? Nie wiem. Dzisiaj chyba nikt tego nie wie. I to może jest najgorsze.

Zbigniew Marecki

DORAŻNIK

Wolność pod prasą

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich odwołało Andrzeja Goszczyńskiego z funkcji dyrektora Centrum Monitoringu Wolności Prasy. Tak, wiem, zaraz powiesz, Czytelniku: co mnie to obchodzi i zaczniesz czytać Jacewicza. Ale zanim, to zrobisz, powiem beczelnie i wprost: to Cię może bardzo obchodzić. Bo Goszczyński, to był Twój cichy bohater, nawet jeśli o tym nie wiesz.

Mniejsza o oficjalne powody tego odwołania, bo jak się zorientowałem, jest to wynik dość skomplikowanego sporu o kompetencje w zarządzaniu pieniędzmi między SDP i CMWP i miało charakter bardziej ambicjonalny, niż rzeczowy. Rzecz w tym, że odwołanie szefa Centrum to nie jest kolejne odwołanie jakiegoś tam szefa jakiejś tam placówki. Goszczyński to człowiek instytucja. Jedną z najważniejszych postaci w życiu publicznym (nie tylko medialnym) lat dziewięćdziesiątych. Ludzie z Centrum Monitoringu Wolności Prasy zajmowali się różnymi sprawami: analizowali rynek mediów, występowali z opiniami przed sądami powszechnymi, wypowiadali się na tematy publiczne: o korupcji, cenzurze, o kiepskim prawie prasowym, o idiotycznym zwyczaju autoryzowania wywiadów, o sądach kneblujących dziennikarzy tzw. sądowym zabezpieczeniem powództwa (czyli po prostu zakazem publikacji na wniosek tego, który czuł się zagrożony), o niezgodnych ze standardami cywilizowanego świata ustawach o dostępie obywatela do informacji. W gruncie rzeczy wszystko sprowadzało się do jednego: do ochrony wolności słowa w Polsce, czyli kraju, w którym przecież tej wolności dopiero zaczęliśmy się uczyć.

Myszę sobie, że można było różnie się tą wolnością słowa zajmować. Można było pojmować ją jako granicę, jakiej nie może przekroczyć obywatel lub jego reprezentant - dziennikarz, w konfrontacji z politykiem. Ale można było, tak to widział Goszczyński, jako granicę, której nie może przekroczyć polityk w konfrontacji z obywatelom lub jego reprezentantem - dziennikarzem. Wolność w Centrum nie miała odcieni. Dlatego Goszczyński z równą pasją bronił „Życia” w procesie z Aleksandrem Kwaśniewskim, jak bronił „NIE” przed zakusami polityków, którzy chcieli poprzez „Ruch” wyciąć pismo z rynku. Opinia Centrum Monitoringu Wolności Prasy dla większości polskich dziennikarzy była ważnym punktem odniesienia. Goszczyński nie mizdrzył się ani do prawych, ani do lewych. I nie bał się mówić co jest jawnością życia, a co jego karykatura. Był niezależny. Od wszystkiego, z wyjątkiem zasad uznawanych za oczywiste na całym medialnym świecie. Dlatego nie wykluczam, że szef Centrum zapłacił za tę właśnie niezależność.

Czy nowy szef Centrum będzie umiał zastąpić Goszczyńskiego? Nie wiem. Wiem za to, że od jakiegoś czasu wydzierana po kawałku wolność słowa kurczy się zastraszającym tempem. Wracają naciski polityczne na media, mnożą się idiotyczne procesy przeciwko dziennikarzom, coraz silniej na to, co się pisze i nadaje, wpływają liczący tylko słupki, właściwie. Boję się, że jak tak dalej pójdzie, to przysługę z wolnością słowa skończymy, zanim ją na dobre zaczęliśmy.

Piotr Kobalczuk

Już nadchodzi czas „Samoobrony”

Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym „Samoobrony”

- Czy bojowość i zadziorność wykształciło w panu uprawianie boksu, czy to naturalna cecha charakteru?

ANDRZEJ LEPPER: - Myślę, że to połączenie cech wrodzonych i hartu, który zdobyłem uprawiając sport. Mój brat Janusz był młodzieżowym wicemistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów, starszy brat boksował w „Czarnych” Słupsk - wszyscy w rodzinie byli dobrze zbudowani i twardzi.

- A w polityce lubi się pan „boksować”?

- Na argumenty. Taką szermierkę lubię uprawiać.

- Czy jest ktoś, kogo by chciał pan politycznie znokautować?

- Chciałbym, żeby doszło do debaty z Balcerowiczem. Spotkałem się z nim już w 1989 roku, podczas pierwszych protestów rolniczych. Przyjechalśmy z Darłowa do Warszawy pod Sejm. Jako przewodniczący komitetu protestacyjnego zostałem wytypowany na spotkanie z Balcerowiczem. Wyzначzył na spotkanie z komitetem pół godziny, trwało dwie i pół. Słuchał mnie przez ten czas i na zakończenie powiedział: Panie Lepper, mam prośbę. Niech pan nie jeździ po Polsce i tych bzdur nie opowiada ludziom. Szybko zripostowałem: Dziwię się panie premierze, że był pan w stanie dwie i pół godziny bzdur słuchać. Przekonał mnie pan, że mam rację. Przysięgam, że dopóki będę miał siły i zdrowie będę te bzdury głosił. Mam nadzieję, że nadejdzie dzień i pana Balcerowicza rozliczę.

- Pochwalił się Pan przeczytaniem książki „Książę” Machiavellego...

- Nie do końca ją przeczytałem, ale dokładnie przejrzałem.

- Stosuje pan jakieś jego wskazówki w swojej działalności politycznej?

- Tak dosłownie trudno by mi było powtórzyć jakąś z jego rad. Natomiast przeglądając tę książkę doszedłem do wniosku, że wiele rzeczy opisanych w dziele Machiavellego czuję i robię instynktownie.

- Ale jest to dzieło, jak byśmy współcześnie powiedzieli, o manipulowaniu opinią publiczną.

- Oczywiście.

- Przyznaje się pan do manipulowania?

- Nie, nie. Jeżeli stosuje się tricki socjotechniczne i służą one do osiągnięcia celu, który jest słuszny, to takiego postępowania bym nie krytykował. A jakie sztuczki socjotechniczne stosują rządzący Polską? Czy to nie jest manipulacja, jeśli podaje się ciągle, że SLD ma 46-50 procent poparcia społecznego, a „Samoobrona” 2 procent, a kiedy w Bystrzycy wychodzi, że mamy 16 procent, podnosi się krzyk, że to nieprawda. To jest właśnie manipulacja. Gdyby w Polsce była uczciwa gra polityczna, to już na trzy miesiące przed dniem wyborów nie powinno się podawać wyników sondaży. Tylko programy i niech ludzie na nie głoszą.

- Dlaczego jest pan izolowany i nie wpuszczany na „salony polityczne”?

- Część liderów politycznych unika mnie z powodu przerostu ambicji i

Andrzej Lepper urodził się 13 czerwca 1954 r. w Stowiecinie w rodzinie wielodzietnej (dziesięcioro dzieci), ukończył technikum rolnicze w 1974 roku. Został najmłodszym kierownikiem PGR Górzyno. Pracę w pegeerach zakończył w Kusicach w 1980 r. Był członkiem PZPR (1978-1980), w 1980 r. kupił własne 22-hektarowe gospodarstwo w Zielnowie w gminie Darłowo, dziś ma 42,5 ha, a wspólnie z synem, który już prowadzi własne gospodarstwo - 85 ha. Rocznie sprzedają około 600 sztuk trzody chlewnej i 50-60 sztuka bydła. W młodości uprawiał zapasy w stylu wolnym i boks, zajął IV miejsce w młodzieżowych mistrzostwach Polski w zapasach, na 16 stoczonych walk bokserskich 12 wygrał, w tym 6 przez nokaut.

W lipcu 1991 roku założył Komitet Samoobrony Rolnictwa, który 10 stycznia 1992 roku zarejestrowany został jako Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”.

12 czerwca 1992 r. założył partię polityczną o nazwie Przymierze „Samoobrona”, zmienioną później na „Samoobronę” RP. Z wielu akcji protestacyjnych „Samoobrony” najgłośniejszym echem odbiła się blokada przejścia granicznego w Słubicach i blokada dróg w całym kraju w 1999 roku.

poczucia wyższości intelektualnej nade mną. Jak taki Lepper, chłopiec który przyjechał nie wiadomo skąd może z nimi przestawać? Inni po prostu ze strachu przed prawdą. Wszędzie gdzie jestem potrafię się zachować, nikt mnie nie mógł skompromitować, czy to podczas wizyty w pałacu prezydenckim, czy w kancelarii premiera, czy w Teatrze Wielkim w Warszawie.

- A może w salonach nie ma miejsca dla polityka, który wychodzi z bronami na drogi, blokuje granice i ma kilkanaście procesów sądowych?

- Piłsudskiego na salony też wielu nie zapraszało, bo był grubiański, twardy i chamski. A później prosili, żeby ich na salony wpuszczali.

- Dlaczego „Samoobrona” nie przyłączyła się do innych organizacji chłopskich na wsi lub Polskiego Stronnictwa Ludowego?

- Zauważyłem, że gdy mówiliśmy o współpracy inni mieli tylko jeden cel - dominację nad nami i włączenie w swoje struktury. Postanowiłem, że konsekwentnie będę bronił samodzielności i tożsamości „Samoobrony”.

- W swoim programie wyborczym

„Samoobrona” pokazuje gdzie można zaoszczędzić ogromne sumy. Między innymi podajecie, że 5 miliardów dolarów wywieźli aferzyści do banków w Szwajcarii. Ma pan na to dowody i wie pan jak można tę kwotę odzyskać?

- Ja nie mam wejścia do banków, ale są dowody prasowe. „Super Ekspres” dwa miesiące temu opublikował wypowiedzi kilku dyrektorów banków szwajcarskich, którzy potwierdzili, że na kontach jest kwota 5 miliardów dolarów, a dziennikarz tej gazety napisał, że na granicy widział walizki pełne wywożonych z kraju walut. Rząd Polski ma prawo wystąpić o blokadę tych przestępczych kont i wystąpić o odzyskanie pieniędzy. Dlaczego tego nie robi?

- Polska musiałaby być znacznie bogatszym krajem, żeby było nas stać na sfinansowanie wszystkich propozycji „Samoobrony”, na przykład wzrostu wydatków na służbę zdrowia o połowę, darmowe leki produkcji krajowej czy przywrócenie III grupy inwalidzkiej.

- Kosztowniejse jest utrzymywanie agend i agencji rządowych, które przejadają ogromne pieniądze. Ja nie rzuciłem cyfr ot tak z głowy, nasi eko-

nomiści przeprowadzili głęboką analizę i wyszło, że z budżetu idzie na te agencje 40 miliardów złotych. A połowa z nich nie jest wcale potrzebna, jak Agencja Budowy Autostrad. Autostrad nie budujemy, a agencja z budżetu bierze olbrzymie pieniądze. Utworzono w tym roku Urząd Rozwoju Mieszkalnictwa - znowu olbrzymie kwoty, tylko że mieszkań się nie buduje.

- Zlikwidowałby pan Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Agencję Rynku Rolnego?

- Oczywiście, natychmiast!

- To kto prowadziłby interwencyjny skup pól od rolników?

- A ile lat nie było Agencji Rynku Rolnego i rolnicy nie martwili się o sprzedaż? A dziś ARR jest, a jak przychodzi żniwa, nie ma kto zboża kupić. To jest sytuacja nienormalna.

- Gdyby „Samoobrona” miała wpływy w państwie przegnalby pan kapitał zagraniczny?

- Nie, nie chcę nikogo z Polski wyganiać, tylko, że ten kapitał obcy powinien być tak samo obciążony podatkami jak firmy krajowe. Owszem, jeśli zagraniczne przedsiębiorstwo tworzy nowe miejsca pracy ma prawo

do ulg podatkowych. Ale czy supermarket tworzy nowe miejsca prac? Powstaje w nim 200 stanowisk, a wkóło pada bazar i dziesiątki małych sklepów i 1000 ludzi jest na bruku. To jest nie do przyjęcia.

- „Samoobrona” próbuje cały czas zdobyć poparcie również mieszkańców miast, ale z małym powodzeniem. Wasz elektorat tradycyjnie pochodzi ze wsi.

- Przyczyniły się do tego media publiczne, które jeśli mnie pokazywały, to zawsze w otoczeniu rolników. Partia „Samoobrona” działa od 1992 roku i była zawsze partią ogólnospołeczną. W wyborach na naszych listach najwięcej jest rolników, ale są też emeryci, bezrobotni, lekarze, nauczyciele, przedstawiciele wszystkich profesji. Uważam, że nie ma dzisiaj miejsca na partię klasową.

- Co przeszkadza porozumieniu się „Samoobrony” i Polskiego Stronnictwa Ludowego?

- Główną przyczyną „wojny” z PSL tkwi w tym, że działacze tej partii przez lata robili wszystko, żeby zlikwidować „Samoobronę”, która zabierała im członków i elektorat. A poza tym góra PSL wyobraża sobie, że jest namaszczone, nie wiadomo przez kogo, chyba samego Boga, do wiecznego sprawowania funkcji ministrów, wiceministrów, posłów i senatorów. Szanujemy PSL jako partię, ale nie władzę ludowców. Na wsi nie może być tylko jednej organizacji, to żaden wybór. Ale będziemy tępić takich ludzi jak Podkański, Buchacz, którzy wyprowadzili z budżetu państwa 600 milionów złotych, czy Kalinowski, który pozwolił na sprzedaż ostatnich zakładów tłuszczowych. Dlaczego nie podali mnie do sądu za to, że powiedziałem, w PSL-u rządzi sprzedawczyki i zdrajcy polskiej wsi. Kalinowski, powiedział, że te rękawicy nie podejmie. Czego się boi?

- Mogłoby się wydawać, że różni was tylko to, że oni są na stołkach, a wy nie, ale dogadalibyście się, gdyby te stołki sprawiedliwie podzielić.

- My nie chcemy ich stanowisk, to oni są przywiązani do stołków. Jeżeli wyborcy zdecydowały, że nie znajdziemy się w parlamencie, nie będziemy płakać. Czas „Samoobrony” nadejdzie, jeśli nie w tych wyborach, to w następnych znajdziemy się w Sejmie i Senacie. Poczekamy, jesteśmy cierpliwi.

- Jakie byłyby pierwsze inicjatywy ustawodawcze, gdyby „Samoobrona” dostała się do Sejmu?

- Mamy projekt ustawy o ograniczeniu roli Rady Polityki Pieniężnej, bo trzeba przede wszystkim unormować finanse państwa. Nie może być tak, że premier i rząd odpowiadają za politykę społeczną i gospodarczą, a pieniędzmi dysponuje ktoś inny, dlatego Balcerowicz musi odejść. Drugi projekt, to ustawa o minimum socjalnym. To nie zamach na państwową kasę, ale zapis w konstytucji, zażądaliśmy także rozliczenia prywatyzacji i oczywiście zgłosilibyśmy projekty dotyczące rolnictwa i budownictwa.

rozmawiał: Piotr Urban



FOT. RADOŚĆ KOLESIŃ

KTO JEST KIM W „QUO VADIS”

Marek Winicjusz



Postać fikcyjna. Syn starszej siostry Petroniusza, potomek starego rzymskiego rodu. Dumny i okrutny, zmienia się pod wpływem uczucia do Ligii. Wielka miłość jest także początkiem jego radykalnej przemiany duchowej. Porzuca rzymskich bogów i staje się łagodnym chrześcijaninem. Krótko mówiąc: Jędrzej Kmicic raz jeszcze. W tej roli **Paweł Deląg**. Z pewnością rola życia. Dotychczas mistrz drugiego planu w trzeciorzędnych serialach telewizyjnych. Również na dużym ekranie w żadnym filmie nie zapadł w pamięć widzów. Kto pamięta, że grał w „Liście Schindlera” Spielberga lub „Szamance” Żuławskiego?

Ligia



Córka króla barbarzyńskiego plemienia Ligów, w Rzymie – jako zakładniczka wychowywana w domu rzymskich patrycjuszy. Ma poważny problem: jest chrześcijanką, a kocha się w Marku Winicjuszu, dumnym Rzymianinie. Postać fikcyjna. **Magdalena Mielcarz**, odtwórczyni roli Ligii, nie jest aktorką. Studiuje dziennikarstwo i pracuje jako modelka (między innymi dla Cerrutiego i Valentino). Jedno jest pewne: należy do z najpiękniejszych debiutek w historii polskiego kina

Petroniusz



Pisarz i doradca Nerona. Autor romansu przygodowego „Satiricon” przeniesionego na ekran przez Federico Feliniego dwa tysiące lat później. Bez wątpienia najciekawsza postać w powieści. Miłośnik życia w całej jego pełni i krasie. Ponad wszystko cenił jednak dobry smak i oryginalność. Wyjątek uczynił tylko w przypadku swojej samobójczej śmierci i zabił się dokładnie tak samo, jak inni zmuszeni do tego przez Nerona: podciął sobie żyły w wannie. Gra go **Bogusław Linda** – chyba najbardziej znany polski aktor. Ukończył Wydział Aktorski krakowskiej PWST. Zagrał w ponad 70 filmach („Przypadek”, „Psy”, „Pan Tadeusz”). Wielu twierdzi, że to ostatnia osoba, która powinna zagrać Petroniusza.

Neron



Pechowy cesarz, który fatalnie wybrał ofiary do realizacji swoich zbrodniczych pomysłów. Trafił na chrześcijan, których religia kilkadziesiąt lat później stała się religią panującą (inni cesarowie mordowali nie gorzej od niego, a na pewno roztropniej: zabijali tych, którzy nie mieli szans, aby kiedykolwiek spisywać dzieje Rzymu według własnych sympatii). Neron to także przykład na to, że nie ma nic gorszego od dyktatora, który myśli, że jest artystą. Zdaniem Sienkiewicza dla jednej ze swoich chorych wizji miał spalić Rzym; według historyków – to bzdura. Dla **Michała Bajora** to wielki powrót do kina po dziesięciu latach przygody z piosenką. Absolwent Wydziału Aktorskiego warszawskiej PWST. Niezłe role w „Był jazz” i „Limuzyna Daimler-Benz”.

Tygellin



Prefekt pretorianów, czyli szef tajnej policji i szwadronów śmierci w jednym. Pełne oddanie – jakie na każdym kroku okazywać miał cesarzowi – nie przeszkodziło mu zdradzić go kilka lat później. Tygellina gra **Krzysztof Majchrzak**. Jedyny spośród całej ekipy realizującej „Quo vadis”, który publicznie nie kryje swojego niezadowolonego z warunków pracy na planie. Widzowie powinni go pamiętać z ról w „Konopielce”, „Yesterday”, „Siekierze i mieczu”. Słynie z tego, że lubi demonstrować swoją fizyczną siłę. Na przykład kładąc kogoś „na rękę”.

Chilon Chilonides



Z pochodzenia Grek. Żyje z donosów i drobnych oszustw. Zostaje wynajęty przez Marka Winicjusza w celu odszukania Ligii. Potem wydaje chrześcijan Neronowi. Żałuje, ale jest już za późno. Żyje z widokiem płonących ludzi. Postać fikcyjna. W roli Chilonida **Jerzy Trela** – aktorski mistrz z Krakowa. Już teraz mówi się, że stworzył największą kreację w filmie. Zastąpił jako główny odtwórca ról w legendarnych teatralnych przedstawieniach: „Dziadach” i „Wyzwoleniu” Konrada Swinarskiego, „Hamlecie” Andrzeja Wajdy.

Święty Piotr



Jeden z dwunastu apostołów. Pierwszy zastępca Jezusa Chrystusa na ziemi. Więziony w Jerozolimie, potem podróżował po Antiochii. Zginął męczeńską śmiercią w Rzymie. Według tradycji, na własne życzenie został ukrzyżowany głową w dół (uważał, że nie jest godny, aby umrzeć tak samo jak Chrystus). Gra go **Franciszek Pieczka**, legenda polskiego kina. W swojej długoletniej karierze zagrał między innymi w „Czterech pancernych i psie” (niezapomniany Gustlik), „Królówce Bonie”, „Weselu”, „Austerii”, „Żywocie Mateusza”. Laureat wielu prestiżowych nagród. Aktor Teatru Powszechnego w Warszawie.

Ursus



Tępawy siłacz o umyśle dziecka. Niewolnik z plemienia Ligów, który z całkowitym oddaniem opiekuje się Ligią. W decydującej chwili ratuje życie swojej pani. Idealny do pracy w rzeźni: byka zabija gołymi rękami. Postać fikcyjna. W tej roli **Rafał Kubacki**, trzykrotny mistrz świata w judo. Laureat plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na najpopularniejszego Sportowca Roku (1993). Ostatnio ogłosił, że praca w filmie tak mu się spodobała, że zamierza zostać aktorem. (POL)



Jerzy Trela jako Chilon

Czekając na Kawalerowicza

No i mamy kolejną superprodukcję. Z każdej strony krzyczą do nas entuzjastyczne głosy zmuszające nas do podziwu: najdroższa polska produkcja – całe 18 milionów dolarów (swoją drogą lepiej nie chwalcmy się tym za oceanem, gdzie średniej klasy aktor dostaje 20 mln „zielonych” za film). Gdzie byśmy nie spojrzeli, natknijemy się na nowe osiągnięcia polskiego kina. Zbudowano to, niektóre sceny kręcono tam, po raz pierwszy zastosowano tamto. Rekordy niemal jak za czasów wczesnego PRL-u, kiedy licytowano się, kto w ciągu godziny ułoży najwięcej cegieł lub wydobydzie węgla. I, podobnie jak wtedy, niepokojąco rzadko pada pytanie „po co?”.

Tym razem odpowiedź jest w miarę prosta: bo nikt w Polsce nie umie pisać dobrych scenariuszy. Dlatego sięga się do twórczości starego mistrza, który na dodatek gwarantuje pełną kasą bez względu na to, czy interes się uda, czy nie (szkoły gwarancją sukcesu). Udało się „wyjść na swoje” w przypadku „Ogniem i mieczem” (choć to jeden z najbardziej nieudanych filmów ostatnich lat),

uda się zapewne i teraz. Ja jednak – oprócz szumnie zapowiadanych rekordów – tym razem czekam na coś więcej.

Czekam na Kawalerowicza. Tego od „Faraona” i „Matki Joanny od Aniołów”. Innymi słowy – czekam na film, który da mi POCZUĆ kompletnie inną historyczną epokę. Liczę na obraz, dzięki któremu zrozumieć, dlaczego żyjący wtedy ludzie gotowi byli bez wahania oddać życie dla jednej z wielu wówczas religii. Wierzę, że Kawalerowicz nie zapomni pokazać tego, co w powieści Sienkiewicza jest najważniejsze: jednej z największych w dziejach przemiany jednego świata w drugi. Świata, w którym gardzono współczuciem jako największą ludzką słabością, w świat, w którym uczyniono z tego uczucia cnotę.

Jakie są szanse, że to wszystko gdzieś nie zanikło pod „wyczynową” stroną ekranizacji? Nie wiem. O tym przekonamy się dopiero wychodząc z kina. Mam jednak nadzieję, że po zakończeniu filmu choć przez chwilę będę jeszcze w starożytnym Rzymie. Najchętniej – na uczcie u Petroniusza.

Piotr Polechoński

Nie po raz pierwszy na ekranie

Książka „Quo vadis” została wydana zaledwie na trzy lata przed datą pokazu pierwszego filmu braci Lumiere. Niemal natychmiast (w 1899 roku) powstał kilkuminutowy obraz „Neron próbujący truciznę na niewolnikach”. Dwa lata później kilka scen zainspirowanych książką nakręcił Włoch Ferdinando Zecca. Pierwszą pełnometrażową ekranizację „Quo vadis” wyreżyserował w 1912 roku inny Włoch – Enrico Guazzoni. Film szokował współczesnych realnością scen z lwami i odwagą w pokazywaniu orgii u Nerona. W 1924 roku kolejnej ekranizacji podjął się Gabriellano d'Annunzio; w trakcie zdjęć doszło do tragicznego wypadku: lew rozszarpał jednego z aktorów. W końcu o książkę upomniało się Hollywood. W 1951 roku Mervyn LeRoy stworzył monumentalne widowisko z Robertem Taylorem i Peterem Ustinovem w rolach głównych. Niestety – pomimo oskarowych nominacji w siedmiu kategoriach – powstało dzieło głupe i naiwne, które warto obejrzeć tylko dla Ustinova (Nerona). Równie nieudany okazał serial z 1986 roku (ponownie Włosi), na dodatek w międzynarodowej obsadzie (Nerona grał Klaus Maria Brandauer, a w postać Świętego Piotra wcielił się Max von Sydow). W 2001 roku powstała nowa wersja „Quo vadis” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza.

„Quo vadis” w liczbach

- nakręcono 132 sceny i 470 ujęć.
- zużyto 95 kilometrów taśmy filmowej
- montaż filmu trwał blisko 1200 godzin
- uszyto 1200 kostiumów, wypożyczono 150
- na gaże aktorów przeznaczono 650 tysięcy dolarów
- zużyto 10 kg pudru kosmetycznego, 40 kompletów cieni, 1000 opakowań lakieru do włosów, 500 pudełek kremu ochronnego
- na planie pojawiło się prawie 50 zwierząt: 15 lwów sprowadzonych z Czech, 30 koni, 3 byki. (POL)

Jerzy Kawalerowicz, reżyser

Urodzony w 1922 roku, jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów. Do tej pory zrobił szesnaście filmów. Kilka z nich („Pociąg”, „Matka Joanna od Aniołów”, „Śmierć prezydenta”) zostało nagrodzonych na najważniejszych europejskich festiwalach (Cannes, Wenecja, Berlin). Jego najwybitniejszy film – „Faraon” według powieści Bolesława Prusa – został nominowany do Oscara za najlepszy obraz nieangielskojęzyczny 1965 roku. Od połowy lat 50. do chwili obecnej kieruje zespołem KADR, w którym narodziła się słynna „polska szkoła filmowa”. Kawalerowicz o ekranizacji „Quo vadis” myślał już zaraz po sukcesie „Faraona”. Wtedy jednak władze PRL-u niechętnie patrzyły na pomysł sfilmowania tak prochrześcijańskiej historii. Niewiele brakowało, aby udało mu się to na początku lat 80., gdy z propozycją wspólnej realizacji zgłosili się do niego Amerykanie. Skończyło się jednak na rozmowach. Zielone światło dla zrobienia tak dużego filmu polskimi środkami dał dopiero olbrzymi sukces „Ogniem i mieczem”. Stało się jasne, że wszystkie instytucje, które zarobiły na jednej z książek Sienkiewicza będą to chciały powtórzyć w przypadku tak „filmowej” powieści jak „Quo vadis”. (POL)

„QUO VADIS” W NASZYCH KINACH

Koszalin

- „Kryterium” – sobota-niedziela: godz. 10.30, 13.45, 17, 20.15, poniedziałek-piątek: godz. 8.15, 11.30, 17, 20.15, seanse dodatkowe: piątek-sobota: godz. 23.15.
- „Adria” – piątek, sobota, niedziela: 11, 14.30, 18, 21.15, poniedziałek-czwartek – 8.30, 11.45, 16.30, 20.

Kołobrzeg

- „Wybrzeże” – godz. 8.30, 11.45, 15, 18.15, 21.30

Słupsk

- „Milenium” – godz. 9.00, 13.30, 17, 20.30.

Pielgrzymka do Skrzatuskiej Pani



Cudowna historia Piety ze Skrzatusza

W 1575 roku protestanci sprofanowali wnętrze kościoła w Mieleszynie koło Tuczna. Wśród zabranych z niego przedmiotów znalazła się XV-wieczna Pieta, rzeźbiona w lipowym drewnie i polichromowana. Według tradycji, obciążona kamieniami figurkę próbowano zatopić w jeziorze, rzeźba wypływała jednak na powierzchnię. Udało się ją uratować gajnarzowi, który obserwował całe zajście. Figurka trafiła do Skrzatusza, do domu Katarzyny Kadrzyckiej. Pewnej nocy nowa opiekunka rzeźby miała widzenie, pod wpływem którego zanieśli figurkę do kościoła pw. Wniebowzięcia NPMarii (poświęconego w 1572 r.). Początkowo umieszczono Pietę w bocznym ołtarzu pw. św. Doroty. 14 listopada 1621 roku dwaj wędrowcy ujrzeli ponad kościołem silną poświatę, która, jak się okazało, biła od figurki Piety. 15 listopada 1660 roku biskup poznański Wojciech Tolibowski ogłosił figurę cudowną, potwierdził przypisywane jej cuda i ustanowił pierwszego proboszcza sanktuarium. Król Jan III Sobieski, który w 1680 r. modlił się w Skrzatuszu o zwycięstwo nad Turkami, polecił wybudować tamże większy kościół. Barokowa świątynia wzniesiona została jako wotum za Wiktorię Wiedeńską, a Pietę umieszczono w ołtarzu głównym. Według historii cudownej figurki Pani Skrzatuskiej,



spisanej w XVIII wieku przez skrzatuskiego wikariusza ks. Andrzeja Delerda i obejmującej lata 1606-1777, władze duchowne zatwierdziły w tym okresie 66 cudów, z których większość to uzdrowienia.

18 września 1988 roku prymas Józef Glemp dokonał aktu koronacji cudownej figury. Podczas odpustów (w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 15 sierpnia oraz Matki Bożej Bolesnej - w pierwszą niedzielę po 15 września) w Skrzatuszu gromadzą się tysiące wiernych. Od 1952 roku sanktuarium opiekowali się salezjanie. W tym roku opiekę nad nim przejęła kuria biskupia, a kustoszem sanktuarium został ks. Józef Słowik. (MUS)

● Źródło: strony internetowe Kurii Biskupiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

Bóg wybiera, wierni pielgrzymują, biskup zatwierdza

Rozmowa z księdzem Krzysztofem Zadarką, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Koszalinie

► Jakie warunki musi spełniać kościół, aby zyskać miano sanktuarium? **KS. KRZYSZTOF ZADARKO:**

— Przede wszystkim musi istnieć tradycja pielgrzymowania do danej świątyni - a tradycja taka rodzi się wokół miejsc, które zdają się być szczególnie wybrane przez Boga i słyną objawieniami albo cudami. Czy zjawiska te rzeczywiście mają charakter nadprzyrodzony? Weryfikuje to czas. Jeżeli coś jest Boże, to się ostatecznie, jeżeli nie - szybko zaniknie. W miejscach przez czas już sprawdzonych, obrosłych wielowiekową tradycją pielgrzymowania, ową autentyczność badają teologowie. Ordynariusz jest zobowiązany sprawdzić, czy treść objawień zgodna jest z nauką Kościoła, a jeżeli ludzie doświadczali w tym miejscu łaski uzdrowień, świadectwa lekarskie bada komisja powołana przez biskupa lub w samym Watykanie; postęp medycyny jest szybki i wyleczenia dziś niezrozumiałe za kilka lub kilkanaście lat być może da się wytłumaczyć z naukowego punktu widzenia.

► Niektóre „dowody” trzeba jednak przypisać legendzie...

— Jak na przykład odcisk stopy Matki Bożej na głazie? Cóż, legenda, zwłaszcza tak wyrazista, a z definicji zawierająca w sobie element prawdy, też może umocnić człowieka w pobożności.

► Najbardziej „spektakularne” wydarzenia w Skrzatuszu miały miejsce w XVI i XVII wieku, nie sposób sprawdzić ich autentyczności.

— W tym przypadku rzeczywiście najważniejsza była tradycja, która wytworzyła się wokół tego miejsca,

ale też zapiski w dokumentach rozproszonych dziś w archiwach, zwłaszcza w dokumentach kościelnych.

► Kiedy autentyczność cudów i objawień zostaje potwierdzona - co dalej?

— Biskup wydaje dekret, na mocy którego miejsce pielgrzymkowe otrzymuje rangę sanktuarium, najczęściej diecezjalnego. Do wydania takiego dekretu wystarczy nawet sam fakt liczego pielgrzymowania wiernych z powodu szczególnej pobożności. Dekret jest dowodem uznania tego miejsca przez władze kościelne. Sanktuaria narodowe, do których ściągają pątnicy z całego kraju, otrzymują aprobatę Episkopatu Polski. Każde takie miejsce ma pewien charyzmat, na przykład Lourdes kojarzy się z wezwaniem do pokuty, a Jasna Góra to miejsce, wokół którego skupiają się modlitwy Polaków w momentach szczególnie trudnych dla narodu. W jednym sanktuarium w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej - w Skrzatuszu - czcimy Matkę Bożą Bolesną.

► W jednym? A Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na koszalińskiej Górze Chełmskiej?

— Ono jest sanktuarium Ruchu Szentszackiego. Ruch ten stara się odkrywać na nowo miejsca, które kiedyś zostały wybrane przez Boga - jak właśnie Góra Chełmska, przed wiekami centrum kultu maryjnego. Sanktuarium ma dekret instytutu sióstr szentszackich, ale nie ma biskupiego. Oczywiście nie jest to przeszkodą w organizowaniu tam pielgrzymek diecezjalnych czy ostatecznie nawet ogólnopolskich. W diecezji istnieje zresztą wiele kościołów - miejsc pielgrzymkowych, które potocznie nazywane są sanktuariami, bo przez cały rok lub w niektóre święta gromadzą się w nich - wokół świętego wizerunku - rzesze wiernych.

rozmawiała: **Monika Szumowska**

Tym, którzy zechcieliby wspomóc rozbudowę skrzatuskiego sanktuarium, podajemy numer konta: PKO BP S.A. Oddział w Pile - 51 10203844 116671519. Kontakt: parafia pw. wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu, 64-930 Szydłowo Krajeńskie. Tel. 0...67 - 216-11-30.

Numer konta parafii - obok ►

WIDEOHIT TYGODNIA

NIEZNISZCZALNY



Thriller. David Dunn jako jedyny wychodzi cało z potwornej katastrofy kolejowej. Wkrótce po tym poznaje Elijah Price'a twierdzącego, że zna wyjaśnienie tajemniczego ocalenia. To niezwykle spotkanie zmusza Davida do stawienia czoła swemu przeznaczeniu w procesie odkrywania samego siebie, swych pragnień i wewnętrznej siły. **UNBREAKABLE. Reżyseria: M. Night Shyamalan. W rolach głównych: Bruce Willis i Samuel L. Jackson. Dystrybucja: IMPERIAL.**

DRACULA 2000



Horror. Grupa złodziei kradnie handlarzowi Abrahamowi Van Helsingowi starą metalową trumnę, nie wiedząc, że wewnątrz znajduje się ciało Draculi. Na pokładzie samolotu lecącego do Nowego Orleanu skrzynia zostaje otwarta, a wampir ożywa. W pogon za nim natychmiast wyrusza Van Helsing. Wie, że jego córka stanie się obiektem zainteresowania wampira.

DRACULA 2000. Reżyseria: Patrick Lussier. W rolach głównych: Gerarg Butler, Christopher Plummer i Jonny Lee Miller. Dystrybucja: SPI INT. POLSKA.

TYTUS ANDRONIKUS - WÓDZ RZYMSKICH LEGIONÓW



Historyczny. Tytus Andronicus, generał rzymskich legionów, powraca z wyprawy przeciw Gotom. Zwyczajem zwycięzców składa bogom ofiarę z jeńca - gockiego królewicza, syna Tamory, królowej barbarzyńców. Tamora poprzysięga zemstę, a jej rychły ślub z rzymskim cesarzem czyni te plany bardzo realnymi. **TITUS. Reżyseria: Julie Taymor. W rolach głównych: Anthony Hopkins, Jessica Lange i Osheen Jones. Dystrybucja: MONOLITH.**

Wideohity tygodnia można wypożyczyć lub kupić w placówkach **VIDEOMODY w Koszalinie: ul. Bogusława II 3A, ul. Kopernika 33, ul. Poławska 10 w „Torgu”. (MARS)**

„Żołnierze wyklęci”

20 września o godz. 12 w gmachu Urzędu Miejskiego w Sopocie zostanie otwarta wystawa Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku „Za świętą Sprawę - żołnierze „Łupaszki” Składa się na nią 137 fotografii żołnierzy mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, jednego z najsławniejszych kresowych partyzantów - zagończyków. Są one świadectwem poświęcenia i oddania świętej Sprawie, którą dla młodych partyzantów Wileńszczyny była wolna i niepodległa Polska. Żołnierze „Łupaszki” są „żołnierzami wyklętymi”. Na wystawie zgromadzono wiele unikatowych ekspozycji i pamiątek, jak np. obrożę do zakłuwania nóg skazanym na karę śmierci przez sądy PRL, akta spraw skazanych na karę śmierci, broń, listy żołnierzy. Zostanie również pokazany autentyczny pistolet mjr. „Łupaszki”. Wstęp bezpłatny. (EWU)

Potrzebna pomoc

Ksiądz Józef Słowik, nowy kustosz sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu:

— Musimy przede wszystkim zadbać o kościół, który jest sanktuarium, ale i cennym zabytkiem. Zespół, złożony z konserwatorów zabytków, architektów i plastyków z Koszalin, Pili i Poznania opracowuje plany uczynienia ze Skrzatusza centrum pielgrzymkowego z prawdziwego zdarzenia. W tej chwili remontujemy wnętrze kościoła - boczne ołtarze i podłogę - oraz plebanie. W świątyni są wspólnie XVII-wieczne organy - szukamy sponsora, który zechciałby sfinansować ich konserwację. W dalszych planach jest wybudowanie Centrum Pielgrzymkowego św. Józefa: kilku budynków, w których znalazłyby się m.in. dom pielgrzyma na dwieście - trzysta miejsc, kawiarnia, restauracja, poczta, punkt medyczny, plebania i biuro parafii. W pobliżu kościoła powstanie Park Męczenników za Wiarę, w którym znajdą się kaplice Drogi Krzyżowej.

Już w październiku będziemy mogli służyć przyjezdnym pięćdziesięcioma miejscami noclegowymi w budynku starej szkoły. Aby jednak móc przyjmować w godnych warunkach większą liczbę pątników, potrzebna jest nam pomoc całej diecezji. Parafia licząca dwa i pół tysiąca dusz sama nie podoła tak wielkiemu przedsięwzięciu. (MUS)



Wszystkim

Moda na wiatraki w Polsce dopiero się zaczyna (dotąd w tego typu inwestycjach zainteresowane są gminy)

Nie można jednak powiedzieć, że wiatrakowi inwestorzy mają u nas raj. Co prawda obowiązujące od stycznia 2001 roku rozporządzenie ministra gospodarki zobowiązuje dystrybutorów (w tym - zakłady energetyczne) do zakupu energii ze źródeł odnawialnych, ale Polska nie ma dotąd strategii rozwoju energetyki odnawialnej (wymaga tego Biała Księga, o której piszemy obok), nie ma przepisów regulujących gdzie, jak i jakie wiatraki stawiać.

Wiatrakowi inwestorzy nie mają szans na bezzwrotne dotacje, z których pełnymi garściami korzystają ich odpowiednicy w Unii. Mogą liczyć tylko na preferencyjne kredyty z Ekofunduszu (do 30 procent kosztów inwestycji) lub Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (do 70 procent wartości inwestycji, ale żaden inwestor w Polsce tak wysokiego kredytu jeszcze nie dostał).

W praktyce w Polsce na budowę wiatraków można zaciągnąć tylko kredyt w NFOŚ i GW (Ekofundusz wstrzymał finansowanie inwestycji energetycznych), a jest on oprocentowany od 0,3 do 0,5 procent stopy redyskonta weksla (czyli w granicach 8-9 procent w skali rocznej). Tymczasem wiatrakowe inwestycje są bardzo drogie. Budowa jednej turbiny o mocy 0,85 MW kosztuje około 2,5 mln zł; turbina o mocy 2 MW kosztuje aż 9 mln zł.

Tak na marginesie, na naszym terenie, poza Postominem, żadna gmina nie ma analizy tzw. wietrzności ani wytyczonych miejsc pod farmy wiatrowe. W rezultacie o lokalizacji siłowni decyduje inwestor.

Najczęściej wygląda to tak: inwestor dogaduje się z rolnikiem, kupuje od niego ziemię, po czym - już jako właściciel - występuje do gminy o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego (chodzi o przekwalifikowanie działki z „rolnej” na „budowlaną”). Gdy radni się zgadzają (a zwykle nie protestują, bo dzięki wiatrakom gmina ma dodatkowe wpływy do budżetu), inwestor na swój koszt zmienia plan, przygotowuje projekt technologiczny siłowni, uzyskuje pozwolenie na budowę i stawia wiatraki.

NASZ GŁOS

Co sądzą mieszkańcy Pomłowa o pomysły wybudowania w pobliżu ich miejscowości elektrowni wiatrowych?

Stanisław Ziomko:

► Gdyby wszyscy się zgodzili, to i ja bym wyraził zgodę. Może sobie stać, bo co ona komu przeszkadza. Energia jest bardzo droga. Ja chciałbym, aby dzięki temu, że stanie w pobliżu naszej miejscowości, chociaż u nas był tańszy prąd. Tego bym sobie życzył.

Michał Paliński:

► Mnie też się wydaje, że powinniśmy odczuć korzyści z tego, że przy naszych domach staną te ogromne wiatraki. Energia z takich elektrowni jest chyba tańsza. Rachunki za prąd są tak duże, że gdyby u nas stała taka elektrownia, to może moglibyśmy mniej płacić. To byłoby dobre. I pod takim warunkiem bym się zgodził.

Maria Nowak,

prowadząca sklep w Pomłowie:

► Gdyby ludzie zaoszczędzili dzięki temu, to byłoby wspaniale. Przecież tu są biedni ludzie. Ja mogę zaświadczyć, bo wiem ile mam „na zeszyty” zakupów. Jeśli ludziom to by pomogło, to nie ma sprawy.

Anna Wojciechowska:

► Wiatr jest za darmo, więc ta energia powinna być tania. A skoro tak, to i opłaty za nią będą pewnie mniejsze. Nic bym nie miała przeciwko postawieniu tych wiatraków. Mogą i na moim podwórku postawić. W Żukowie była elektrownia wodna i oświetlała całą kolonię.

spisał: Cezary Solowij

Lubimy wiatraki. I to bardzo

Rozmowa z Zenonem Lenkiewiczem, dyrektorem Zakładu Dystrybucji w ZE Koszalin SA

- Dlaczego Zakład Energetyczny nie lubi wiatraków?

ZENON LENKIEWICZ: - Taką niesprawiedliwą opinię ukształtował jeden z inwestorów, który przy budowie siłowni wiatrowych posiłkował się kredytami ekologicznymi i w związku z niedotrzymaniem terminów płatności - szukał winnego. Prawda jest zaś taka, że my wiatraki lubimy i to bardzo. Od tego roku prawo zobowiązuje wszystkich dystrybutorów, czyli i nas, do zakupu określonej ilości energii ze źródeł odnawialnych. Ponieważ my działamy w strefie wybitnie korzystnej wietrzności i z roku na rok wiatraków przybywa, producentów energii odnawialnej nie musimy szukać i z daleka ten rodzaj energii sprowadzać.

Poza tym siłownie wiatrowe to dla nas interes. Utworzyliśmy w ZE spółkę-córkę, która zajmuje się profesjonalną obsługą inwestorów „wiatrakowych”. Oczywiście - nie za darmo. Na etapie budowy nasi specjaliści



proponują czynny udział w inwestycji: począwszy od informacji na temat procedur, pomocy w uzyskaniu koncesji, po budowę linii kablowych i przyłączy energetycznych. Na etapie eksploatacji oferujemy inwestorom nadzór techniczny, zdalne sterowanie urządzeniami oraz cykliczne przeglądy techniczne siłowni. Gotowi jesteśmy także szukać im chętnych na zakup energii odnawialnej.

Jak w takiej sytuacji wiatraków nie lubić...

- Ludzie oczekują, że wraz z budową wiatraków na naszym terenie, zacznie tanieć prąd. Tymczasem...

- ...będzie raczej odwrotnie. Obecnie cena jednej kilowatogodziny energii konwencjonalnej, wytwarzanej z węgla, to około 10 groszy. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki uznaje za zasadne, że w tym roku jedna kilowatogodzina energii zielonej, w tym - „wiatrowej”, kosztuje około 18 groszy. Zatem o prawie 80 procent drożej od energii produkowanej tradycyjnie. Tak też jest zresztą na całym świecie. Wszędzie energia zielona jest droższa od czarnej.

W tym roku w ogólnym naszym bi-

lansie energia odnawialna ma stanowić 2,4 procent, za rok - 2,5 procent, a w 2010 roku - 7,5 procent. Póki w strukturze zakupu proporcja energii odnawialnej do energii tradycyjnej będzie nieduża, jej wpływ na ogólną cenę energii elektrycznej będzie też nieduży, ale gdy jej udział wzrośnie do 7,5 procent - energia będzie na pewno droższa.

No, ale cóż. Ekologia kosztuje. Część tych kosztów zawsze ponosi społeczeństwo.

- Czy został już rozwiązany problem kosztów budowy stacji rozdzielczych. Jeszcze rok temu i za to miały płacić zakłady energetyczne, czyli w praktyce, my, odbiorcy, a nie inwestorzy?

- Dziś takiego problemu już nie ma. My co prawda musimy wybudować stacje rozdzielcze, dostosować urządzenia do odbioru energii „wiatrowej”, ale w zamian za to obciążamy inwestora opłatą przyłączeniową, która nam poniesione nakłady rekompensuje. Tak więc powoli, powoli relacje między nami a „wiatrakowymi” inwestorami cywilizują się.

rozmawiała: Jolanta Stempowska

Nie na obszarach chronionych

Wzasadzie zadeklarowanych przeciwników wiatraków nie ma. Rok temu powstało jednak w gminie Darłowo Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Krajobrazu, które zdecydowanie sprzeciwia się stawianiu wiatraków w tzw. Koszalińskim Pasie Nadmorskim, który od 1975 roku ma status obszaru chronionego krajobrazu. Obszar ten obejmuje wybrzeże Bałtyku począwszy od Kołobrzegu po gminę Darłowo.

Powołując się na ustawę o ochronie środowiska i instrukcję resortu ochrony środowiska z 1999 roku, członkowie Stowarzyszenia twierdzą,

że w pasie chronionym elektrowni wiatrowych budować nie wolno. Ogromne turbiny - ich zdaniem - zepszczą piękne krajobrazowe tereny i zagrażą bocianom, kaniom rdzawym, błotniakom, derkaczom, bąkom, żurawiom, łabędziom i kaczkom, które w pobliżu jeziora Kopań mają legowiska.

Wójt Darłowa o opinie w tej sprawie poprosił zachodniopomorskiego inspektora ochrony środowiska urzędującego w Szczecinie, ale do dziś nie otrzymał jednoznacznej odpowiedzi. Rada Gminy Darłowo zgodziła się na postawienie wiatraków w pasie chronionym.

Wiatr w historii

Człowiek próbuje wykorzystać wiatr od tysięcy lat. Istnienie tzw. urządzeń wietrznych sygnalizuje Kodeks Hammurabiego (XVIII wiek p.n.e.). Hindus Arthasatha of Kantilya (400 r. p.n.e.) w swych księgach opisuje wiatraki używane do pompowania wody. W księgach Herona z Aleksandrii (I wiek n.e.) można znaleźć pierwsze rysunki wiatraków. Informacje o perskich wiatrakach do mielenia ziarna, przecierania ryżu i nawadniania gruntów przynoszą nam dokumenty z końca pierwszego tysiąclecia naszej ery.

Wiatraki straciły na znaczeniu gospodarczym na przełomie XIX i XX wieku, wraz z wynalezieniem maszyny parowej. Ponownie wykorzystaniem wiatru, ale już do wytwarzania energii elektrycznej, zainteresowano się w 1957 roku, po pierwszym kryzysie paliwowym na Bliskim Wschodzie. Niewątpliwie przysłużył się temu duński inżynier J. Juul, który w 1959 roku zbudował prototyp turbiny wiatrowej do wytwarzania prądu zmiennego. Kolejny kryzys paliwowy w 1975 roku tylko zainteresowanie wiatrem wzmógł.

Pielgrzymka do Skrzatuskiej Pani



Cudowna historia Piety ze Skrzatusza

W 1575 roku protestanci sprofanowali wnętrze kościoła w Mieleszynie koło Tuczna. Wśród zabranych z niego przedmiotów znalazła się XV-wieczna Pieta, rzeźbiona w lipowym drewnie i polichromowana. Według tradycji, obciążona kamieniami figurkę próbowano zatopić w jeziorze, rzeźba wypływała jednak na powierzchnię. Udało się ją uratować gajnarzowi, który obserwował całe zajście. Figurka trafiła do Skrzatusza, do domu Katarzyny Kadrzyckiej. Pewnej nocy nowa opiekunka rzeźby miała widzenie, pod wpływem którego zaniosła figurę do kościoła pw. Wniebowzięcia NPMarii (poświęconego w 1572 r.). Początkowo umieszczono Pietę w bocznym ołtarzu pw. św. Doroty. 14 listopada 1621 roku dwaj wędrowcy ujrzeli ponad kościołem silną poświatę, która, jak się okazało, biła od figurki Piety. 15 listopada 1660 roku biskup poznański Wojciech Tolibowski ogłosił figurę cudowną, potwierdził przypisywane jej cuda i ustanowił pierwszego proboszcza sanktuarium. Król Jan III Sobieski, który w 1680 r. modlił się w Skrzatuszu o zwycięstwo nad Turkami, polecił wybudować tamże większy kościół. Barokowa świątynia wzniesiona została jako wotum za Wiktorię Wiedeńską, a Pietę umieszczono w ołtarzu głównym. Według historii cudownej figurki Pani Skrzatuskiej,



spisanej w XVIII wieku przez skrzatuskiego wikariusza ks. Andrzeja Delerda i obejmującej lata 1606-1777, gdzie duchowne zatwierdziły w tym okresie 66 cudów, z których większość to uzdrowienia.

18 września 1988 roku prymas Józef Glemp dokonał aktu koronacji cudownej figury. Podczas odpustów (w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 15 sierpnia oraz Matki Bożej Bolesnej - w pierwszą niedzielę po 15 września) w Skrzatuszu gromadzą się tysiące wiernych. Od 1952 roku sanktuarium opiekowali się salezjanie. W tym roku opiekę nad nim przejęła kuria biskupia, a kustosz sanktuarium został ks. Józef Słowik. (MUS)

● Źródło: strony internetowe Kurii Biskupiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

Bóg wybiera, wierni pielgrzymują, biskup zatwierdza

Rozmowa z księdzem Krzysztofem Zadarką, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Koszalinie

► Jakie warunki musi spełniać kościół, aby uzyskać miano sanktuarium? **KS. KRZYSZTOF ZADARKO:**

— Przede wszystkim musi istnieć tradycja pielgrzymowania do danej świątyni - a tradycja taka rodzi się wokół miejsc, które zdają się być szczególnie wybrane przez Boga i słyną objawieniami albo cudami. Czy zjawiska te rzeczywiście mają charakter nadprzyrodzony? Weryfikuje to czas. Jeżeli coś jest Boże, to się ostatecznie, jeżeli nie - szybko zaniknie. W miejscach przez czas już sprawdzonych, obrosłych wielowiekową tradycją pielgrzymowania, ową autentyczność badają teologowie. Ordynariusz jest zobowiązany sprawdzić, czy treść objawień zgodna jest z nauką Kościoła, a jeżeli ludzie doświadczali w tym miejscu łaski uzdrowień, świadectwa lekarzy bada komisja powołana przez biskupa lub w samym Watykanie; postęp medycyny jest szybki i wyleczenia dziś niezrozumiałe za kilka lub kilkanaście lat być może da się wytłumaczyć z naukowego punktu widzenia.

► Niektóre „dowody” trzeba jednak przypisać legendzie...

— Jak na przykład odcisk stopy Matki Bożej na głazie? Cóż, legenda, zwłaszcza tak wyrazista, a z definicji zawierająca w sobie element prawdy, też może umocnić człowieka w pobożności.

► Najbardziej „spektakularne” wydarzenia w Skrzatuszu miały miejsce w XVI i XVII wieku, nie sposób sprawdzić ich autentyczności.

— W tym przypadku rzeczywiście najważniejsza była tradycja, która wytworzyła się wokół tego miejsca,

ale też zapiski w dokumentach rozproszonych dziś w archiwach, zwłaszcza w dokumentach kościelnych.

► Kiedy autentyczność cudów i objawień zostaje potwierdzona - co dalej?

— Biskup wydaje dekret, na mocy którego miejsce pielgrzymkowe otrzymuje rangę sanktuarium, najczęściej diecezjalnego. Do wydania takiego dekretu wystarczy nawet sam fakt licznych pielgrzymowań wiernych z powodu szczególnej pobożności. Dekret jest dowodem uznania tego miejsca przez władze kościelne. Sanktuaria narodowe, do których ściągają pątnicy z całego kraju, otrzymują aprobatę Episkopatu Polski. Każde takie miejsce ma pewien charyzmat, na przykład Lourdes kojarzy się z wezwaniem do pokuty, a Jasna Góra to miejsce, wokół którego skupiają się modlitwy Polaków w momentach szczególnie trudnych dla narodu. W jednym sanktuarium w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej - w Skrzatuszu - czcimy Matkę Bożą Bolesną.

► W jednym? A Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na koszalińskiej Górze Chełmskiej?

— Ono jest sanktuarium Ruchu Szentszackiego. Ruch ten stara się odkrywać na nowo miejsca, które kiedyś zostały wybrane przez Boga - jak właśnie Góra Chełmska, przed wiekami centrum kultu maryjnego. Sanktuarium ma dekret instytutu sióstr szentszackich, ale nie ma biskupiego. Oczywiście nie jest to przeszkodą w organizowaniu tam pielgrzymek diecezjalnych czy ostatnio nawet ogólnopolskich. W diecezji istnieje zresztą wiele kościołów - miejsc pielgrzymkowych, które potocznie nazywane są sanktuariami, bo przez cały rok lub w niektóre święta gromadzą się w nich - wokół świętego wizerunku - rzesze wiernych.

rozmawiała: **Monika Szumowska**

Tym, którzy zechcieliby wspomóc rozbudowę skrzatuskiego sanktuarium, podaje numer konta: PKO BP S.A. Oddział w Pile - 51 10203844 116671519. Kontakt: parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu, 64-930 Szydłowo Krajeńskie. Tel. 0...67 - 216-11-30.

WIDEOHIT TYGODNIA

NIEZNISZCZALNY



Thriller. David Dunn jako jedyny wychodzi cało z potwornej katastrofy kolejowej. Wkrótce po tym poznaje Elijah Price'a twierdzącego, że zna wyjaśnienie tajemniczego ocalenia. To niezwykle spotkanie zmusza Davida do stawienia czoła swemu przeznaczeniu w procesie odkrywania samego siebie, swych pragnień i wewnętrznej siły. **UNBREAKABLE. Reżyseria: M. Night Shyamalan. W rolach głównych: Bruce Willis i Samuel L. Jackson. Dystrybucja: IMPERIAL.**

DRACULA 2000



Horror. Grupa złodziei kradnie handlarzowi Abrahamowi Van Helsingowi starą metalową trumnę, nie wiedząc, że wewnątrz znajduje się ciało Draculi. Na pokładzie samolotu lecącego do Nowego Orleanu skrzynia zostaje otwarta, a wampir ożywa. W pogon za nim natychmiast wyrusza Van Helsing. Wie, że jego córka stanie się obiektem zainteresowania wampira. **DRACULA 2000. Reżyseria: Patrick Lussier. W rolach głównych: Gerard Butler, Christopher Plummer i Jonny Lee Miller. Dystrybucja: SPI INT. POLSKA.**

TYTUS ANDRONIKUS - WÓDZ RZYMSKICH LEGIONÓW



Historyczny. Tytus Andronikus, generał rzymskich legionów, powraca z wyprawy przeciw Gotom. Zwyczajem zwycięzców składa bogom ofiarę z jeńca - gockiego królewicza, syna Tamory, królowej barbarzyńców. Tamora poprzysięga zemstę, a jej rychły ślub z rzymskim cesarzem czyni te plany bardzo realnymi. **TITUS. Reżyseria: Julie Taymor. W rolach głównych: Anthony Hopkins, Jessica Lange i Osheen Jones. Dystrybucja: MONOLITH.**

Wideohity tygodnia można wypożyczyć lub kupić w placówkach **VIDEOMODY w Koszalinie: ul. Bogusława II 3A, ul. Kopernika 33, ul. Poławska 10 w „Torgu”. (MARS)**

„Żołnierze wyklęci”

20 września o godz. 12 w gmachu Urzędu Miejskiego w Sopocie zostanie otwarta wystawa Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku „Za świętą Sprawę - żołnierze „Łupaszki” Składa się na nią 137 fotografii żołnierzy mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, jednego z najsławniejszych kresowych partyzantów - zagończyków. Są one świadectwem poświęcenia i oddania świętej Sprawie, którą dla młodych partyzantów Wileńszczyzny była wolna i niepodległa Polska. Żołnierze „Łupaszki” są „żołnierzami wyklętymi”. Na wystawie zgromadzono wiele unikatowych ekspozatów i pamiątek, jak np. obrożę do zakuwania nóg skazanym na karę śmierci przez sądy PRL, akta spraw skazanych na karę śmierci, broń, listy żołnierzy. Zostanie również pokazany autentyczny pistolet mjr. „Łupaszki”. Wstęp bezpłatny. (EWU)

Potrzebna pomoc

Ksiądz Józef Słowik, nowy kustosz sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu:

— Musimy przede wszystkim zadbać o kościół, który jest sanktuarium, ale i cennym zabytkiem. Zespół, złożony z konserwatorów zabytków, architektów i plastyków z Koszalina, Pili i Poznania opracowuje plany uczynienia ze Skrzatusza centrum pielgrzymkowego z prawdziwego zdarzenia. W tej chwili remontujemy wnętrze kościoła - boczne ołtarze i podłogę - oraz plebanie. W świątyni są wspaniałe XVII-wieczne organy - szukamy sponsora, który zechciałby sfinansować ich konserwację. W dalszych planach jest wybudowanie Centrum Pielgrzymkowego św. Józefa:

fak: kilku budynków, w których znalazłby się m.in. dom pielgrzyma na dwieście - trzysta miejsc, kawiarnia, restauracja, poczta, punkt medyczny, plebania i biuro parafii. W pobliżu kościoła powstanie Park Męczenników za Wiarę, w którym znajdą się kaplice Drogi Krzyżowej.

Już w październiku będziemy mogli służyć przyjezdnym pięćdziesięcioma miejscami noclegowymi w budynku starej szkoły. Aby jednak móc przyjmować w godnych warunkach większą liczbę pątników, potrzebna jest nam pomoc całej diecezji. Parafia licząca dwa i pół tysiąca dusz sama nie podoła tak wielkiemu przedsięwzięciu. (MUS)

Numer konta parafii - obok ►

wiatr w oczy

ju działa tylko 21 siłowni wiatrowych, w tym aż 14 w gminie Darłowo). Wreszcie, dzięki zmianom podatkowym,

Biała Księga na początek

Swiat tzw. odnawialnymi źródłami energii zainteresował się z trzech powodów:

- żeby zaoszczędzić naturalne zasoby energetyczne (węgla starczy nam na jakieś 50 lat, ropy i gazu – na 50-80 lat),
- by uniezależnić się od krajów bogatych w węgiel i ropę naftową oraz uniknąć zdarzających się w przeszłości kryzysów energetycznych,
- zanieczyszczania środowiska dwutlenkiem siarki, tlenkami azotu, dwutlenkiem węgla i pyłem, które zatrują powietrze, glebę i wodę, a na dodatek są jedną z przyczyn zmian klimatycznych na Ziemi.

Rozsądek podpowiada, by w takiej sytuacji do produkcji prądu zaprząć matkę-naturę. Naukowcy szacują, że udział energii odnawialnej w bilansie energetycznym świata w 2050 roku wzrośnie do 60 procent.

Magiczne 12 procent

Unia Europejska zaczęła zmagania z problemem przyszłości energie-

tyki od opracowania strategii rozwoju odnawialnych źródeł energii. Dokument pod nazwą Biała Księga Komisja Europejska przyjęła w grudniu 1997 roku. Zakłada on, że do 2010 roku w każdym kraju członkowskim oraz krajach kandydujących do Unii (a więc i w Polsce) 12 procent ogółu energii elektrycznej pochodzić będzie ze źródeł odnawialnych: wiatru, słońca, wody, biomasy i term wodnych.

Niemcy w czołówce

I chociaż różne opracowania podają różne dane na temat udziału energii odnawialnej w ogólnym bilansie energetycznym, to lista liderów energii zielonej jest wszędzie podobna. Przewodzą w tym Niemcy, Stany Zjednoczone, Dania, Hiszpania, Wielka Brytania, Holandia. Polska na tym tle wypada słabo. W całym kraju jest zainstalowanych tylko 21 siłowni wiatrowych.

Warto przy tym dodać, że inwestorzy wiatrakowi w Unii nie mają takich kłopotów jak ich polscy koledzy.

Dzięki programom specjalnym Komisji Europejskiej (Altener II, Synergy, Life, 5. Program Ramowy Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji) korzystają z bezzwrotnych dotacji (sięgających nawet do 80 procent kosztów całej inwestycji) lub z bankowych kredytów inwestycyjnych oprocentowanych w granicach 2-3 procent w skali rocznej.

SŁOWNICZEK

- energia czarna – prąd produkowany przez elektrownie węglowe
- energia zielona – wytwarzana głównie przez elektrownie wiatrowe, słoneczne, wodne, geotermie, ale i z wykorzystaniem gazu z wysypisk, gazu z gnojownicy czy tzw. biomasy (czyli słomy, siana, odpadków leśnych)
- energia czerwona – produkują ją elektrownie atomowe
- odnawialne źródła energii – to wiatr, słońce, woda, gaz naturalny, termi wodne

KOMENTARZ

Jestem za, a nawet przeciw

Jestem za wiatrakami, czystym powietrzem i trawą zieloną. Ale serce mnie boli, gdy pomyślę o ogromnych betonowych słupach na przepięknych terenach wokół Darłowa. Zdecydowanie wołałabym, żeby wiatraczyska stały w odludnych miejscach, gdzieś na nieużytkach, a nie w parkach, rezerwach, tam, gdzie mieszkają ludzie i mogą przyjeżdżać turyści.

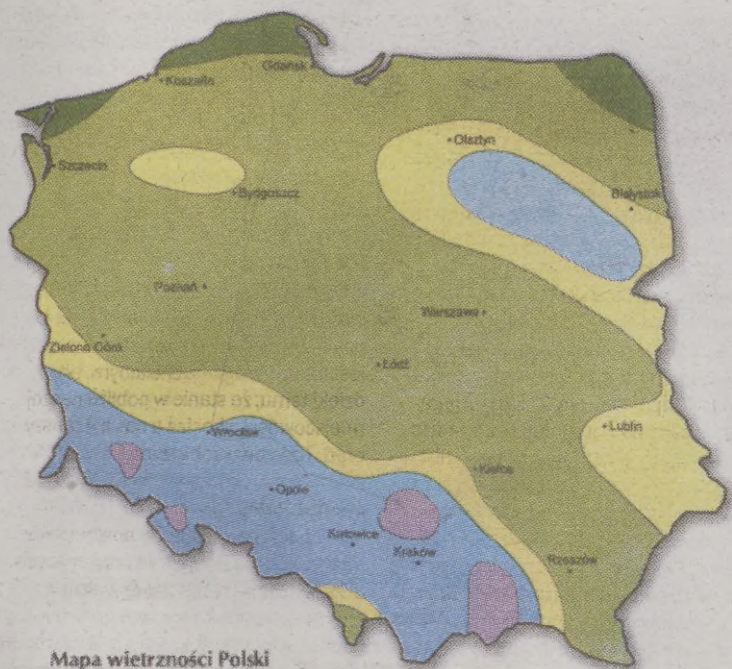
Denerwuje mnie, że nie ma w Polsce przepisów, które stawiałyby jasne wymagania inwestorom co do lokalizacji farm. Myślę, że zczyliby sobie tego zarówno sami zainteresowani jak i gminy. Nie byłoby dyskusji, czy ze względu na hałas i wytwarzanie infradźwięków wiatrak powinien być oddalony od zabudowań 200 czy 500 metrów. Czy wiatraki przeszkadzają ptakom, czy nie; czy mogą wywołać zaburzenia psychiczne (gdy stoją za blisko domostw, obracające się skrzydła powodują tzw. efekt cienia: w domu raz jest ciemno, raz jasno), itd., itd.

Denerwuje mnie też pasywność gmin. Chciałabym, żeby nie zdawały się na inwestorów, żeby wspólnie z nimi ustalały (negocjowały), gdzie wiatraki postawić. Żeby podpowiadały rolnikom, że zamiast sprzedawać mogą inwestorom ziemię wydzierżawić. Żeby poprosiły ekonomistów o wyliczenie, czy opłaca się rolnikom wchodzić do spółek wiatrowych (wnosząc do nich aport w postaci działek gruntowych) i zapewnić sobie na przyszłość stały dochód.

Zyczyłabym też sobie, aby rząd i parlament pomyślały, jak inwestorom w budowaniu wiatraków pomóc. W końcu to ich wspólny interes, jeśli chcemy, żeby Polska weszła do Unii.

Jolanta Stempowska

● Teksty przygotowała Jolanta Stempowska. Współpraca – Cezary Sołowij



Mapa wietrzności Polski

-  strefa wybitnie korzystna
-  strefa korzystna
-  strefa dość korzystna
-  strefa niekorzystna
-  strefa wybitnie niekorzystna

Mapę opracowała Halina Lorenc
z Państwowego Instytutu Meteorologii
i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Wybrzeże koszańskijskie wiatrami stoi. Nic dziwnego więc, że interesują się tutejszymi gminami firmy specjalizujące się w budowie i eksploatacji turbin wiatrowych. W gminie Ustronie Morskie 10 wiatraków stanie w okolicach Bagicza, około 30 – między Rusowem a Kukinią. W gminie Biesiekierz, duńska spółka postawi 5 wiatraków na trasie Tatów-Cieszyn, niemiecka – 5 kolejnych między Parsowem a Laskami Koszańskimi. Po gminie Mielno inwestorzy się kręcą, ale zobowiązujących deklaracji jeszcze nie złożyli. W gminie Sianów w Rzepkowie, Bierkowie i Wierciszewie międzynarodowe konsor-

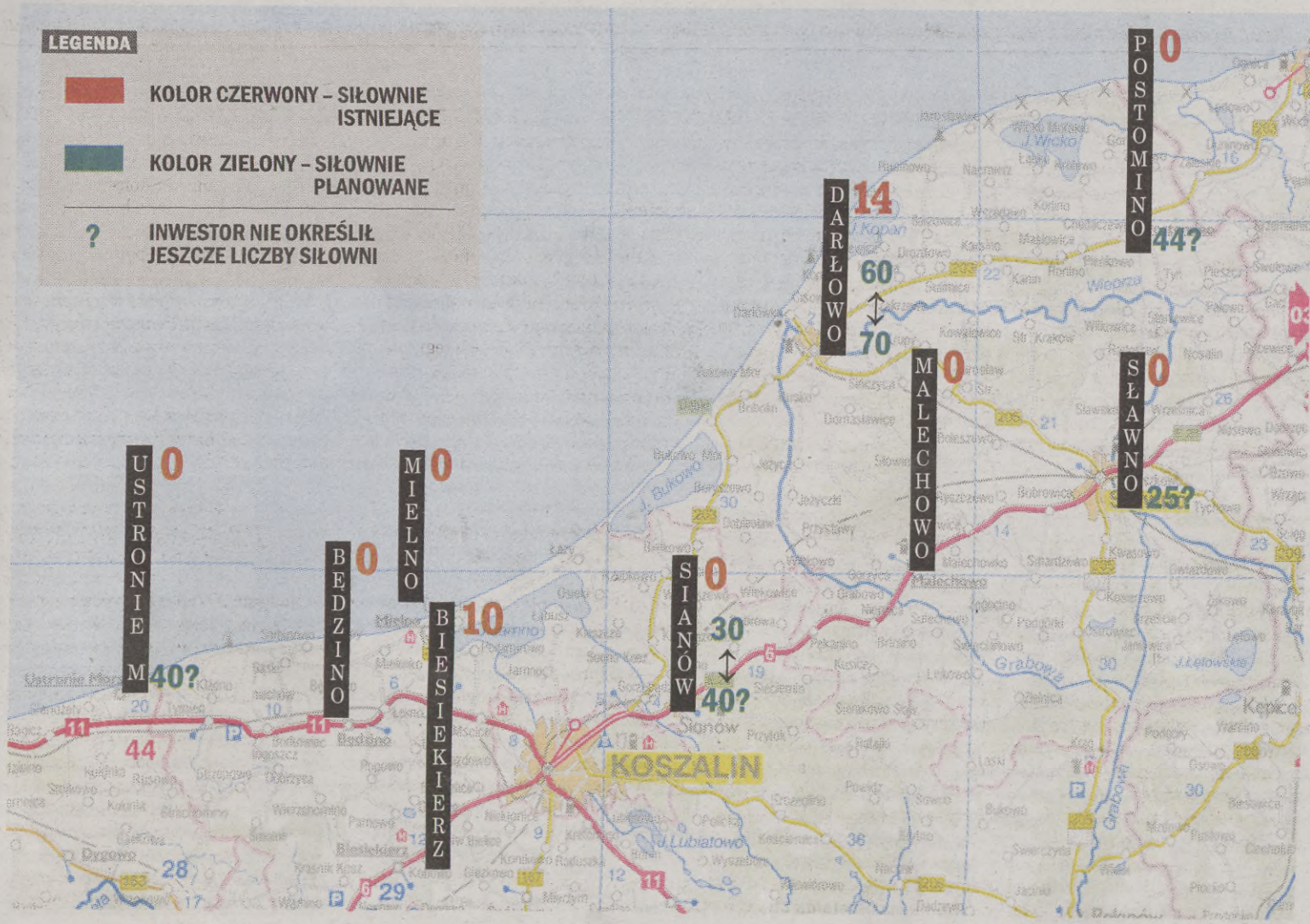
cjum przygotowuje się do budowy 30-40 wiatraków. Konkurent – Windpol – liczby siłowni nie określił. Do gminy Będzino jeszcze nie wpłynął formalny wniosek inwestora wiatrakowego, ale wiadomo, że przynajmniej jeden zamyśla postawić farmę w okolicach Tymienia i Kazimierza Pomorskiego. W gminie Malechowo doszło nawet do spotkania inwestora z rolnikami, ale na razie nic z tego nie wyszło. W gminie Darłowo 14 wiatraków już prąd produkuje, 55 jest w planach. W gminie Postomino „buszuje” 5 inwestorów. Trzech zamierza postawić około 30 wiatraków, pozostała dwójka – jeszcze swych planów nie ujawniła.

ZDANIEM WOJTA

Franciszek Kupracz,
wójt gminy Darłowo:

- Co by o wiatrakach nie mówić, to
- z punktu widzenia interesów gminy
- inwestycje jak najbardziej pożądane.
A to dlatego, że od tego roku gmina
może pobierać podatek od budowl w
wysokości 1 proc. jej wartości, w 2002
roku – 2 proc. wartości budowl. To
oznacza pociągający zastrzyk pieniędzy do

budżetu gminy, w której siłownie wiatrowe powstają. Jak dobrze pójdzie i staną w przyszłym roku wszystkie planowane wiatraki, z tego tytułu gmina w formie podatku otrzyma 2 miliony 664 tysięcy złotych. Jeżeli budżet tegoroczny gminy Dątko zamyka się kwotą 10 milionów, to łatwo obliczyć, że dzięki wiatrakowemu inwestycjom będziemy mieli wpływ o jedną czwartą większe.



W Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie trwają próby do spektaklu „Zagraj to jeszcze raz, Sam”. Sztukę Woody’ego Allena reżyseruje Wojciech Malajkat, a w obsadzie znaleźli się Janusz Onufrowicz i Robert Wabich, którzy w Koszalinie zagrają gościnnie, a widzom są doskonale znani z telewizyjnych seriali. Premiera przygotowywana jest na wieczór sylwestrowy

Tu urodzę to dziecko

Rozmowa z Wojciechem Malajkatem, aktorem, który w koszalińskim Bałtyckim Teatrze Dramatycznym zadebiutuje jako reżyser wystawiając sztukę „Zagraj to jeszcze raz, Sam” Woody’ego Allena

► Skąd pokusa reżyserii?

Wojciech Malajkat: – Od siedmiu lat w łódzkiej Szkole Teatralnej i Filmowej prowadzę ze studentami zajęcia pod nazwą „elementarne zadania aktorskie”. Myślę, że reżyseria w głównej mierze opiera się na tych właśnie elementarnych zadaniach: aby uświadomić aktorowi co, kiedy i gdzie robi na scenie. Trzeba oczywiście, mieć kawałek własnego świata, aby chcieć go pokazać ludziom. Bogusław Semotiuk zaproponował mi pracę nad Woody’em Allenem i dałem się skusić. A co z tego wynika, sam nie wiem.

► Czy przepracowane już w Koszalinie godziny nastrajają pana optymistycznie do całego przedsięwzięcia?

– Tak. Oprócz Katarzyny Dyjak, Roberta Wabicha i Janusza Onufrowicza wszyscy pozostali koledzy tworzą zespół tutejszego teatru. I jestem mile zaskoczony ich możliwościami, chęcią współpracy i radością. To zaskoczenie nie polega na tym, że oczekiwałem prowincjonalnego poziomu, ale że po raz kolejny utwierdziłem się w przekonaniu, że nie ma prowincjonalnych aktorów, prowincjonalnych teatrów – są tylko miejsca mniej zadbane. A tutaj spotkałem zadbanych młodych ludzi, którzy są pełni energii.

► Kiedy niedawno rozmawiałam z Bogusławem Semotiukiem o jego planach jako nowo mianowanego szefa artystycznego koszalińskiej

sceny, mówił, że chce dać tutejszym aktorom możliwość spotkania z mistrzami...

– Oooo, nie!

► Spokojnie. Nie chce pana na ten piedestał stawiać.

– Chwała Bogu!

► Chcę natomiast spytać o pana mistrzów – bo myślę, że w tej profesji ich obecność jest szczególnie istotna.

– W szkole spotkałem Ewę Mirowską, Jana Machulskiego, Bronisława Wrocławskiego – wybitnych aktorów i pedagogów. To byli moi guru. A potem poszedłem do teatru Studio w Warszawie. Przeglądałem się, jak próbuje Marek Walczewski – fenomenalny aktor. A potem to już były lata doświadczeń w teatrze, na planach filmowych, w telewizji i wielu kontaktów z wybitnymi fachowcami. Trudno by mi było wszystkich wymienić. Ale ci pierwsi, o których powiedziałem, ukształtowali mnie jako aktora.

► Kiedy kilka lat temu byłem w Tatrze Studio – grał pan wówczas główną rolę w „Peer Gyncie” Henryka Ibsena, razem z Teresą Budzisz-Krzyżanowską i Zbigniewem Zamachowskim – po spektaklu na pana i pana Zamachowskiego czekał wianuszek rozentuzjuszowanych panienek. Czy to trwa nadal?

– To się już na szczęście skończyło. Do teatru przyszli młodszy, którzy owe wianuszki „fanek” przejęli. My teraz

jesteśmy ustatkowanymi mężczyznami i nie jesteśmy już obiektem dziewczęcej adoracji.

► To westchnienie ulgi, które słyszę, mogłoby potwierdzać pana prawdomówność...

– Przyznaję – jest w tym pewna kokieteria. Ale ponieważ przeżyliśmy okres sporej popularności, teraz z łatwością możemy się z nią rozstać.

► Użył pan liczby mnogiej. Wcześniej wspomnieliśmy o Zbigniewie Zamachowskim. Czy potwierdzi pan pewien fenomen, że co kilka lat tę czy inną szkołę teatralną opuszcza rocznik, który roi się od gwiazd. Takim rocznikiem z pewnością był ten, do którego pan należy.

– Gdyby robić jakąś statystykę i nas brać za przykład – to pewnie tak. Rzeczywiście kilkanaście osób z tego naszego wspólnego „rzutu” pojawiło się na rynku aktorskim i dobrze na nim zaistniało. Możliwe, że coś w tym jest. Nie wiem.

► Porozmawiajmy o tych zajęciach, które będą przerywać pana pracę na koszalińskiej scenie – bo wiem, że jest ona rozłożona w czasie i zaplanowana na kilka etapów, z których jeden właśnie się kończy.

– Tak, właśnie kończymy pierwszy i chyba najtrudniejszy etap pracy nad koszalińskim przedstawieniem. Teraz muszę wrócić do Warszawy, do mojego macierzystego Teatru Narodowego. Przygotowujemy premierę „Snu nocy letniej” Szekspira, gdzie będę grał Oberona. Mam jeszcze zo-



Wojciech Malajkat

bowiązania w stosunku do Teatru Telewizji, po czym wrócę na próby do Koszalina.

► Czy rok 2002 przywita pan z nami? Premiera „Zagraj to jeszcze raz, Sam” zaplanowana jest na sylwestrowy wieczór.

– Zrobię wszystko, aby tak się stało. Nie wyobrażam sobie, aby mój debiut reżyserski odbył się beze mnie. Chciałbym urodzić to dziecko będąc tu, na miejscu.

► No, właśnie. Dotąd o nim właści-

wie nie rozmawialiśmy.

– W tej właśnie sztuce, wyreżyserowanej przez Adama Hanuszkiewicza, wystąpiłem na scenie Teatru Studio 350 razy. Grałem głównego bohatera. Premiera odbyła w sylwestra 1986 roku. Teraz pracując nad tym samym materiałem wiem, jakich cudów dokonywał Adam Hanuszkiewicz i mam zamiar dedykować mu do przedstawienie, czyniąc stosowny zapis w programie.

rozmawiała: Małgorzata Kołowska

Bardzo tęskniłem do teatru

Rozmowa z Januszem Onufrowiczem, odtwórcą roli posterunkowego Jasia w serialu „Złotopolscy”, który gościnnie wystąpi na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w sztuce Woody’ego Allena „Zagraj to jeszcze raz, Sam”.



Janusz Onufrowicz

► Jak to się stało, że z planu „Złotopolskich” trafił pan do Koszalina?

Janusz Onufrowicz: – To proste: dostałem propozycję ciekawej roli w ciekawej sztuce i pracy z ciekawymi ludźmi. Nie wahałem się długo i ją przyjąłem.

► Zatem nawet oferta z teatru prowincjonalnego może być tą nie do odrzucenia?

– Oczywiście! Nie dzielę teatru na warszawski i prowincjonalny. To jest kwestia tego, czy propozycja jest interesująca, a ta była bardzo dla mnie wartościowa.

► Do premiery jest sporo czasu, bo jest ona zaplanowana na wieczór sylwestrowy. Praca nad sztuką Woody’ego Allena będzie przerywana zajęciami, które będą absorbować sporą grupę twórców, poczynając od reżysera – Wojciecha Malajkata i aktorów, podobnie jak pan, grających w Koszalinie gościnnie. Co panu wypełni czas pomiędzy próbami w BTD?

– To będzie plan „Złotopolskich”. Mam też zobowiązania wobec serialu „Miodowe lata” i nowego sitcomu „Kocham Klarę”. Pracuję także nad sztuką, która pod koniec października będzie miała swoją premierę w Warszawie.

► Czy jest pan etatowo związany z którymś z teatrów?

– Nie, nie jestem związany z żadnym teatrem. Rzecz, którą przygotowujemy z kolega-

mi, będzie prezentowana w naturalnych wnętrzach pubów i klubów, a premierę będziemy mieli w Trójmieście, podczas festiwalu „Windowisko”.

► Rola w „Złotopolskich” – serialu emitowanym od ponad trzech lat – z pewnością zapewniła panu popularność.

– Popularny jest serial. A twarze aktorów – opatrzone. Moja postać jest rozpoznawalna, bo serial ma dużą oglądalność. Rzeczywiście zdarzają mi się mniej lub bardziej miłe zaczepki, ale ja to zawsze podkreślam: serial ograł moją twarz, postać, którą gram – ale nie mnie. Jestem tak zwana „geba bez nazwiska”.

► Jest to chyba pewnego rodzaju pułapka?

– Tak. Z jednej strony dobrze jest być osobą rozpoznawalną, ale jest też niebezpieczeństwo zaszklawienia. Wtedy można usłyszeć: temu panu dziękujemy, bo zbyt się kojarzy z postacią serialową, a my tego nie chcemy.

► Myślę, że wierni widzowie „Złotopolskich” bardzo są zainteresowani tym, jak rozwiną się sprawy uczuciowe między Jasiem i Marylką Baką. Czy pan coś wie na ten temat?

– Przyznam szczerze, że nic nie wiem. Scenariusze dostajemy z dnia na dzień, nie mam więc pojęcia, jak wszystko będzie się rozwijało. Może scenarzysta to wie? Nie kręcimy też wielu odcinków „do przodu”, a przynajmniej to, że nie bardzo wiem, które odcinki są teraz emitowane

i w którym miejscu są bohaterowie serialu.

► Czy Jaś i Marylka, pana zdaniem, powinni się w tych swoich amorach spełnić?

– Powiem tak: dopóki to jest niespełnione i dopóki są problemy, dopóty jest co grać. A gdyby wszystko się spełniło, to co dalej? Już tylko: żyli długo i szczęśliwie. Dopóki więc są perturbacje, to coś się dzieje.

► Zostawmy serial, a wróćmy do teatru. Tutaj grana postać trzeba znaleźć w sobie – stworzyć – a potem dać jej zaistnieć wobec widza. Trzeba myśleć całością przedstawienia – a nie jednego serialowego epizodu, z którego – jak sam pan mówi – nie wiadomo do końca, co wyniknie.

– W teatrze nie ma: „zmiłuj się”. Nie ma też: „stop, zrobmy to jeszcze raz”. Trzeba od początku do końca być na scenie. Przyznam się szczerze, że właśnie tego bardzo mi brakowało: rzetelnej roboty teatralnej. Jak już mówiłem, nie jestem zatrudniony na etacie i od jakichś dwóch lat nic ciekawego mi się nie przydarzyło na scenie. Bardzo tęskniłem do teatru. Między innymi dlatego przyjąłem tę propozycję. Ta praca jest cudna. A dla mnie, jako aktora, to też szkoła: bo muszę sobie wiele przypomnieć, odnaleźć w sobie z powrotem.

Krótko mówiąc: mam wiele frajdy z tej pracy.

rozmawiała: Małgorzata Kołowska

Różnimy się pięknie

W Białym Borze nie ma otwartego konfliktu między Polakami a Ukraińcami. Włodzimierz Fil nie przejmując się tym, że niedawno ktoś na jego widok zawołał: „Polska dla Polaków”. – To margines – przekonuje



Na zewnątrz nie widać, kto Polak, a kto Ukraiнець. Różnimy się religią, kulturą i językiem – i niech tak pozostanie – zgodnie twierdzą przedstawiciele obu narodowości

REKLAMA

HÖRMANN Bramy • Drzwi • Napędy



Hörmann – wysoka jakość i zaskakująco niska cena

Bramy przemysłowe Hörmanna zawsze spełniały najwyższe wymagania jakościowe. Teraz te doskonałe produkty są dostępne w wyjątkowo niskich cenach.

Europejskie normy bezpieczeństwa, maksymalne ograniczenie strat ciepła, wygodna obsługa i niepowtarzalna estetyka to cechy przemysłowych bram firmy Hörmann. Nasi przedstawiciele odpowiedzą na każde pytanie i pomogą wybrać najlepszą bramę z bogatej oferty bram przemysłowych Hörmanna.

Hörmann

Jakość bez kompromisów

Hörmann Polska Sp. z o.o.
ul. Otwarta 1, 62-052 Komorniki
tel.: 0.61 819 73 00, fax: 0.61 810 75 75, <http://www.hormann.pl>



Oferta promocyjna dostępna u wskazanych dealerów:

Goram, Kobylnica k. Słupska, ul. Szczecińska 3a, tel./fax 059 841 54 44, tel. 841 54 47

Tomex, Koszalin, ul. Spokojna 50, tel./fax 094 343 25 84, tel. 341 65 21

Ertroc, Koszalin, ul. Franciszkańska 18, tel./fax 094 340 86 34

Biały Bór to takie swoiste miasto w Polsce, w którym obie kultury – polska i ukraińska – wzajemnie się uzupełniają. Nie ma tu podziałów na „my” i „wy” – twierdzi ksiądz Bogdan Moisiej Drozd – proboszcz białoborskiej parafii greckokatolickiej.

O Ukraińcach w Białym Borze mówi się, że zdominowali tam wszystko i są nie mniejszością, ale większością. Tymczasem liczbę Ukraińców w samym 2,5-tysięcznym miasteczku szacuje się na 250 rodzin, czyli prawie tysiąc osób. Starsze pokolenie przyjechało tu nie z własnej woli, a zostało zesłane na „Dziki Zachód” w ramach akcji „Wisła”, przeprowadzonej w 1947 roku. Przez wiele lat Ukraińcy traktowali tę ziemię jak nie swoją. Dziś mogą powiedzieć, że choć sercem są za Bieszczadami, tu znaleźli „małą ojczyznę”. Tylko starci, którzy pamiętają rodzinną ziemię, często ją wspominają. Chcieliby odwiedzić tamte strony. Nie wszystkim to się udaje.

Młodsze pokolenie nie ma już poczucia zesłania.

– W mojej rodzinie kwitł etos kraju dzieciństwa i młodości moich rodziców, tej ziemi rodzinnej, z której Ukraińcy zostali w brutalny sposób wygnani. Wyrastaliśmy w domu właśnie w tym duchu. Rodzice kształtowali w nas pamięć o tym, że gdzieś tam dom był, to pole, ten sad, ta rzeczka, ta góra, ten strumień górski, ta polonina i te wspaniałe widoki – mówi Włodzimierz Fil, wicestarosta szczeciński i przewodniczący białoborskiego Koła Związku Ukraińców w Polsce.

Rodzina Filów praktycznie co roku w czasie wakacji odwiedza strony swych rodziców i dziadków. – Chodzimy po tych ścieżkach, po tych górach, po tych cmentarzach już dawno zapomnianych przez miejscowych. Z jednej strony oddajemy szacunek tym, którzy zostali w tamtej ziemi, a z drugiej wyrażamy też jakiś szacunek naszym rodzicom, że wychowali nas w takim duchu, że o tym pamiętamy, że odwiedzamy tamte strony – dodaje.

My i wy?

W Białym Borze na co dzień nie widać podziałów na „nas” i „was”.

– Bo my nie różnimy się zewnątrz, natomiast jeżeli chodzi o sprawy duchowe, religie, kulturę i język – różnimy się niewątpliwie. Chociaż, gdyby tak z lotu ptaka spojrzeć na gminę Biały Bór, to różnicy nie widać ani w stroju, ani w obliczu – tłumaczy Włodzimierz Fil.

Ksiądz Bogdan Moisiej Drozd, proboszcz parafii greckokatolickiej również nie dopuszcza do siebie żadnych podziałów na społeczności. – Przecież jest to jeden lud Boży – i łacinnicy i grekokatolicy. W Białym Borze panuje taki swoisty klimat, w którym wszyscy żyją zgodnie bez względu na narodowość czy przynależność wyznaniową. Ten piękny klimat jest szczególnie tu widoczny w okolicach świąt. Spotykam Polaków, na przykład na ulicy, mówią mi słowa pięk-

ne, składają życzenia. Kiedy indziej jest odwrotnie. W ogóle nie odczuwamy, żeby jedni drugim przeszkadzali. Pracodawcy, którzy zatrudniają Ukraińców, nie robią problemów ze zwalnianiem ich na okres świąt z pracy. Często sami mówią: – Macie swoje święta, to proszę iść...

W Białym Borze wielu grekokatolików uczestniczy w świątach rzymskokatolickich. Proboszcz Drozd twierdzi, że metafizycznie Ukraińcy obchodzą święta i grekokatolickie i rzymskokatolickie. Ksiądz Józef Barańczuk, proboszcz parafii rzymskokatolickiej zawsze zaprasza proboszcza Drozda na swoją wigilię. Potem Ukraińcy goszczą na swych uroczystościach Polaków.

Były burmistrz Romuald Cytowicz: – My jesteśmy społecznością bardzo tolerancyjną. W Białym Borze wyodrębniają się dwie kultury – ukraińska i polska, ale czy tak do końca jest ona czysto polska, to miałbym wątpliwości. Są tu Polacy z rejonu Lwowa, z Wileńszczyzny, z Polski centralnej, są też autochtoni. W niewielkim miasteczku są parafie rzymskokatolicka i greckokatolicka, ale działa też zbór świadków Jehowy z nowo wybudowaną świątynią, są wyznawcy Kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławia. W tym tygry różnych kultur nawet jeżeli wrze, to tylko dla wspólnego dobra. Polacy i Ukraińcy wspaniale współpracują ze sobą. Wystarczy podać przykład uroczystości religijnych.

Jednym z bardziej znaczących akcentów współpracy i wzajemnego uzupełniania się różnych kultur były białoborskie obchody milenijne roku 2000. To właśnie tu odbyły się centralne uroczystości dla Eparchii Wrocławsko-Gdańskiej. Uczestnicy tych obchodów zgodnie oceniają, że było to piękne przeżycie nie tylko dla Ukraińców, ale i dla Polaków. Wspólnie zorganizowano koncert jubileuszowy, w finale którego hymn roku dwutysięcznego zaśpiewały polskie i ukraińskie chóry w dwóch językach.

Co roku też odbywa się wspólna polsko-ukraińska impreza „Białoborskie kołędowanie”. W jednym roku polskie i ukraińskie chóry i zespoły kołędują w cerkwi, a w następnym w kościele rzymskokatolickim.

Polska dla Polaków

Łyżkę dziegciu do tego miodu dodaje Włodzimierz Fil, zastrzegając jednak, że w Białym Borze między Polakami a Ukraińcami nigdy nie było rzeczywistych, otwartych konfliktów. Pojawiały się natomiast przejawy niechęci czy nawet wrogości. Były incydentalne przypadki niszczenia ukraińskich flag czy niecenzuralne i wrogie napisy na murach. Kilka miesięcy temu wicestarosta usłyszał za sobą okrzyk: – Polska dla Polaków!

– Potrzeba, żeby dopieć drugiej stronie, żeby pokazać „jesteś tu niepotrzebny”, gdzieś tam w niektórych ludziach tkwi. Są to marginalne reakcje czy odruchy, ale one się zdarzają i trzeba o nich mówić – mówi Włodzimierz Fil.

– W każdym społeczeństwie jest taka część nieświadomych, która

historyczne fakty interpretuje na swój sposób i z takich niedomówień tworzy się konflikt. Najgorsze jest to, że ci ludzie, mimo iż jest ich tak mało, krzyczą tak głośno, że wielu ich słucha i im ufa – twierdzi Anna Kurdyła, absolwentka białoborskiego Liceum im. Tarasa Szewczenki.

Nasza rozmówczyni nigdy jednak nie spotkała się z wrogością ze strony Polaków. Wspomina, że kiedy chodziła do podstawówki w podświdwińskim Rusinowie, wszyscy zachwycali się jej mową i śpiewem. Nad rówieśnikami miała tę przewagę, że znała ukraiński i wszystkie święta obchodziła dwa razy – miała więcej wolnego niż inni.

– Na pewno było inaczej, kiedy w 1947 roku moi dziadkowie zostali tu przesiedleni z etykietką zbójów i banderowców. Swoim zachowaniem, życiem całym tak przekonali do siebie wszystkich, że pokolenie moich rodziców już tej wrogości nie zaznało.

Ty Ukraińcu! Ty Polaku!

Jarosław Myc, dyrektor Zespołu Szkół im. Tarasa Szewczenki: – Dziś problem jest po prostu jeden – bieda zawsze prowadzi do poszukiwania winnych. Często słyszę pytania, dlaczego inna narodowość może otrzymywać troszeczkę większą subwencję oświatową niż szkoła polska. Czasami bywa i tak, że pod wpływem alkoholu mówią do nas „ty Ukraińcu!” Dla mnie to jest tak samo, jakbym powiedział „ty Polaku!” Nie ma się czego wstydzić i nigdy się nie wstydziliśmy, że jesteśmy Ukraińcem.

Aleksander Fil, syn Włodzimierza, absolwent Liceum im. T. Szewczenki, jak wielu Ukraińców broni swej społeczności przed asymilacją. – Nasza integracja nie przebiega tak, że ma doprowadzić do asymilacji. Staramy się żyć wspólnie w gromadzie i żyjemy w poszanowaniu dla drugiej kultury, drugiego języka. Chcemy tak żyć, by nie dochodziło do żadnych konfliktów i waśni. Sądzę, że podział na „my” i „wy” w naszym miasteczku nie istnieje. Tu każdy zna każdego, każdy do każdego przywykł. Nie można więc mówić o jakichś wielkich podziałach.

Ksiądz proboszcz Drozd chciałby, aby w XXI wieku obie społeczności położyły większy nacisk na własną tożsamość, ale żeby nie przysłała ona rzeczy uniwersalnych – takich jak człowieczeństwo i ludzkość.

– Bo my czasem – i jedni i drudzy, i Polacy i Ukraińcy, tak bardzo chcemy upatriotyczyć swoje dzieci, wnuki, no i samych siebie, że czasami staje się to przyczynkiem nawet i do manipulacji na pograniczu szowinizmu. Pojawiają się wtedy hasła „Polska dla Polaków” i „Ukraina dla Ukraińców”. Musimy całą mocą, nie tylko księża, ale wszyscy ci, którzy mają coś do powiedzenia, kłaść nacisk nie tylko na to, żeby umieć zaakceptować czyjąś odrębność w sposób naturalny, wolny i piękny. Chciałbym, żebyśmy nie zatarli samych siebie, swojej tożsamości, swoich tradycji, ale także żebyśmy nie szkodili sobie znowu i znowu...

Konrad Remelski

NOWINKI KOSMETYCZNE

Dla pań,
panów
i unisex

Nowa linia produktów do pielęgnacji ciała Adidas Performance jeszcze w tym miesiącu pojawi się na rynku. Kosmetyki przeznaczone zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn zapewnią wyjątkową, długotrwałą higienę i ochronę ciała w każdych warunkach. Firma proponuje nowe dezodoranty dla kobiet i mężczyzn. W skład tej linii wchodzi także produkt typu „unisex”, przeznaczone dla obu płci (żele, balsamy do ciała). Unikatowa receptura produktów zawiera aktywne minerały, które sprzyjają odnawianiu skóry oraz cenne dla niej składniki roślinne. Dzięki nim skóra jest nawilżona i bardziej miękka. Kosmetyki mają delikatny, dyskretny zapach.

Dezodoranty dla kobiet

Zapewniają 24-godzinną ochronę przed potem i nieprzyjemnym zapachem, są przyjazne dla skóry, przetestowane dermatologicznie, bezalkoholowe:

- dezodorant w sprayu „Intensywny” (150 ml) – o rześkim wodnym zapachu; cena – ok. 15 zł
- dezodorant w kulce „Intensywny” (50 ml) – o świeżym cytrusowym zapachu z łagodniejszą wonią kwiatów i wanilii; cena – ok. 15 zł
- dezodorant w sprayu „Delikatny” (150 ml) – o świeżym cytrusowym zapachu z łagodną wonią kwiatów i wanilii; cena – ok. 15 zł
- dezodorant „Naturalny Spray Delikatny” (100 ml) – o rześkim wodnym zapachu; cena ok. 15 zł.

Dezodoranty dla mężczyzn

Zapewniają 24-godzinną ochronę przed potem i nieprzyjemnym zapachem

- dezodorant w sprayu „Intensywny” (150 ml) – o świeżym zapachu z wyczuwalną nutą drzewną; cena – ok. 17 zł;
- dezodorant w kulce „Intensywny” (50 ml) – o świeżym zapachu z wyczuwalną nutą drzewną; cena – ok. 17 zł. Żele pod prysznic
- żel odżywczy (250 ml) – przejrzysty, o rześkim wodnym zapachu, który odświeża i ożywia; cena – ok. 13 zł
- żel nawilżający (250 ml) – kremowy balsam do mycia ciała o świeżym cytrusowym zapachu, zmieszany z delikatną wonią kwiatów i wanilii; cena – ok. 13 zł.

Balsamy do ciała

- balsam odświeżający (250 ml) – przejrzysty, chłodzący, ożywi ciało w jednej chwili, o świeżym wodnym zapachu; cena – ok. 17 zł
- balsam nawilżający – kremowy, intensywnie nawilżający skórę, nie jest tłusty, nie klei się, o świeżym cytrusowym zapachu zamieszany z delikatną wonią kwiatów i wanilii; cena – ok. 17 zł. (KA)

Zdrowa alternatywa

Rozmowa z prof. Krzysztofem Krygierem ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

– Na naszym rynku jest już ponad 200 produktów spożywczych zasługujących na miano żywności funkcjonalnej. Co to znaczy?

PROF. KRZYSZTOF KRYGIER: – Jest to tłumaczenie angielskiego terminu „Functional Food”, używanego w wielu krajach do określenia żywności prozdrowotnej.

– Czyli...

– Mające udokumentowane w badaniach klinicznych wartości odżywcze. Specjalnie wzbogacanej w składniki, które z medycznego punktu widzenia pełnią ważne funkcje w profilaktyce zdrowia oraz wspomagają leczenie różnych chorób.

– Jakże to są produkty?

– Margaryny, soki, napoje, pieczywo, przetwory mleczne, muesli, czyli produkty powszechnie stosowane w codziennej diecie. Chodzi o to, by prozdrowotne dawki witamin, substancji mineralnych, błonnika, tak zwanych pożytecznych bakterii, dostarczane były naszemu organizmowi niejako automatycznie, wraz z jedzeniem. To daje szansę poprawy zdrowia całych pokoleń.

– Zamiast więc do apteki po tabletki – do supermarketu na prozdrowotne zakupy?

– Taka ma być alternatywa. Kilka lat temu na rynku fińskim ukazała się margaryna (jest teraz i w innych krajach Europy Zachodniej) do 20 procent obniżająca zawartość cholesterolu we krwi. Klientowi, czy też pacjentowi, dano wybór: albo preparat farmaceutyczny, albo margaryna obniżająca cholesterol.

– Jaka była jej cena?

– Generalne założenie jest takie, by żywność funkcjonalna nie była droga. Ma to być przecież żywność dla każdego i dla wszystkich. Marga-

ryna, o której mówiłem, kosztuje wprawdzie trzy razy drożej od innych margaryn, ale udowodniono, że zakup równie skutecznego preparatu farmaceutycznego wcale nie obniżyłby kosztów kuracji antycholesterolowej.

– Ktoś zje w ciągu dnia cztery kanapki posmarowane prozdrowotną margaryną, a ktoś inny dziesięć. Łatwo o niedobór określonych substancji albo przedawkowanie...

– Nie ma takich pułapek ani niebezpieczeństw, jeśli będą respektowane zalecenia podawane na opakowaniach poszczególnych produktów, tak jak ma to miejsce w ulotkach dołączonych do leków. Na pudełku margaryny jest podane, ile gramów przy dziennym spożyciu obniża poziom cholesterolu i o ile. Na butelce soku jest napisane, jaka ilość zapewnia codzienne zapotrzebowanie na wapń i

magnez w leczeniu, na przykład, osteoporozy.

– Kto najbardziej potrzebuje żywności funkcjonalnej?

– Już mówiłem; jest to żywność dla każdego. Tym niemniej należy zwrócić uwagę na następujący fakt: społeczeństwa wielu krajów – w tym także i naszego – starzeją się. Oznacza to, że żyjemy coraz dłużej! I jest to wspaniałe osiągnięcie naszych czasów. Jednakże, wraz z wiekiem, w naszym organizmie następują różne niekorzystne zmiany, którym możemy zapobiegać właśnie zdrowo się odżywiając. Uzupełniając w diecie niedobory witamin, składników mineralnych i innych substancji. Dlatego, odpowiadając na pani pytanie, można powiedzieć, że jest to żywność szczególnie wskazana dla ludzi starszych.

– Na receptę żaden lekarz tej żywności nam nie przepisze...

– Oczywiście, że nie. Ale od lekarzy zależy bardzo wiele, jak będziemy z tej żywności korzystać. Z obserwacji przeprowadzonych w różnych krajach wynika, że największe zainteresowanie okazują gastroenterolodzy, kardiologowie, onkolodzy, a także lekarze pierwszego kontaktu podejmujący w swej praktyce profilaktykę zdrowotną.

– Skąd się właściwie wzięła idea żywności funkcjonalnej?

– Z Japonii. W badaniach epidemiologicznych stwierdzono, że cenne substancje, zawarte w takich produktach jak ryby, dary morza, soja, są coraz mniej obecne w codziennej diecie Japończyka. Że to może nawet zachwiać zdrowiem całego społeczeństwa. Postanowiono więc dodawać te substancje, głównie nienasycone kwasy tłuszczowe pochodzące z olejów rybnych, do produktów spożywczych codziennego użytku. Do dań gotowych, na które jest coraz większe zapotrzebowanie. To był strzał w dziesiątkę. Japończycy „kupili” tę ideę. Chińczycy także. Podobala się Amerykanom. Coraz więcej produktów zaczęło być obecnych na rynkach krajów skandynawskich i zachodnioeuropejskich. Teraz przyszła kolej na kraje Europy Środkowej, m.in. i na nas.

– Czego się można spodziewać w najbliższych latach?

– Nawet tego, że żywność funkcjonalna o udokumentowanych klinicznie właściwościach prozdrowotnych może być stosowana we wspomaganiu leczenia choroby Alzheimera czy Parkinsona, a także wielu chorób nowotworowych. Z tych względów żywność funkcjonalna coraz częściej nazywana jest żywnością XXI wieku...

rozmawiała: Ewa Ostrowska



COŚ PYSZNEGO

Krokiety z kaszą gryczaną

Ciasto (na 20 krokietów):

2 szklanki mąki pszennej, 1 jajko, 1 szklanka mleka, 1 łyżka oleju, sól; do panierowania: 1 jajko, 3 łyżki bułki tartej; do smażenia: 10 łyżek oleju

Nadzienie: 1 szklanka kaszy gryczanej, 15 dag żółtego sera (tylżycki, warmiński lub morski), 1 jajko, 1 cebula (8 dag), 1 łyżka natki pietruszki, 2 łyżki oleju, sól, pieprz

Przygotować ciasto: jajko zmiksować z solą, 2 łyżkami mąki, olejem,

2-3 łyżkami mleka. Następnie, miksując, na przemian porcjami dodawać resztę mąki, mleko i 1/2 szklanki wody. Odstawić na około 30 min.

Na patelni posmarowanej olejem usmażyć naleśniki.

Przygotować nadzienie: kaszę opłukać, zalać 1 1/2 szklanki posolonego wrzątku, ugotować na sypko i ostudzić. Cebulę obrać, posiekać i zeszklić na oleju. Twaróg roznieść widelcem, połączyć z żółtym serem startym na tarce z małymi otworami. Ka-

szę wymieszać z cebulą, białym i żółtym serem, jajkiem, natką pietruszki oraz solą i pieprzem.

Naleśniki smarować farszem, zwiąć w rulon, podwijając brzegi, następnie zanurzać w roztrzepanym jajku, obtaczać w bułce tartej i smażyć na oleju z obu stron na rumiano.

Podawać do barszczu czerwonego lub kapuśniaku. Krokiety można też podawać z sosem pieczarkowym, grzybowym lub szczypiorkowym i surówką jako danie główne. (,,Kuchnia”)



PSYCHOZABAWA

Czy masz poczucie humoru?

Rozwiązanie psychozabawy ze strony 32.

OD 28 DO 35 PUNKTÓW: Dobry humor nigdy Cię nie opuszcza.

Uśmiech nie schodzi z Twojej twarzy i niewiele jest spraw, które odbierają Ci radość życia. Do życia jesteś pozytywnie nastawiony, czasem może nawet podchodzisz do niego zbyt beztrosko. Z najtrudniejszą sprawą umiesz sobie poradzić traktując ją z przymrużeniem oka. Nie wiesz, co to złość, niecierpliwość. Chociaż czasem ktoś zarzuca Ci nadmiar błaznowania, Ty dobrze wiesz, że na tym lepiej wychodzisz.

OD 18 DO 27 PUNKTÓW: Uważasz, że nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej. Dlatego nie martwisz się na zapas, nie smucisz, gdy nie ma wyraźnego powodu, ale starasz się cieszyć tym, co niesie chwila. Życiowe sprawy dzielisz na te, które muszą być bardzo poukładane i te, które można potraktować z dystansem. Dzięki temu zachowujesz zdrową równowagę.

OD 7 DO 17 PUNKTÓW: Nikt Ci jeszcze nie powiedział, że jesteś ponurakiem? Łatwo podajesz się stresom, smutkom, złości. Do każdej sprawy na wszelki wypadek nastawiasz się na nie, żeby potem nie przeżyć rozczarowania. Taka postawa, choć nie zyskuje Ci zbyt wielu zwolenników, ma jednak swoje zalety. Jesteś bardzo poukładany i życie rzadko Cię zaskakuje. Mógłbyś jednak trochę je ubarwić. Tak dla zdrowia psychicznego. (IKA)

Trudne dni

Nasze babki twierdziły przed laty, że miesiączkująca kobieta nie powinna kisić ogórków, kapusty ani piec ciasta, bo nic się wtedy nie udaje. W starym zabobonie jest trochę prawdy: chociaż czasy się zmieniły, menstruacja nadal narzuca paniom wiele ograniczeń

Miesiączka to, z punktu widzenia fizjologii, naturalny okres w życiu każdej kobiety. Kilkuniodniowy odmienny stan, który jak twierdzą lekarze, nie jest przypadłością czy chorobą. Menstruacja występuje u wszystkich przedstawicieli płci pięknej. Niestety, dla większości kobiet to czas, który wiąże się z bólem i preparatami rozkurczowymi. Starym, dobrym sposobem na dolegliwe krwawienie miesiączkowe jest wypoczynek w ciszy domowego ogniska, sen pod ciepłym kocem i ziołowa herbata. Ale która z nas może sobie na to pozwolić? Dzisiaj kobiety piastują odpowiedzialne stanowiska, ciężko pracują i wychowują dzieci, a przy tym chcą jeszcze atrakcyjnie wyglądać. Żeby zachować młodość i dobre samopoczucie, niektóre panie w miarę możliwości czasowych i finansowych, chodzą na basen, siłownię i uprawiają sport. Przez cały rok prowadzą aktywny tryb życia i wcale nie przejmują się miesiączką.

Natury jednak nie można oszukać i raz w miesiącu panie muszą nieco przystopować.

W czasie menstruacji wszystkie kobiety bez względu na wiek i charakter wykonywanej pracy, winny ograniczyć wysiłek fizyczny. Współżycie, dźwiganie, ciężkie prace domowe, sporty ekstremalne – na przykład skoki na bungee – a nawet długotrwały taniec, należy odłożyć na później. Podczas miesiączki fizjologia narzuca kobietom także inne ograniczenia: zmiany hormonalne, zespół napięcia przedmiesiączkowego sprawiają, że w tym okresie panie łatwiej poddają się emocjom, są nerwowe i nadpobudliwe, lepiej więc trochę poczekać z podejmowaniem ważnych decyzji. W tym okresie radzę stosować dietę lekkostrawną i nie nadużywać alkoholu – mówi Jerzy Melnychuk, ginekolog doktor nauk medycznych.

Miesiączka nie jest synonimem zakazów, zamknięcia w domu, odizolowania się od świata. Jeśli w tym



FOT. IZABELA LOLES

Dojmujący ból, zwłaszcza na początku miesiączki, potrafi całkowicie uniemożliwić normalne funkcjonowanie. Gdybyż można było położyć się do łóżka i po prostu zapomnieć o codziennych obowiązkach

okresie mamy ochotę potańczyć, zróbmy to, ale bez szaleństw. Jeżeli chcemy pobiegać, proszę bardzo, ale niech trwa to 15 minut, nie dłużej. Nie trzeba rezygnować ze swoich zajęć i przyjemności, należy jedynie nieco je ograniczyć. Poczekać powinny zarówno odpowiedzialne decyzje za-

wodowe, wielkie projekty, jak i porządki, prace ogrodowe. Nie zaszkodzi także kieliszek dobrego wina, który pomoże rozładować stres. A wy, panowie, przynajmniej w „tych dniach” pamiętajcie o wyrozumiałości w stosunku do płci pięknej.

Magdalena Wołodźko

Sposoby na sen

Wiele osób cierpi na bezsenność lub ma trudności z zasypianiem. Próbuja radzić sobie z tym problemem na różne sposoby: idą do lekarza, leczą się ziołami albo czekają, aż kłopoty miną. Na bezsenność częściej cierpią kobiety niż mężczyźni. W większym stopniu są na nią narażeni palacze, osoby starsze i nerwowe

Oto kilka rad, które pomogą zapewnić dobry i spokojny sen:

1. Staraj się chodzić spać o stałej porze. Pobudka też powinna przypadać na tę samą godzinę, także w weekendy. Większość ekspertów zajmujących się snem twierdzi, że długie wylegiwanie się w łóżku w sobotę lub niedzielę przynosi więcej szkód niż pożytku.
2. Doskonałym sposobem na zrelaksowanie się przed snem jest ciepła (ale nie gorąca) kąpiel.
3. Traktuj łóżko jako miejsce przede wszystkim do spania, a nie np. do oglądania telewizji czy pracy.
4. Unikaj alkoholu, przynajmniej na cztery godziny przed snem. Kieliszek może rzeczywiście pomóc zasnąć, ale prowadzi do problemów ze snem podczas nocy.

5. Ogranicz spożycie kawy oraz innych napojów i produktów zawierających kofeinę, która jest jedną z najczęstszych przyczyn problemów ze snem. Spróbuj nie pić kawy po kolacji, a jeżeli masz spore kłopoty z zasypianiem, nie sięgaj po nią w godzinach popołudniowych. Zmniejszaj stopniowo ilość spożywanej coli, herbaty, czekolady.
6. Sypiaj w pomieszczeniu, w którym temperatura nie przekracza 18 stopni Celsjusza. Powinno ono być wietrzne. Jeżeli czujesz, że jest ci chłodno, to lepiej się przykryć niż odkręcać ogrzewanie.
7. Wystrzegaj się świecących, głośnych zegarów, które mogą dodatkowo cię rozpraszać i przypominać o problemach z zaśnięciem.
8. Jeżeli nie możesz zasnąć, to lepiej

jest zająć się jakąś relaksującą czynnością (np. czytaniem) niż leżeć i wpatrywać się w zegar odmierzający upływające minuty i godziny. Równie dobrze można zastosować jedną ze znanych metod, jak liczenie owiec.

9. Zadbaj o rytuały związane ze spaniem: posłuchaj spokojnej muzyki, napij się gorącego mleka lub herbaty ziołowej.
10. Stwórz „strefę bezpieczeństwa” wokół swojego snu. Chroń czas, jaki jest ci potrzebny, żeby się odprężyć i zrelaksować. Niech twoi przyjaciele i rodzina wiedzą, że nie należy niepokoić cię telefonami po określonej godzinie. Sam zaś nie odkładaj ważnych czynności na ostatnią chwilę.

(NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW FIRMY „COTY” OPRAC. KA).

Deszcz? Będzie łamać w kościach!

Rozmowa z doc. dr Marią Baranowską, biometeorologiem w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie

► Zajmuje się pani problemami związanymi z wpływem pogody na organizm człowieka, przeprowadza pani badania na ten temat. Czy faktycznie chorujemy z powodu pogody?

MARIA BARANOWSKA: – Prawie 65 procent respondentów określiło się jako osoby wrażliwe na wpływ pogody. To duża grupa. Zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że niewrażliwi stanowili zdecydowaną mniejszość (17 procent), a pozostali to w większości kandydaci na meteoropatów.

► Meteoropata to kto?

– Ktoś, u kogo bodźce pogodowe wywołują patologiczne reakcje organizmu: bóle, skoki ciśnienia, nerwowość, depresje...

► A więc chorujemy na pogodę...

– To określenie obrazowe, ale niewłaściwe. Nasze choroby nie są spowodowane wpływem pogody. Ona je tylko zaostrza lub sygnalizuje. Astmatyków dopada zwiększona duszność, reumatyków bardziej niż zwykle „łamię” w kościach, komuś nagle zaczyna skakać ciśnienie krwi. Są to typowe objawy meteoropatii, czyli wrażliwości na pogodę.

► Typowe dla kogo?

– Mechanizm reakcji patologicznych nie został jeszcze do końca poznany. Wiadomo, że w tym procesie biorą udział narządy zmysłów, układ nerwowy, hormonalny, termoregulacyjny, a więc cały system odpowiedzialny za przystosowanie organizmu człowieka do środowiska zewnętrznego. Meteoropatia bierze się ze słabości.

► Łatwo sięga się wtedy po tabletkę lub kolejną kawę.

– Takie postępowanie to w gruncie rzeczy ślepa uliczka. Środki farmakologiczne, zwłaszcza stosowane na dłuższą metę, mogą wywołać uzależnienie lub niepożądane objawy uboczne.

► Co więc robić?

– Leczyć podstawową chorobę. W konsultacji z lekarzem ustalić podawanie leków. Uwolnić się od niekontrolowanego polykania tabletek. Uzbroić się w cierpliwość, pogoda przecież wkrótce się zmieni. Przede wszystkim meteoropaci i kandydaci na takowych – a więc właściwie każdy – powinni hartować organizm. W jednym z badań niemieckich znacznie większą wrażliwość na pogodę wykazali ludzie mieszkający w centrum miasta, niż w dzielnicach domów rodzinnych z ogródkami na obrzeżach. Jednoznacznie wynikało to z trybu życia.

Pierwsi po pracy siedzieli w domach przed telewizorami, nie wysiubiając nosa na deszcz, wiatr i zimno. Drugi od wiosny do jesieni uprawiali swoje ogródki, zimą zaś odgarniali śnieg z alejek. Byli w ruchu, mieli kontakt z naturalnym środowiskiem atmosferycznym. To ich hartowało.

Z innych badań wiadomo, że w łagodnym klimacie – północnych Włoszech, Szwajcarii czy południowej Francji – znacznie więcej jest meteoropatów niż w klimacie surowym, np. w Szwecji czy Norwegii.

► Czy skłonność do meteoropatii może być wrodzona?

– Dziedziczymy pewne choroby, a więc wrażliwość na pogodę także.

► Co można powiedzieć o skłonnościach do meteoropatii biorąc pod uwagę wiek?

– Wrażliwość na bodźce pogodowe zauważalna jest już u niemowląt. Wyraźnie pogłębia się u ludzi starszych.

► Czy trudne sytuacje życiowe też mają tu jakiś wpływ?

– Tak. Na przykład stres. Przebyte choroby, zabiegi operacyjne, obciążenie pracą.

► Czy płęć różnicuje te skłonności?

– I to bardzo wyraźnie! Kobiety – prawie 70 procent – stają się meteoropatkami już w młodym wieku.

► Jaka więc pogoda jest najmniej korzystna dla naszego organizmu?

– Zdecydowanie pogoda niżowa, pochmurna, deszczowa. Zmiana pogody z wyżu do niżu i odwrotnie również. Jest wtedy niedostatek bodźców świetlnych, zachodzą duże zmiany środowiska termicznego oraz wzrost dynamiki procesów atmosferycznych. Może być wówczas upalnie, parno, zimno lub deszczowo. To najbardziej obciążające dla naszego organizmu.

► Jaka pogoda sprzyja dobremu samopoczuciu?

– Najwyższe oceny wystawili respondenci pogodzie wyżowej, umiarkowanie pochmurnej. I tu pewne zakłócenie: do niedawna stawiano na pierwszym miejscu wyżową pogodę słoneczną. Ta zmiana preferencji wydaje się zrozumiała w świetle ostatnich badań o szkodliwości promieniowania UVB.

► W mediach przekazywane są komunikaty biometeorologiczne. Słyszymy, że pogoda sprzyjać może apatii, halny zaś może wywołać rozdrażnienie.

I jesteśmy, jak na zawołanie, w złym nastroju.

– Informacje biometeorologiczne opracowuje Zespół Prognoz Biometeorologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Przeciwnicy tego rodzaju komunikatów pytają: po co to komu? kto tego słucha? Mówi się też, że niepotrzebnie denerwują one ludzi. W naszych badaniach zapytaliśmy więc: czy chętnie słuchają pan/i informacji biometeorologicznych, jak one na pana/nią działają?

Wśród osób deklarujących się jako meteoropaci aż 86 procent słucha prognoz pogody.

Otrzymane wyniki nie potwierdziły domniemań o destrukcyjnym czy denerwującym ich charakterze. Zdecydowana większość uznała te komunikaty za obojętne lub nawet uspokajające. Należy zatem uznać ich nieszkodliwość a nawet korzystne działanie dla zdrowia.

► Jak właściwie korzystać z prognoz pogody?

– Ideałem byłoby, gdyby informacja biometeorologiczna skłaniała na bieżąco do prozdrowotnych zachowań, oszczędzającego nasz organizm trybu dnia, podarowania sobie odrobiny relaksu, odłożenia jakichś trudnych spotkań.

W niektórych krajach Europy Zachodniej informację o wyżach, niżach, zachmurzeniach, rozpogodzeniach itp. wykorzystuje się na przykład przy planowaniu zabiegów chirurgicznych wobec pewnych pacjentów (zmiany pogody wpływają min. na krzepliwość krwi). Są to jednak jeszcze działania sporadyczne.

rozmawiała: Ewa Ostrowska

HOROSKOP

BARAN
21 III - 19 IV

Rzadko się zdarza, aby sprawdziło się powiedzenie, że cel uświęca środki. Tym razem jednak rzeczywiście powinieneś postawić wszystko na jedną kartę i starać się osiągnąć zamierzony cel. Poświęcenie opłaci się stokrotnie. Możesz liczyć na pomoc Raka, nie spodziewaj się natomiast zrozumienia ze strony Lwa - to wicherzyciel!

BYK
20 IV - 20 V

Schylek lata może przynieść ci przeziębienie, alergię na wszystko oraz kosmiczną awanturę z którymś z domowników. Przed pierwszą i drugą przypadłością zabezpieczysz się witaminami, trzeciej sprawie możesz zapobiec zaciskając zęby i nie reagując na zaczepki owej osoby - bliskiej, ale nerwowej... W piątek - wielka impreza towarzyska.

BLIŹNIĘTA
21 V - 20 VI

Znajoma osoba o blond czuprynie znów ci zaskoczy - tym razem wiadomością, która przemebluje całe twoje życie. No, może nie całe, ale przynajmniej najbliższy jego tydzień. Będzie to jednak zmiana przyjemna i pożyteczna. Docenisz przyjacielskie gesty osoby, której dotąd nie dostrzegałeś. Zyskasz przyjaciela, ale stracisz zaufanie szefa.

RAK
21 VI - 22 VII

Twój talent do wyolbrzymiania błahych spraw jest doprawdy imponujący. Niepotrzebnie jednak szarpiesz nerwy sobie i bliskim, po raz tysięczny roztrząsając problem: czy złośliwa odzywka szefa należy potraktować jako niesmaczny żart, czy jednak jako poważną groźbę. Gwiazdy podpowiadają: szef jest nie w sosie i tyle. A ty - jesteś histeryk.

LEW
23 VII - 22 VIII

Być może właśnie w tym tygodniu poweźmiesz decyzję, dzięki którym w niedługim czasie stan twojego konta powiększy się o kilka zer... Musisz uważać, co mówisz i do kogo, bo sprytny znajomy może ubiec cię w drodze do sukcesu... Lwy z drugiej dekady znaku powinny gromadzić siły do wielkiej walki, jaką przyjdzie im wkrótce stoczyć w obrocie swego honoru.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Nie przejmuj się docinkami znajomych, ale też nie lekceważ ich ostrzeżeń - osoba, której bezwarunkowo zawierzyłaś, nie nadaje na męża zaufania. Prędzej ogłośi wszem i wobec wszystkie swoje tajemnice, niż poradzi ci coś rozsądnego.

PSYCHOZABAWA

Czy masz poczucie humoru?

Ponurakom na pewno żyje się gorzej, niż osobom obdarzonym poczuciem humoru. Nie chodzi o to, żeby zaraz ze wszystkiego błaznować, ale bez odrobiny dystansu, luzu i uśmiechu można nie przeżyć do końca tygodnia. A Ty jaki jesteś? Czy potrafisz potraktować nawet ważne sprawy z przymrużeniem oka? Odpowiedz na poniższe pytania.

1. Czy potrafisz głośno się śmiać z przeczytanego w gazecie tekstu?
a. tak i to bez względu na sytuację
b. tylko się uśmiecham do siebie
c. nie uzewnętrzniam swoich uczuć

2. Jak reagujesz na wulgarny dowcip?
a. robię kwaśną minę
b. lekko się uśmiecham, żeby nie wyjść na ponuraka
c. jeśli dowcip jest dobry, to się śmieję

3. Ktoś w rozmowie popełnia gafę wobec Ciebie. Jak reagujesz?
a. obracam to w żart
b. to mnie wyprowadza z równowagi
c. nie okazuję najmniejszego poruszenia tym faktem

4. Czy umiesz być duszą towarzystwa?
a. nie, raczej trzymam się na uboczu

b. tak, ale tylko w gronie dobrych znajomych
c. tak, doskonale czuję się w każdym towarzystwie

5. Jak podchodzisz do swojej pracy?
a. na śmieszności patrzę z przymrużeniem oka
b. zawsze z powagą
c. z ważnych spraw nigdy nie żartuję

6. Dzwoni telefon i odzywa się nieznany głos, zapraszając Cię na kawę. Co robisz?
a. wypraszam sobie tego rodzaju dowcipy
b. mogę chwilę pożartować, ale na pewno się nie umówię
c. jest mi miło, nawet jeśli to tylko żart

7. Od rana nie Ci nie idzie. Spóźniłeś się na zebranie, ubrałeś dwie różne skarpetki i oblałeś szefa herbata. Co czujesz?
a. pozostaje mi tylko pożartować z siebie
b. życie naprawdę bywa bez sensu
c. na tym pewnie się nie skończy

PUNKTACJA

	1	2	3	4	5	6	7
a	5	1	5	1	5	1	5
b	3	3	1	3	1	3	1
c	1	5	3	5	3	5	3

Rozwiązanie na str. 30

WAGA
23 IX - 22 X

W nadchodzącym tygodniu przynajmniej kilka dni spędzisz na łonie przyrody. Nawet jesienna pogoda nie będzie w stanie zepsuć ci przyjemności obcowania z ptaszkami i roślinkami... W piątek warto skorzystać z propozycji Bliźniaka i wybrać się do wspólnego znajomego, który szykuje wam jakąś niespodziankę...

SKORPION
23 X - 21 XI

Miłosne fluidy napłyną z kierunku, jakiego się nie spodziewałeś. Cóż, zdarza się, że w wielu ważnych sprawach „połapujemy się” z pewnym opóźnieniem - dobrze jednak, że w ogóle zorientowałeś się, w czym rzecz. Stary znajomy spod znaku Ryb, dotąd jakby niezdeterminowany, powie wreszcie, o co mu chodzi.

STRZELEC
22 XI - 21 XII

Jeżeli planujesz na najbliższe dni podróż, wiedź, że będzie ona nader przyjemna: bez choroby lokomocyjnej i autostopowiczów koczujących na poboczach dróg. Co prawda u celu przeżyjesz małe zaskoczenie, nie odznacza to jednak, że nie będziesz zadowolony z całej eskapady. Strzelcy grudniowi przeżywać będą uczuciowe wzloty.

KOZIORÓŻEC
22 XII - 19 I

Osoby spod tego rogatego znaku powinny przygotować się na dość nerwowy tydzień. Zwłaszcza na jego półmetku zaskoczą was, drogie Koziorożce, zdarzenia niespodziewane a nieprzyjemne. Co gorsza, może w nich maczać palce osoba, która od wielu już tygodni próbuje wam podłożyć tzw. świnię.

WODNIK
20 I - 18 II

Nagle okaże się, że twój zamiar, wydawałoby się, z góry skazany na porażkę, ma jednak pewne szanse powodzenia. Nie rezygnuj zatem i twardo walcz o swoje. Możesz liczyć na pomoc Strzelca, najwięcej jednak zależy od ciebie samego. Pod koniec tygodnia miła wizyta krewnych - zjedzą ci wszystkie przygotowane na zimę przetwory!

RYBY
19 II - 20 III

Nie bierz sobie do serca docinków Panny ani narzekania Skorpiona - po prostu rób swoje. Naprawdę jesteś w tym dobry i krzywe miny niektórych bliźnich nie powinny mieć dla ciebie znaczenia. Los, który ostatnimi czasy lubi robić ci miłe prezenty, pod koniec tygodnia zafunduje kolejny; tym razem udział w przygotowaniu niespodzianki będzie miała pewna znajoma osoba... Wróżka M.

Oferta ważna od 15.09. do 21.09.2001

real

wybór, jakość, realne ceny



KOBYLNICA k. Słupska, ul. Szczecińska 6, Pon.-sob. 9-21, Niedz. 10-20

Tygodnik w Słupskim

głos Pomorza

OKO

OKO



Z ukosa

Nie będzie senatorem

„Oko” z przykrością odnotowuje, że Ludwik Albrecht ze Słupska, który chciał ubiegać się o fotel senatorski, jednak nie stanie w szeregu kandydatów. Okręgowa Komisja Wyborcza orzekła bowiem, że nie spełnił podstawowego warunku: przedstawił zbyt mało podpisów z poparciem dla jego osoby, a na dodatek część z nich nie spełniała stawianych przez ordynację wymagań. Tak więc kandydaci SLD, z którymi Albrecht chciał przede wszystkim konkurować o głosy emerytów, mogą spać spokojnie. A swoją drogą „Oko” współczuje panu Albrechtowi, bo jeszcze doskonale pamięta, z jakim samozaparciem walczył o stołek prezydenta Słupska. Zresztą też pechowo. (MAZ)

Spadło drzewo zza płotu

Po ostatniej wichurze na garażu ustczanina przy ulicy Marynarki Polskiej trzy dni leżało zwalone drzewo. Dlaczego? Bo nie wiadomo było, kto ma obowiązek interweniować. Choć garaż postawiony był na terenie komunalnym, drzewo spadło zza płotu, z obszaru... kapitanatu portu. – Oni się nie mogą dogadać, a ja nie mogę zacząć naprawy garażu. Bogu dziękować, że w środku nie było samochodu, bo wrak chyba zdążyłby zardzewieć zanim skończą spór – poskarżył się „Oko” właściciel garażu, pan Sławomir. (BORG)



Pożarnicy-ochotnicy

Za młodu uczą się pomagać społeczeństwu. Mamy taki czas, gdy ta służba jest najważniejsza. Więcej s. 6.

W cieniu festiwalu

Zakończył się XXXV Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku. Wyciągnęliśmy z cienia ludzi, którzy tworzyli tę imprezę.

4



Wyszperane na półkach

Poetyckie debiuty, co pisze Czas Pomorza i co jest w Ustce na cztery pory roku – oto nowe lektury z regionalnych półek.

5



SOLENIZANCI TYGODNIA



FOT. KONRAD REMELSKI

Mateusz Kot,

referent do spraw promocji i turystyki w Urzędzie Miasta i Gminy Miastko:

Jeżeli dopisze pogoda, to imieniny wyprowadzę na świeżym powietrzu przy grillu. W pracy dla współpracowników będą ciasteczka i kawa. Jaki prezent chciałbym dostać? Nie mogę powiedzieć, żeby nie zapeszyć, bo szykuje mi się coś, o czy marzę. (KOR)



FOT. ALEKSANDRA SZOŃ

Łukasz Cyrson

uczeń 6 klasy SP Nr 1 w Bytowie:

Imieniny spędzam z kolegami i bardzo się cieszę, że do mnie przyjdą. Najpierw jak zwykle będzie jakiś poczęstunek, a potem pójdziemy do parku się bawić. Od rodziców oprócz prezentów dostaję większe kieszonkowe, oczywiście tata daje najwięcej. (OS)



FOT. ALEKSANDRA SZOŃ

Kamil Lewiński

9-latek z Bytowa:

Zapraszam dużo gości - ciotce, wujków i kuzynostwo. Nie może zabraknąć mojej chrzestnej. Dostaję dużo prezentów, lubię to. Teraz chciałbym dostać samochód na pilota i podświetlany zegarek. (OS)



FOT. ALEKSANDRA SZOŃ

Mateusz Potarzycki

z Bytowa, uczeń III klasy SP Nr 1:

Imieniny jak u urodziny obchodzę u mojej babci. Tam przychodzi cała rodzinka. Od wszystkich dostaję jakieś upominki, z których bardzo się cieszę, ale tata daje najlepsze. Teraz chciałbym dostać grę telewizyjną. (OS)

CO MNIE GRYZIE

Na początku sierpnia „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł o sprzedaży książek przez nauczycieli. Sporo miejsca poświęcili w nim prezentom, jakie pedagodzy dostają od wydawnictw za wybieranie właśnie ich - choć niekoniecznie rzetelnych merytorycznie - ofert. W artykule była mowa także o marżach, jakie za handlowanie książkami dostają nauczyciele, chociaż nie mają zarejestrowanej działalności gospodarczej. Niepokojące?

Właśnie odwiedziłem zaprzyjaźnioną księgarnię. Kiedyś sezon podręcznikowy był dla jej właściciela prawdziwym żniwami. Zaplecze wypełniały paczki z pachnącymi farbami drukarskimi, elementarzami, ćwiczeniami, atlasami. A dzisiaj... Sprawdzę po 5 egzemplarzy i - jak zaznacza - z tym ma kłopoty, bo wydawcy, wcale nie zainteresowani przelewami, na dzień dobry proszą o gotówkę. Co stało się z rynkiem podręczników? Przecież jako rodzic wiem, że uczniowie kupują ich zdecydowanie więcej. Kto na tym zarabia?

Sprawdziłem w poznańskim wydawnictwie Arka. Zapytałem, jakiej marży mogą się spodziewać jako na-

uczyciel za rozprowadzanie wśród moich uczniów podręczników np. do języka polskiego (tak na marginesie, to jeden z najtańszych, dwie części za jedyne 36 złotych). Okazuje się, że na dzisiaj mogę liczyć na 10 procent utargu, ale jeśli zamówię partię podręczników jeszcze wiosną, mój utarg będzie nawet dwa razy większy. Chwyciłem za ołówek, by przeliczyć minimalny wariant; przy klasie liczącej około 30 osób na czysto zyskam nieco ponad 100 złotych. Ucząc tylko w 5 klasach, mam na czysto 500 złotych - łakomy kasek. Wszystko bez pozwolenia na działalność gospodarczą, bez podatków.

Więc nic dziwnego, że coraz więcej nauczycieli zabawia się w księgarzy. Sezon podręcznikowy jest wciąż czasem dożynek, tyle że w strefie - eufemistycznie mówiąc - zaciemnionej. Koperty fruują z rąk do rąk, podobnie jak markowe długopisy czy nawet zagraniczne wycieczki (jeśli wierzyć dziennikarzom „GW”) jako gratyfikacje za wybranie tej, a nie innej oferty. Chciałoby się wierzyć, że nauczyciele naszych dzieci wybiorą dobry podręcznik, a nie ten, którego wydawca da im więcej zarobić. Powiedzmy sobie

szczerze, że i nauczyciele są różni. I tu przytoczę przykład nauczyciela chemii, podsunęty przez właściciela wspomnianej słupskiej księgarni. Przedstawił jednego z wydawnictw kusił go zyskami ze sprzedaży ćwiczeń, które pozwolą całkowicie wyeliminować zeszyty. Jednakże nauczyciel najpierw zabrał jeden egzemplarz do przejrzania. Jeszcze tego samego dnia biegł od księgarni do księgarni i przestrzegał, by ćwiczeń owych broń Boże nie zamawiać, bo tylko dzieciom w głowach namieszają. A więc znalazł się uczciwy pedagog z powołaniem. Wielu takich?

Dobrze pamiętam moje szkolne lata. Były sprawdzone podręczniki - do kupienia od starszych klas oraz zeszyty stanowiące wizytówki każdego ucznia. Moje co prawda najlepszą wizytówką nie były, ale trzeba przyznać, że zakreslanie marginesów, podkreślanie tematów, robienie notatek z lekcji - wszystko to uczyło pilności. Dziś słyszę: „Zeszyt?... Nie prowadzimy. Mamy ćwiczenia”. Chciałoby się wierzyć, że to naprawdę wspaniałe udogodnienie dydaktyczne, a nie jedynie kolejna marża dla nauczyciela.

Pozostaje tylko jeszcze zadać pytanie: czego taka praktyka może nauczyć uczniów? Na pewno operatywności, umiejętności radzenia sobie w życiu, dorobienia, czy nawet skombinowania dodatkowych złotych jeśli pensja zagwarantowana przez rodzimą firmę nam nie wystarcza. Nauczmy twardej zasady rynkowej, że uzależniony od nas klient (w tym przypadku uczeń) skazany jest na naszą ofertę, więc jest niezawodnym źródłem zysku. Brawo! Pytanie tylko, czy właśnie tego ma uczyć nasze dzieci publiczna szkoła...

Grzegorz Borkowski

ZDANIEM EKSPERTA



Andrzej Leśniak
naczelnik
Wydziału Oświaty
Urzędu Miejskiego
w Słupsku:

► Powiem szczerze: nie znam sprawy. Nie wiem jak to przebiega. Próbuje sobie tę sytuację wyobrazić i widzę ją tak: dystrybutor z wydawnictwa dociera do dyrektora szkoły, ten zgadza się i kieruje go do konkretnych nauczycieli. Oni sprzedają książki. Jest marża, za którą kupią na cały rok kawę do pokoju nauczycielskiego. Wtedy chyba wszystko jest w porządku. Nie wiem, czy nie zachodzi tu jakieś wykroczenie, ale moim zdaniem powinien to wiedzieć dystrybutor. Jeśli działa, to chyba zgodnie z prawem. Trochę inaczej sprawa wygląda, gdy nauczyciel bierze pieniądze do kieszeni, ale i tutaj trudno mu się dziwić, biorąc pod uwagę niskie zarobki. Podobna sytuacja jest w szkołach z ubezpieczeniami. Do szkół zgłaszają się firmy ubezpieczeniowe, które oferują atrakcyjne pakiety ubezpieczeń dla nauczycieli i dzieci. Dają także marżę. Nie widzę niczego złego w sytuacji, gdy pracownicy - jako rada pedagogiczna - przyjmą marżę i na posiedzeniu rady zdecydują co z tymi pieniędzmi zrobić. Sytuacji gdy ktoś bierze marżę dla siebie nie potrafię jednoznacznie ocenić. (BORG)

Wysłuchała Olga,
zdjęcia Rafał Szamocki

SONDA

Zapytaliśmy słupszczyzan, czy nauczyciele powinni zarabiać na sprzedaży podręczników?



Mariola Batura,
sprzedawca:

► Każdy uczeń powinien zaopatrywać się w podręczniki we własnym zakresie. Nauczyciele sprzedając podręczniki w szkole często sami ustalają cenę. Rodzice nawet nie wiedzą, ile taki sam podręcznik kosztuje w hurtowni. Ponadto dzieci mają za dużo książek. Wystarczy spojrzeć na tornistry maluchów: dzieci uginają się pod ich ciężarem.



Joanna Latoszyńska,
lekarz:

► Gdy moje dzieci chodziły do szkoły to książki im kupowałam w księgarni. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, czy to dobrze czy źle, że nauczyciele sprzedają podręczniki. Wydaje mi się, że nie powinni z ich rozprowadzania czerpać korzyści. Szkoła powinna pomóc w zakupie podręczników, ułatwić uczniom dostęp do nich, ale nie zarabiać.



Przemysław Namysłowski,
przedsiębiorca:

► Przede wszystkim jest za dużo książek różnych autorów. Podręczniki obowiązujące nie powinny być co rok zmieniane. Wówczas uczniowie mieliby możliwość odkupowania starych. Od sprzedaży nowych podręczników natomiast są księgarnie i tam powinno się je kupować. Nauczyciele nie powinni zarabiać na sprzedaży książek.



Mirosław,
technik:

► Nie wiem. Rodzice sami powinni decydować o tym, gdzie chcą kupować podręczniki. Jeśli w szkole są tańsze niż w księgarniach to dobrze, wówczas powinny być tam sprzedawane, a nauczyciele niech sobie coś dorobią. Jednak każdy powinien mieć wybór.

Tfu, na psa urok!

Po awansie naszej piłkarskiej jedenastki do mistrzostw świata koledzy kombinowali, dlaczego ta drużyna jest lepsza od poprzednich. A ja wiem, dlaczego wygrali. Cytuję z ogólnopolskiej gazety: „By odczarować również 13 mecz trener Polaków założył szczęśliwy zielony płaszcz, a w kieszeni będzie miał różaniec papieski, krzyżyk poświęcony przy grobie Jezusa i słonika od córki”.

Jako dziecko „czarowałam” wyniki jedenastki Górskiego. Przed meczem z Haiti wyjątkowo dużo namiętności przed ekranem telewizora indiańskim naszyjnikiem, który przywiózł mi z rejsu brat, bo Haitańczyki mieli swego czarownika. Ojciec, któremu zasłaniałam widoczność, nieco się zdenerwował, ale efekt był: 7 do 0 dla naszych.

Można śmiać się z zabobonów, ale do dzisiaj na widok czarnego kota „spluwam” przez lewe ramię, szepcząc „tfu, tfu na psa urok”. Gdy muszę wrócić do domu po coś, co zapomniałam, przysiadam na minutę, a

w piątki trzynastego nie podejmuję ryzykownych czynności. Można się śmiać, ja też traktuję zabobony z przymrużeniem oka, ale w końcu „odczarowując” złe znaki nikomu nie złego nie robię, a czy jestem nierozsądna?

Są rzeczy na ziemi i niebie, o których się filozofom nie śniło. Być może za kilka, kilkanaście lat naukowcy odkryją, iż czarny kot działa na ludzi tak, że łatwiej ulegają wypadkom. W istnienie atomów też nikt na początku nie wierzył, a przecież są...

Niedawno miły pan doktor zawrócił na mój widok do gabinetu, by wypisać mi receptę. Zanim wyszedł ponownie, posiedział kilka chwil, jak sam przyznał, żeby nie kusić losu. O mnie można powiedzieć, że bywam zwariowana, ale pan doktor?

Anna Czerny-Marecka

BABA SWOJE, DZIAD SWOJE

Czary, mary i nic

To już bywa denerwujące. Doskonale pamiętam, jak raz staliśmy na drodze w samochodzie, aby wreszcie ktoś przejechał niewidzialną linię, którą przed nami rozciągał czarny kot, przebiegając tuż przed nami. Wreszcie jakiś peugeot mignął przed nami i wtedy żona z godnością i spokojem ruszyła z miejsca. Najciekawsze było to, że pięć kilometrów dalej my z kolei mineliśmy peugeota, bo jego kierowca właśnie coś sprządał pod maską. Do dziś pamiętam minę mojej żony, która wtedy nabrała pewności, że w zabobonach jest coś na rzeczy. A ja wciąż żałuję, że nie stanęliśmy i nie zapytaliśmy, co się dzieje. A może by się okazało, że samochód się wcale nie popsul. Doskonale też pamiętam dyskusję w akademiku, gdy jedna z na-

szych koleżanek postanowiła przywiązać czerwoną kokardkę do wózka świeżo narodzonego dziecka. Miała bronić przed złymi spojrzyniami. O dziwo po tygodniu kokardki pojawiły się na większości wózków, choć początkowo wszyscy śmiali się z zabobonów. Potem jednak zwyciężyło myślenie, że to nie zawadzi, choć jednocześnie w wielu wózkach kołysał także medalik z podobizną Matki Boskiej.

Skąd to się bierze? Prymitywizm i ciemnogrod? - nie sądzę. To po prostu spadek po minionych pokoleniach oraz efekt lektury. Wystarczy przejrzeć literaturę fantasty, która jest niezwykle popularna wśród młodszego pokolenia. Tam aż się roi od czarowników, wróżek, złych mocy, przekleść i czarów. To jednak musi się odciąsnąć na świadomości. Zresztą tak zawsze było: im bardziej ludzie byli racjonalni, tym mocniej odreagowywali w irracjonalizm. Pod tym względem chyba nigdy nic się nie zmieni.

Zbigniew Marecki

REKLAMA

AUTO BAZAR
Bierkowo Filia Wrześnica
tel. 811 91 50

skup • sprzedaż
komis • zamiana samochodów
USŁUGI BALCHARSKO-LAKIERNICZE NA RAMIE
AUTOŁOŻOWANIE- AUTOHOŁOWANIE

DAGMAT
STUDIO

SŁUPSK UL. WOLNOŚCI 3 TEL./FAX (059) 841 33 72,
www.dagmat.pl

PRODUCENT
ROK ZAŁ. 1983

MEBLI KUCHENNYCH
SZAFY WNĘKOWE





Z BOKU NA OKU

Real(ny) hiperkociokwik

Ireneusz Wojtkiewicz

Do południa zeszłej soboty nie miałem przeciwko podślupskiemu hipermarketowi Real, a nawet zacząłem go trochę lubić. Bardziej za warunki sprzedaży niż za ofertę i ceny. Tylko ostatnio te warunki były tak okropne, że się... przebiełem, a wielu innych PT Klientów popsuło sobie nerwy.

Jeszcze w piątek, kiedy po ciężkim tygodniu pracy niemal każdy myśli o nadrobieniu domowych zaległości, Real postarał się, by w sobotę o nim nie zapomniano. Szlupszczanie w drzwiach swych mieszkań znaleźli prospekty reklamowe, a w nich pełno promocyjnych ofert. Jak wielu dałem się wciągnąć na to hipermarketowi. Kupić nie muszę, ale czemu nie poglądać np. narzędzi i co tam komu jeszcze może się przydać w domu, ogrodzie i zagrodzie.

Widząc niepewną pogodę i szansę na weekendowe grzybienie, uwagę skierowałem też na stoisko z gumiakami. Przemyrzałem, jedna

para pasowała. Ładne, zielone, z antypoślizgowym protektorem na podeszwach i niedrogie. Dumnie je postawiłem na wierzchu wszystkich sprawunków. Myślałem sobie, że wiele ujdzie mi na sucho i ruszyłem ku kasom.

Swoje trzeba jednak było odstąpić, bo w sobotę ludzie dużo kupują. Więc najpierw wszystko trzeba wyładować z kosza na ladę, potem z lady do kosza. W tym czasie kasa fiskalna drukuje rachunek i okazuje się, że nie wszystkim starcza gotówki. Sięgamy więc po karty kredytowe, ale tzw. czytelniki je „wypluwają”. Nikt z obsługi nie wie, co się dzieje. Bezgotówkowa klientela cwałuje więc do dwóch bankomatów w pasażu Reala, a te... nieczynne.

Wracamy więc do kas, jedni zostawiają wszystkie sprawunki i odchodzą klnąc jak diabli. Inni rachują w głowach, na co starczy żywych pieniędzy, a z czego należy zrezygnować. Kasjerki muszą jeszcze raz „wbijać” towar w klawisze,

a pozostały upychać pod ladą.

W prawie 30 kasach robi się bałagan nie do opisania – istny hiperkociokwik. Nikt z Reala za nic nie przeprosza, nie uprzedza klientów, że nie można się posłużyć kartami kredytowymi. Za to ochrona jest bardziej czujna, bo wie, że coś jest nie tak, jak należy. Przy mnie łapie pewną starowinkę, że wychodzi nie w tym miejscu gdzie należy. A ja z wielkim żalem patrzę, jak m.in. wybrane przeze mnie kalosze idą w odstawkę, bo ich cena wystaje ponad gotówkową zasobność mojego portfela.

Z grzybienia oczywiście nie zrezygnowałem, ale ulewa dopadła mnie w lesie, nasiąknąłem jak gąbka, no i się trochę przebiełem. Teraz wychodzi na to, że tylko mój Pracodawca poniesie tego konsekwencje, bo za ten felietonik zapłaci równowartość pary kaloszy. Pocięszam Go jednak, że winnym rezygnacji z tych gumiaków nie uchodzi to na sucho. A psik! ●

Jeśli nie potrafisz, nie pchaj się na afisz

Skandalem XXXV Festiwalu Pianistyki Polskiej nazwali krytycy muzyczni recital fortepianowy najbardziej szacownej artystki, której nazwiska „Okno” pozwoli sobie – z szacunku dla wieku i poprzednich dokonań – nie podawać.

– Już dwa lata temu słyszałem panią X na scenie i byłem niezmiernie zdziwiony, że zaproszono ją do Szlupski – powiedział nam znany profesor.

Niemniej zszokowani byli nauczyciele ze szlupskiej szkoły muzycznej,

którzy w popłochu opuścili widowisko w przerwie. – Zapewne jako pedagog pani profesor X jest wspaniałą, ale na występy publiczne dla własnego dobra nie powinna się zgadzać – usłyszeliśmy od jednej z nauczycielek. (MARA)

Profesor niepoprawny politycznie

Panie kolego, czy w innych orkiestrach symfonicznych też przeważają kobiety? – zapytał z trwogą w głosie profesor, kompozytor, krytyk muzyczny z Koszalina Andrzej Cwojdzinski profesora Andrzeja Tatarskiego z Poznania. Tatarski przytaknął, czym wyraźnie zmartwił pytającego. Pana Cwojdzinskiego „Okno” natychmiast uspokoiło: wśród kompozytorów, krytyków muzycznych i dyrygentów nadal przeważają mężczyźni. – I Bogu dzięki! – ucieszył się szacowny gość XXXV Festiwalu Pianistyki Polskiej w Szlupsku. (MARA)

Rodzinne koneksje

Pani Ewo, pani Ewo, niech pani uważa! Dwóch kawalerów obcałuje pani córkę – alarmowała szlupszczanka w kuluarach XXXV Festiwalu Pianistyki Polskiej znaną artystkę Ewę Pobłocką, która wystąpiła w duecie z córką. – Dwóch? Niech całują. Gdyby był jeden, miałabym problem – nie przeraziła się pianistka. Zaraz potem gratulował jej występ z córką dyrektor artystyczny festiwalu Jan Popis: – Gdyby nie było TAKIEJ matki, nie byłoby TAKIEJ córki. Oczywiście gdyby nie było takiej babci, nie byłoby takiej matki i nie byłoby – w tym momencie „Okno” zatraciło rozeznanie, a pan Popis „grał” dalej... (MARA)

KLAPS



– Ja pilnuję



– Ja poluję



– A ja czekam na sponsora
Oto jak odszczekano na nasze dociekanie,
skąd i za co są pełne miski. (PJZ)

REKLAMA

IRBOL S.C.
PPUH
MEBLE TAPICEROWANE:
KOMPLETY WYPOCZYNKOWE,
NAROŻNIKI, KANAPY I FOTELE
USŁUGI TAPICERSKIE
- meblowe - samochodowe
76-200 Słupsk, ul. Garncarska 19
tel. (059) 841 25 95

XPRES
SYSTEM „MASTER KEY”
immobilizer
■ NAPRAWA OBUWIA
■ KSERO
■ PIECZĄTKI
■ WIZYTÓWKI
■ OSTRZENIE NOŻY I SITEK
DO MASZYN DO MIĘSA
(REAL) Kobylnica, ul. Szczecińska 6
tel. (059) 841 51 44
pn-sob 9.00-21.00, nd. 10.00-20.00

CZOŁOWY PRODUCENT LUSTER
poleca:
**tradycyjne zwierciadła
lustra awangardowe**
Zapewniamy fachowe doradztwo.
ZAPRASZAMY DO SALONU FIRMOWEGO
PPH „MIREX” spółka z o.o. SŁUPSK, ul. Słoneczna 15A
tel./fax (059) 841-30-81; 83, 84

P.P.H.U. BAŁTYK-HURT
BIURO Słupsk, ul. Hubalczyków 14
tel./fax 842 12 67, kom. 0602 839 224
**NAJTAŃSZE
OKNA PCV**
MIKROWENTYLACJA
GRATIS

AGOPOL - AGENCJA OCHRONY
SŁUPSK, UL. BOH. WESTERPLATTE 64
TEL. (059) 842-50-27
17 września 2001
**ROZPOCZYNA KURS NA
LICENCJONOWANEGO PRACOWNIKA OCHRONY**
PO UZYSKANIU LICENCJI MOŻLIWOŚĆ ZATRUDNIENIA

P.H.U. santex I
SŁUPSK UL. LESZCZYŃSKIEGO 8
TEL. 8432 510 FAX 8431 295
POLECAMY
W HURCIE I DETALU
KOTŁY NA GAZ DRZEWNY
CERAMIKĘ SANITARNĄ, ARMATURE,
BOJLERY, KOTŁY CO, WODOMIERZE,
GRZEJNIKI RURY I KSZTAŁTKI PCV,
STAŁOWE, MIEDZIANE, OGRZEWANIE
PODŁOGOWE

**WOJEWÓDZKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO
W SŁUPSKU**
Okręgowa
Stacja Kontroli
Pojazdów
czynna pon-pt.
w godzinach 7.00 - 18.00
PEŁNY ZAKRES BADAŃ
tel./fax (059) 84 24 839
76-200 Słupsk ul. Mierosławskiego 10

W cieniu wielkich pianistów

Wczoraj zakończył się XXXV Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku. Na scenie podziwialiśmy znamienitych artystów i wybitnych krytyków muzycznych. Dla nich pracował, za niezbyt duże pieniądze, cały sztab ludzi. Wyciągamy ich z cienia



▲ Dla słupskiej orkiestry kameralnej festiwal to nie tylko przyjemność grania z wybitnymi pianistami, ale i tygodnie ciężkiej pracy nad repertuarem

Jerzego Bytnerowicza, prezesa Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, organizatora FPP, wspierają ciężką pracą Halina Chmielecka i Barbara Pera. W kasie spotykaliśmy pracownice teatru: Łucję Szuper, Edytę Kasprowską i Janinę Komorowską. W drzwiach sali koncertowej witały nas, a potem wręczały kwiaty muzykom Stefania Wojteczak, Irena Pakuła, Irena Wasilewska, Teresa Kowalik, Anna Malinowska. O oświetlenie dbał Stanisław Indrusyna, a o akustykę Robert Mencil. Przesuwali fortepiany Jan Paradowski i Zbigniew Bereza.

A fortepianów przygotowanych dla artystów w zamku i teatrze jest aż pięć: dwa Steinway'e, Petrof, Bechstein i Calisia. Dbą o nie z wielkim pietyzmem stroiciele z Gdańska Henryk Adamiak. Sprawdza ich mechanizmy i dźwięk przed i po koncercie. Jest na każdym występie, gotowy na interwencję w przerwie, a nawet podczas koncertu. Bardzo denerwuje się podczas prezentacji utworów współczesnych, które wymagają od pianistów na przykład brutalnego szarpania za struny czy pocierania ich jakimiś przedmiotami. – Artyści występujący na słupskim festiwalu zwykle wybierają Steinway'e – mówi pan Henryk. – Nie dziwię się im, te instrumenty są nie do podrobienia; mają najpiękniejszy dźwięk i wspaniałą mechanikę. Nie wiem, ile dokładnie kosztuje taki fortepian, ale kilka mercedesów średniej klasy na pewno. (MARA)



Podczas inauguracyjnego koncertu samodzielny występ orkiestry zaczął się od... szukania batuty. Dyrygent Bohdan Jarmołowicz, gdy już odnalazł swój „instrument”, zagrał na nim po mistrzowsku



Ewa Pobłocka zagrała w Słupsku z córką Ewą Leszczyńską. Choć od jej poprzedniego udziału w festiwalu upłynęło 20 lat, słupszczanie witali ją w kuluarach jak dobrą znajomą



▲ Przynajmniej na dwóch koncertach – inauguracyjnym i finałowym – być po prostu trzeba



Na zdjęciach wypatrują siebie (od lewej) krytyk muzyczny Andrzej Zborowski i opiekun fortepianów Henryk Adamiak



Prezes STSK Jerzy Bytnerowicz (z lewej) jako gospodarz miał miły obowiązek witania gości, w tym marszałka sejmiku Jana Zarębskiego z małżonką

REKLAMA

MEBLE DĘBOWE

W szerokim zakresie i kolorach oraz WYPOCZYNKI SKÓRZANE w dużym wyborze proponuje i zaprasza

SKLEP MEBLOWY „UNIKAT”

Słupsk, ul. 3 Maja 30, tel. 8435 035 w godz. 10 - 17, sobota 10 - 14

SKŁAD OPAŁOWY TRANSPOL

Oferuje w ciągłej sprzedaży: koks, węgiel, miał węglowy

SPRZEDAŻ RATALNA

Kobylnica, ul. Witosa 40 (bocznica PKP) tel./fax 842 81 11

WĘGIEL-KOKS

SKŁAD OPAŁU „CARBOPOL”

76-200 Słupsk, ul. Lutosławskiego (przy torach), tel. (059) 842 34 23, tel./fax 840 32 60

OPAL TYLKO Z NAJLEPSZYCH POLSKICH KOPALNI WYMIANA BUTLI GAZOWYCH

każdy zakup - upominek

PRZY WIĘKSZYM ZAKUPIE MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA ZAKUPY NA RATY

MEBLE

STYLOWE HOLENDERSKIE



Słupsk, Al. Wojska Polskiego 46a (w podwórzu przy barze „PORANEK”) tel. (059) 842 25 88

Pon-Pt 9.00 - 17.00, Sobota 9.00 - 14.00

Poezja wzlotów i rozterki

Związek Literatów Polskich w Słupsku wydrukował książeczki debiutanckie trzem młodym poetkom: Mirze Karolewskiej, Magdalenie Jaworskiej i Alicji Maras

To już drugi taki album debiutów. W ubiegłym roku wydaliśmy cztery tomiki; trzy poetyckie i z opowiadaniem. A więc umożliwiliśmy debiut już siedmiorgu młodym adeptom pióra, uczestnikom comiesięcznych biesiad literackich odbywających się w Domu Kultury Kolejarza. Dla młodego twórcy debiut książkowy jest bardzo ważny – to pierwszy krok na literackiej ścieżce, prowadzącej nie tylko do publicznych bibliotek ale i domowego księgozbioru Czytelnika – powiedział nam Wiesław Ciesielski, sekretarz zarządu w słupskim oddziale związku.

Trzy utalentowane młode poetki są studentkami. Jeszcze jako uczennice, w trakcie literackich biesiad w Słupsku dowodziły, że mają sprecyzowane życiowe plany – wkroczą w dorosłe życie zdobywając solidne wykształcenie. A literatura? Ten fascynujący dar natury z pewnością wzbogaca osobowość.

ALICJA MARAS jest mieszkanką Kępicy. Ma 20 lat. Ukończyła Liceum Ekonomiczne w Białym Borze i studiuje w Wyższej Szkole Działalności Gospodarczej w Warszawie. Jak nadmienili w życiorysie – pasjonuje ją również śpiew.

„W każdym z 21 prezentowanych wierszy tomiku „Studnia czasu”, pod liryczną powłoką, skrywa się dramaturgia codzienności współczesnego człowieka. A właściwie człowieka w ogóle (...) Widać to chociażby w sięganiu do toposów Ika- ra, Konrada czy Hioba. Widać to również w nieustannie (bo odwiecznie), odbywającej się w tych wierszach konfrontacji dobra ze złem” – napisał w słowie wstępnym do tomiku poeta Zdzisław Drzewiecki.

MIRA KAROLEWSKA (19 lat) ukończyła 2 Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Słupsku. Pochodzi z podgłównych Szczyrkowic. Studiuje Filologię Polską na Uniwersytecie Szczecińskim.



W tomiku „Portrety” siebie wśród ludzi przedstawiła w przepięknym wierszu pt „Źródło”: Chwilami staję się źródłem/ z którego ludzie czerpią bez opamiętania/ A przecież nie posiadam/ określonego kształtu czy koloru/ przybieram barwę

otoczenia/ dojrza-
wam jednak dopie-
ro w ich dłoniach/
Mam ich złud-
nym tęczowym bł-
askiem/ tak na-
prawdę pozbawio-
na blasku/
Ukazuję im obrazy
tak naprawdę ist-
niejące w nich/ A
oni podziwiają mój
smak i przejry-
stość/ nieświadomi
prawdy/ że
znam tajniki głę-
bin bolesnych/ i
ciało nieustannie
ranię o kamienie
ich serc// ale tak
jest dobrze

MAGDALENA JAWORSKA (19 lat) ukończyła słupskie LO 2. Jak podała w notce życiorysowej tomi-

ku „Pocałunkami wyrwałeś mi serce”, interesuje się chemią, historią współczesną i od kilku lat uprawia karate. Studiuje chemię na UMK w Toruniu. „Wszak od kobiety, tym bardziej poetki odruchowo oczekujemy zwieźności, tkliwości. Dramatyzm, który wyfruwa z wierszy tego tomiku jest szczery. Autorka kocha i chce być kochana. Jednak zawsze istnieje przeszkoda: „stoję tu z tobą i przeciwko tobie”. Pocięta przez noże swoich błędów chce, by ten ktoś zrobił dla niej wszystko” – napisał we wprowadzeniu do tomiku słupski poeta Mirosław Kościński.

Poetki otrzymają swoje debiutanckie książki na biesiadzie ZLP 28 września. Jak zawsze będzie okazja porozmawiać o poezji, także próbach prozatorskich prezentowanych przez liczną grupkę młodych pisarzy. Jak zawsze koszt wydania albumu wsparły finansowo: Urząd Miejski w Słupsku i Urząd Marszałkowski w Gdańsku.

Jerzy Dąbrowa

Ślad nr 8 – Słupskie Debiuty Literackie, Społeczna Oficyna Wydawnicza Literatów Agora, Słupsk 2001.

Niepełny Czas Pomorza

Malownicze zdjęcie jeziora Brzeźna Słacheckiego w Bytowskim, a także notki o jeziorach Sarbsko i Gardno to jedyne akcenty dotyczące Słupskiego – zachodnich rubieży Województwa Pomorskiego – w sierpniowym wydaniu Czasu Pomorza.

Regionalny Miesięcznik Promocyjny

finansuje Urząd Marszałkowski województwa. I trzeba przyznać, że ma atrakcyjną szatę graficzną, jest ciekawie redagowany, a na 56 stronach zmieszczono wiele bardzo interesujących artykułów i informacji. Całość w wersji polskiej i angielskiej. W omawianym numerze dowiemy się wiele o szwedzkich inwestycjach w Trójmieście, o budowie estakad i okazałego mostu wiszącego w Gdańsku, o trójmiejskich hotelach i gdzie się można dobrze zabawić, o teatrach, kinach, galeriach, o krainie atrakcyjnych jezior z bazą wypoczynkową. Są też aktualne ciekawostki z różnych dziedzin życia – o zdarzeniach i interesujących ludziach. Przyjemnie się czyta ten Czas, ale odnosimy wrażenie, tu nad Słupią nie dzieje się nic, co zasługuje na bieżącą promocję.

W poprzednich dwóch numerach napisano o Słowińskim Parku Narodowym i Czarnym Weselu w Klukach – i tyle promocji. Ot, Słupskie to taki pomorski zaścianek niewart uwagi redaktorów piśma! (JoJ)

Cztery pory roku w pigułce

Praktyczne informacje dla turystów są niewątpliwą zaletą wydanego przez Centrum Kultury, Promocji i Rekreacji folderu „Ustka na cztery pory roku”. Jak na razie jest to najlepszy przewodnik po kurorcie i jego malowniczych okolicach.

W pierwszej części folderu znajdują się informacje dotyczące historii miasta i najważniejszych atrakcji, przygotowanych dla spragnionych słońca turystów. W przewodniku znajduje się również wykaz szlaków turystycznych, w tym rowerowych, a jego autorzy zachęcają do odwiedzenia równie atrakcyjnych okolic Ustki. Jednak głównym walorem tego starannie przygotowanego folderu jest swoiste kompendium o bazie noclegowej. Turysta otrzymuje więc przejrzysty wykaz wszystkich ośrodków wczasowych, hoteli i pensjonatów, włącz-

nie z ich adresami, numerami telefonów, cenami za nocleg oraz krótką charakterystyką zaplecza. Autorami tekstów są Albin Orłowski, Marcin Baranowski oraz nasz redakcyjny kolega Ireneusz Wojtkiewicz.

Wcześniej różne instytucje i stowarzyszenia wydawały już foldery, jednak ten jest próbą ich usystematyzowania – mówi Jerzy Kołakowski, dyrektor CKRiP. Wszystkie informacje zawarte w przewodniku znaleźć można również na naszej stronie internetowej. W przyszłości planujemy również wydanie oddzielnego numeru na każdą porę roku. Prosimy jednak o uwagi dotyczące już wydanego folderu.



Warto dodać, że kilka tygodni temu kapituła Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ustki przyznała wydawcy folderu prestiżowe wyróżnienie „Usteckiej Kotwicy”. (JAC)

REKLAMA

GlobMetal
Słupsk, ul. Słoneczna 15a
tel. 840-35-70,
tel./fax 842 29 60
Lębork, ul. Słupska 18
Sławno, ul. Chelmońskiego 30
(Spółdzielnia Inwalidów)
**Węgiel - Koks
Skup złomu
stali-kolorowych**
Skup sprzedaż palet drewnianych
Skład tarcicy; Usługi stolarskie, transportowe

HURTEX
STACJA PALIW
UWAGA!
NAJNIŻSZE CENY!
SŁUPSK UL. BAŁTYCKA
(przed wiaduktem
po prawej stronie)
SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ Z DOWOZEM
W NAJNIŻSZYCH CENACH HURTOWYCH

**Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe**
OFERUJE
*Drób świeży w pełnym
asortymencie z dostawą do
sklepu.*
Tel. (0-prefiks-58)6856679
Tel. kom. 604417722

**ZAPRASZAMY DO
WSPÓŁPRACY**

PUH RAP 76-200 SŁUPSK
ul. Sosnowa 13
tel. (059) 842 94 26
HURT-DETAL
MATERIAŁY TAPICERSKIE
SKAJE I PIANKI TAPICERSKIE
OWALINA, WIGOFIL,
SURÓWKA, NICI
ZSZYWKI, KLEJE

**KOTŁY OPALANE
DREWNIEM
Z AUTOMATYKĄ
JUŻ OD
3000 zł**
INWESTMAT EKO
Słupsk ul. Poznańska 82
tel. 059 841 23 28, 841 26 08

hydro SŁUPSK,
ul. Lutostawskiego 18
tel. 840 31 77
eko www.hydroeko.com.pl
• filtry do wody
odżelazianie, odmanganianie,
zmiękczenie
• przydomowe
oczyszczalnie ścieków

P.H.U. IZOSYSTEM S.C.
Słupsk, ul. Kotarbińskiego 8A
tel./fax 843-50-62, tel. 843-64-57
PROMOCJA FIRMY BUDERUS
KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE
OD 6 640,00 ZŁ NETTO
WISZĄCE KOTŁY DWUFUNKCYJNE
OD 2 650,00 ZŁ NETTO
OGRZEWANIE PODŁOGOWE DE-VI
KUPON PROMOCYJNY !!!

Fenix popędzi jak Huragan

Pożarnicy-ochotnicy z Gminy Słupsk podczas uroczystego apelu, połączonego z zawodami sportowymi w Jezierzycach, podsumowali swój udział w akcji powodziowej

Za specjalne zasługi dla ochrony pożarowej Złoty Krzyż Zasługi otrzymał wójt Mariusz Chmiel, Srebrny – komendant gminny OSP Zbigniew Paszkowski i Kazimierz Kowalczyk z OSP Strzelino a Brązowy Zdzisław Frackiewicz z Jezierzyc. 72 strażaków za udział w akcji powodziowej w Słupsku dostało nagrody rzeczowe.

– Powodzianom z miasta pomagało 7 jednostek z naszej gminy. Ich ofiarność i pomoc została przez komendanta miejskiego Adama Biechońskiego oceniona bardzo wysoko. Dostali, wedle własnego wyboru, zegarki, spiwory, czajniki bezprzewodowe – opowiada Zygmunt Hoppe z Urzędu Gminy Słupsk.

Huragan i Fenix to nowe nabytki strażaków ze słupskiej gminy. Chyba właśnie oni jako pierwsi wprowadzili zwyczaj „chrzczenia” wozów bojowych i nadawania im imion. Pierwszy – lekki samochód gaśniczy FSO trafi do Włynkówka, drugi – gaśnicza nysa – do Strzelina. Poza tym ochotnicy wzbogacili się o nowe pompy – dwie pływające i jedną szlamową. Przekazanie nowego sprzętu nastąpiło podczas uroczystości w Jezierzycach. Zakończyły je zawody w sportach gaśniczych. W kategorii mężczyzn zwyciężyła OSP z Bruszkowa Małego. Podobnie tamtejsza drużyna kobieca wygrała współzawodnictwo w swojej kategorii. Wśród drużyn młodzieżowych najlepsi byli chłopcy z Gałęzinowa i dziewczęta z Kusowa. (BORG)



Biegiem do motopompy

Strażak musi być skoczny ▶

Teraz mogą siknąć ▼



Przy zaworach na dwa prądy ▼



Na komendę: podaj wodę! ▼



◀ Jak trzeba, to na czworakach

Lało z nieba i z sikawek

BYTÓW. Ulewny deszcz nie odstraszył strażaków z bytowskiego stadionu, gdzie odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP. Zwyciężyli dretynianie, jak w zeszłym roku

Wszranki stanęło 10 drużyn męskich i 3 kobiece z 10 jednostek gmin. Zawodnicy zmagali się w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniu bojowym. Pierwsza polegała na pokonaniu 7 przeszkód na 350 m odcinku np. przeskoczenie rowu i ściany. Do najtrudniejszej jednak przeszkody można było zaliczyć powstałe od deszczu błoto, dlatego zrezygnowano z przejścia

po równoważni. Zawodnicy mieli trudności z wyhamowaniem i niejednokrotnie wpadali w poślizg, który kończył się wywrotką, jednak kontuzji nie było. Najszybsi w tej konkurencji okazali się strażacy z Dretynia z czasem 60,6 s., a wśród drużyn zawodniczek z Pomyska Wielkiego (73,9).

– Uważamy to za niezłą zabawę i mały dreszczyk emocji – mówią



Bytowscy strażacy, zaprawieni w walce z powodzią, na podmokłym boisku



Dziewczynom z Niedarżyna sprawnie szło zwijanie węża. Zostały nieźle przeszkolone przez swojego motopompiera Henryka Stanbacha

dziewczyny z Niedarżyna. – Do drużyny należymy od 5 lat. Są to klany rodzinne. Tu byli nasi dziadkowie i do tej pory należą ojcowie. Poza tym, gdzie mamy spędzać wolny czas w takiej wiosce. Pół Niedarżyna należy do ochotniczej straży – dodają z uśmiechem.

Z kolei ćwiczenia bojowe, polegające na sprawieniu linii węzowej, zasaniu wody ze zbiornika i z odległości 90 m od startu straceniu wodą 4 pacholków oraz trafienie do tarczy. Tu znowu najlepsi okazali się zawodnicy z Dretynia (32,6). W grupie kobiet najlepiej wypadły dziewczyny

z Wałdowa (43,80 s), drugie były drużyny z Niedarżyna (52,4 s), natomiast trzecie z Pomyska Wielkiego (116,7 s).

W klasyfikacji generalnej wśród mężczyzn I miejsce zdobyli ubiegłoroczni zwycięzcy – strażacy z Dretynia z czasem (93,2 s), II miejsce przypadło Ugoszczy, a III – Pomyskowski Wielkiemu.

– Poziom zawodów tym razem nie był najwyższy. Na pewno przyczyniła się do tego straszna pogoda, która jednak dla wszystkich była jednakowa, a czas strażaków z Dretynia odbiegał znacznie od reszty i dał im zwycięstwo – tłumaczy sędzia główny Stefan Pituch z PSP w Bytowie. Drużyny dziewcząt wypadły następująco: I miejsce Wałdowo, II – Niedarżyno i III – Pomysk Wielki.

Zwycięzcy otrzymali puchary od komendanta wojewódzkiego i powiatowego PSP, prezesa ZOŚP oraz burmistrza i przewodniczącego RM z Miastka.

Jednostka OSP z Czarnej Dąbrówki też poczuła się nagrodzona, ponieważ otrzymała stara ratowniczko-gaśniczego.

Aleksandra Sazon



Syn Moniki
i Dariusza Siwiec
ur. 23.08.01 r., 17.35,
2500 g., 49 cm



Adrian Borsut,
syn Agnieszki i Dawida
ur. 28.08.01 r., 12.50,
3500 g., 56 cm



Mateusz Majsek,
syn Justyny i Piotra
ur. 31.08.01 r., 10.00,
4030 g., 60 cm



Elżbieta Staniuk, córka
Małgorzaty i Dariusza
ur. 31.08.01 r., 16.10,
3800 g., 55 cm



Julia Teclaf,
córka Eweliny i Piotra
ur. 1.09.01 r., 21.00,
4400 g., 57 cm



Syn Małgorzaty
i Arkadiusza Mucha
ur. 2.09.01 r., 8.20,
3920 g., 53 cm



Stanisław Typiak,
syn Katarzyny i Piotra
ur. 2.09.01 r., 11.05,
3200 g., 55 cm



Julia Sapis,
córka Lucyny i Roberta
ur. 3.09.01 r., 4.05,
3900 g., 54 cm



Oskar Mordwiłko,
syn Renaty i Jarosława
ur. 3.09.01 r., 4.55,
3300 g., 53 cm



Nikola Piątek, córka
Wioletty i Mariusza
ur. 3.09.01 r., 5.10,
3600 g., 56 cm



Damian Wojdon,
syn Anety i Arkadiusza
ur. 3.09.01 r., 8.40,
3700 g., 56 cm



Oskar Maciejuk, syn
Małgorzaty i Tomasza
ur. 3.09.01 r., 11.42,
4050 g., 59 cm



Córka Joanny
i Adama Bojadziej
ur. 4.09.01 r., 16.45,
3000 g., 52 cm



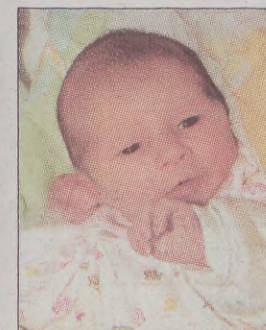
Daria Chmiel, córka
Aleksandry i Roberta
ur. 4.09.01 r., 18.15,
3570 g.



Oliwia Kosior,
córka Anny i Tomasza
ur. 5.09.01 r., 14.10,
3700 g., 57 cm



Natalia Miakisz, córka
Grażyny i Mariusza
ur. 6.09.01 r., 2.10,
3250 g., 54 cm



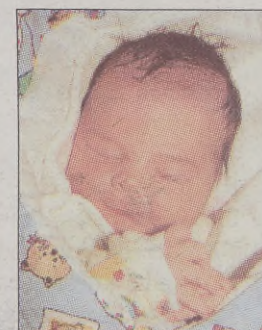
Natalia Grzegorzczak,
córka Anety i Piotra
ur. 6.09.01 r., 2.50,
3000 g., 53 cm



Dominik Stepień,
syn Doroty i Karola
ur. 6.09.01 r., 9.55,
3850 g., 56 cm



Karim Hito,
syn Klaudii i Marka
ur. 6.09.01 r., 14.47,
3400 g., 55 cm



Jakub Czeladziński, syn
Małgorzaty i Radostawa
ur. 6.09.01 r., 21.25,
3900 g., 58 cm

ZDJEŃ RYSZARD SIKORSKI

NA ŚLUBNYM KOBIERCU



Magdalena Mieszkowska
i Paweł Schroeter



Katarzyna Kisielińska
i Konstanty Gruntowicz



Agnieszka Horbacz i Dariusz Wysocki



W Miastku nowożeńcy bryczką wjeżdżają na nową drogę życia



A w Słupsku odpowiednio przystrojonym autem

REKLAMA

MAR-POL

Słupsk, ul. Poznańska 98/99
tel. (059) 842-52-73

Promocja do wyczerpania asortymentu

- ✓ Wełna mineralna „Rockwool” (50) - 3,35zł/m²
- ✓ Wełna szklana „Ursa” (100) - 7,40zł/m²
- ✓ Płyta gipsowo kartonowa zwykła 5,80zł/m²
- ✓ Tynki ręczne i maszynowe firmy Knauf
- ✓ Panele podłogowe od 22,40zł/m²
- ✓ Panele PCV 13,38zł/m²
- ✓ Siding 13,60zł/m²
- ✓ Panele ścienna 11,90zł/m²
- ✓ Parapety wewnętrzne, zewnętrzne
- ✓ Drzwi i okna firm Pol-Skone, Wołomin, Interdoor
- ✓ Terakota „Gres” - 24 zł/m²

Glazura, chemia budowlana; Kasetony styropianowe - 3,60zł/m²; Kleje do glazury firmy Kreisel - 14,70zł/op.(25 kg); „ONDULINE” - 29,90zł/szt. Blachy trapezowe i faliste



Krzyżówka magazynowa

MEBEL SLUŻĄCY DO PISANIA	POTRAWA Z SUROWEGO MIESA	GLADIOLA LUB RÓŻA	NAPAD NA BANK	ZNAK, ZNAMIE	SZLAK, DROGA
SYSTEM ROZGRYWEK PIŁKARSKICH	DRUGI PLAN TALON	PAŃSTWO W POŁUD- NIOWO ZACHODNIEJ AZJI	PIĄTY OKRES PALEOZOIKU		
	KUCYK	EPIDERMA			
DRAPIEŻNY DELFIN		PRZESTAN- KOWY			
OBRAZY KIERUNEK					
	UZDRO- WISKO				
GREKO- KATOŁICKI DUCHOWNY	PRZYKRE PIECZENIE W PRZELYKU	PRZE- WRÓCE- NIE SIĘ	POEMAT EPICKI	PRODU- KOWANE W BRO- WARZE	UTWÓR EPICKI O DZIECIACH RODZINY
			PRODU- KOWANA W TARTAKU		
LINA	MIESO ZDECHŁEGO ZWIERZĘCIA				
		IMIE ŻEŃSKIE (10 II)	KŁODA		SPIŻOWY W DZWONIE
PRZEPLYWA PRZEZ HAMBURG	TYRAN				
	NACZYŃIE DO PRANIA			REPRESJA, CIEMIĘZENIE	NAGUS
ZESTA- WIENIE Z RUBRY- KAMI	DO NUR- KOWANIA RODZAJ ZAMKA				
		SKOŚNA PŁASZ- CZYŻNA	ZWIERZCHNIK DIECEZJI		DAMSKI SZAL FUTRZANY
TARCZA DLA STRZELCA			KOLOR BIAŁY		
„Cm” DLA CHEMIKA					
PROJEKTUJE PLAKATY	POTRAWA Z JAJ	STOLICA ALBANII	NIERÓWNO ODCIĘTY KAWAŁEK TKANINY		
				NARZUTA NA TAPCZAN	INTRATA
GRUBIANIN, ŻŁÓB	ODPIERANY PRZEZ OBROŃCĘ	SKŁADNIK POWIETRZA	CARSKI DEKRET		
					TRUNEK Z RYŻU
ROŚLINA WARZYWNA			SPECJALISTA OD PATOLOGII	W GRZE W KARTY REZYGNACJA Z LICYTACJI	
WYMAGA DOWODU			NP. TATRZAŃSKI, NARODOWY		
COŚ NA SŁODKO	BUDOWLA WODNA			IMIE ŻEŃSKIE (17 VIII)	DO UCIERANIA WARZYW

Adamaszek Stare Bielice 13A
tel. (094) 31 63 556

OFERUJEMY: KUPONY FIRAN

w promocyjnych cenach

KOŁDRY, PODUSZKI, RĘCZNIKI
oraz wiele innych artykułów tekstylnych

pn.-pt. 9-16.30, sobota 10-14

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

W losowaniu wrześniowych nagród - dwóch koców akrylowych i pościeli z satyny - ufundowanych przez hurtownię „Adamaszek” wezmą udział kartki z hasłami wszystkich krzyżówek wrześniowych, wyciętymi z gazety. Czekamy do 3 października.



RYS. ZBIGNIEW KARWIA

GIMNASTYKA INTELEKTU

Krzyżówka panoramiczna

KARCANY DEKOLT	ŻONA BARONA	PAWEŁ ... III SO- BIESKI	DO SPALANIA W PIECU	KUZYŃKA BRZOZY	START SAMOLOTU	RZYMSKI BÓG WOJNY	JEDNA Z CZĘŚCI WEJŚCIA DO NAMITU
		WBIJANY W GRUNT		ROZMOWA			
LĄDOWY PLĄZ		PAŃSTWO W AFRYCE					
WAŻNOŚĆ ZNACZENIE			PRZYPRAWA Z KOPALNI		PRODUKT ROZPADU URANU	NIEZGODA, SPÓR	WÓZ GO- SPODARSKI BEZ RESORÓW
		OTWÓR, WEJŚCIE		ŚWITA			
METAL O L.A. 90	CHADZA W TURBANIE	PTAK CZCZONY W STARO- ŻYTNYM EGIPCIE	STATEK NOEGO	„SKARBY” W BIURZE		PIERWSZA KOBIETA W RAJU	POŻYWKA W MIKRO- BIOLOGII
IMIE ŻEŃSKIE (12 VI)						CIĘŻAR DANEGO CIAŁA	
ETAP GRY W BRYDZA						FORMA TERENU SKALNEGO	
WIEDZENIE, MUZEUM W WAR- SZAWIE NISKI GŁOS		DOCINEK, PRZYTAK				W KOTKA I MYSZKĘ LUB BIERKI	

Panorama z hasłem

WRONA LUB CIAMAJDA	NASTĘPNY DZIEŃ PO DNIE JU- TRZYSZYM	SKLEP Z KOŚZYKAMI	HARMIDER, JAZGOT	KSIĄŻKA Z MAPAMI	MIASTO PRZY UŚCIU SŁUPI	KOROZJA	JAJO PTASIE W STANIE ROZKŁADU
		JEDNOSTKA MOCY NIE AKTYWA		SIEDZIBA, MIEJSCE ZAMIESZ- KANIA			
KOŃCZYNA PSA			LEKKI METAL		KULSZOWA	NAKRYCIE NAMIOTU	INSTRUMENT, PRZYRZĄD
ULEWA							
	OPEROWE SOŁO			„DESEN” W ZESZYCIE			
ŚWIĘTA GÓRA W CHINACH	CZEŚĆ WYŚCIGU KOLAR- SKIEGO	UROCZYSTÉ PRZYJĘCIE	GRZYWNA, NAGANA	ZBIORNIK WODNY		CIESZY KIBICA	FAJERWERK
ZRZĘDA							
SUCHA, TO SIANO							
KUZYŃ STRUSIA							
NIEDOPALEK PAPIEROSA		IMIE MĘSKIE (20 XI)				WYKONUJE WYROKI ŚMIERCI	

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

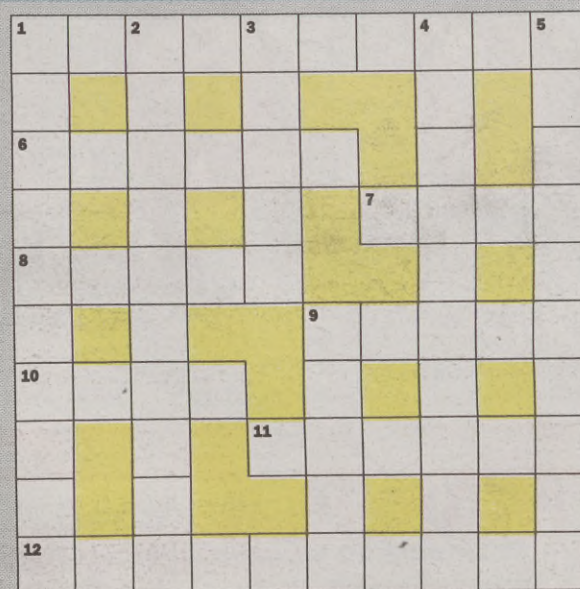
KRZYŻÓWKA

Pozियो:

1. Koniec świata,
6. Literat,
7. Kończyna górna
8. Np. ISO 9002
9. Do przewożenia niemowlaków,
10. Materiał skóropodobny,
11. Wódka z destylatu winogronowego,
12. Nie umie czytać ani pisać.

Pionowo:

1. Wspina się po górach,
2. Przyglądanie się czymś,
3. Tętnica główna,
4. Podżyrowanie,
5. Jeden z kontynentów,
9. Dół, wykrot.



LAUREACI

Rozwiązaniem krzyżówki z nr 33 „Oka” (25-31 sierpnia) jest hasło „refleks”. Kupon upoważniający do skorzystania z usług gabinetu kosmetycznego Grażyny Orlikowskiej otrzymuje Elżbieta Gąlek z Koszalina a pościel z kory Stanisława Janczak. Na rozwiązanie dzisiejszej czekamy do 26 września.

GIMNASTYKA INTELEKTU

Panorama z hasłem

Imię i nazwisko

Adres

KUPON
KONKURSOWY

Głos Pomorza